

Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych

Raport z badania 2008

Stowarzyszenie Klon/Jawor

Autorzy: Marta Gumkowska, Jan Herbst, Przemysław Radecki

Redakcja: Justyna Szotajska

Przedstawione dane pochodzą z badania na reprezentatywnej próbie 1714 stowarzyszeń i fundacji, zrealizowanego w pierwszym kwartale 2008 roku na zlecenie Stowarzyszenia Klon/Jawor. Przedsięwzięcie to było elementem projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej Equal.

Spis treści

Polski sektor pozarządowy w liczbach.....	5
I. PODSTAWOWE DANE O LICZBIE, ROZKŁADZIE TERYTORIALNYM I WIEKU ORGANIZACJI.....	11
1. Liczba organizacji.....	11
2. Rozkład terytorialny	13
3. Wielkość miejscowości a liczba organizacji.....	19
4. Dynamika powstawania i wiek organizacji.....	21
II. POLA I SKALA DZIAŁAŃ ORGANIZACJI.....	25
1. Pola i rodzaj działań.....	25
2. Formy działań	32
3. Liczba beneficjentów	35
4. Teren działań	40
III. LUDZIE W ORGANIZACJACH	42
1. Władze organizacji.....	42
2. Płatni pracownicy	45
3. Członkowie	53
4. Wolontariusze	58
IV. FINANSE ORGANIZACJI.....	63
1. Wielkość przychodów.....	63
2. Źródła przychodów	71
3. Fundusze europejskie.....	80
4. Działalność gospodarcza i odpłatna	83
5. Koszty	87
6. Majątek.....	90

Trwałość działań organizacji (przynajmniej gdy chodzi o te wymagające jakichkolwiek nakładów finansowych) jest w przeważającej większości przypadków zależna od bieżących dochodów i łatwo może być wystawiona na ryzyko; trzy czwarte organizacji nie dysponuje żadnymi rezerwami finansowymi, a pozostałe – choć posiadają jakieś rezerwy – mogłyby dzięki nim przetrwać maksymalnie rok. Podobnie trzy czwarte organizacji nie dysponuje żadnym istotnym majątkiem trwałym.....	90
V. OTOCZENIE DZIAŁAŃ ORGANIZACJI.....	92
1. Partnerzy organizacji	92
2. Współpraca organizacji z administracją publiczną.....	96
3. Przynależność do porozumień.....	104
VI. ZARZĄDZANIE	105
1. Działania na rzecz rozwoju	105
2. Zarządzanie finansami	107
3. Sposoby działania i podejmowania decyzji	110
4. Przejrzystość.....	113
5. Korzystanie z nowych technologii	114
VII. PROBLEMY I POTRZEBY ORGANIZACJI	117
1. Problemy organizacji	117
2. Hierarchia potrzeb organizacji.....	118
3. Potrzeby szkoleniowe.....	120
VIII. AUTOPORTRET, WARTOŚCI I OPINIE ORGANIZACJI.....	122
1. Samoocena organizacji.....	122
2. Wartości organizacji	125
3. Barometr nastrojów	127
4. Ocena otoczenia prawnego działań organizacji pozarządowych	129
IX. ORGANIZACJE POZARZĄDOWE W OCZACH POLAKÓW	131
X. PODSUMOWANIE NAJWAŻNIEJSZYCH ZMIAN.....	136
XI. NOTA METODOLOGICZNA	138

Polski sektor pozarządowy w liczbach

ILE JEST W POLSCE ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH?

1 września 2009 roku w rejestrze REGON¹ zarejestrowanych było:

- 64,5 tys. stowarzyszeń²
- 10,1 tys. fundacji.

GDZIE JEST NAJWIĘCEJ, A GDZIE NAJMNIEJ ORGANIZACJI?

Województwa, w których liczba zarejestrowanych organizacji w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców jest **największa** to: mazowieckie (22 organizacje na 10 tys. mieszkańców), pomorskie (20), warmińsko-mazurskie (19), lubuskie (19), dolnośląskie (19), zachodniopomorskie (18), małopolskie (18), wielkopolskie (17); zaś **najmniej** zarejestrowanych organizacji jest w województwie świętokrzyskim (13), śląskim (14), opolskim (14), lubelskim (15), łódzkim (15), kujawsko-pomorskim (15), podlaskim (16) i podkarpackim (16).

CZY LICZBA ORGANIZACJI ROŚNIE?

W roku 2007 powstało **ok. 3 tysiące stowarzyszeń i ok. 650 fundacji**. Z tych danych nie należy jednak wnioskować, że polski sektor pozarządowy w ciągu ostatniego roku „powiększył się” o taką właśnie liczbę organizacji – co roku bowiem pewna liczba organizacji kończy działalność. Co więcej, porównując dane z 2007 roku i lat wcześniejszych, można stwierdzić, że liczba nowopowstałych organizacji maleje – między 2003 a 2005 rokiem średnio rocznie przybywało ok. 4 tysiące stowarzyszeń i ok. 900 fundacji.

JAKI JEST WIEK STATYSTYCZNEJ ORGANIZACJI?

- W momencie badania (początek 2008 roku) **37%** organizacji pozarządowych w Polsce liczyło sobie nie więcej niż 5 lat (powstała między 2003 a końcem 2007 roku).
- **29%** miało między 6 a 10 lat (powstało w latach 1998-2002).
- Co trzecia organizacja (34%) miała ponad 10 lat.
- **10%** organizacji to takie, które **istniały jeszcze przed 1989 rokiem**.

¹ Rejestr REGON, prowadzony przez Główny Urząd Statystyczny krajowy, to rejestr podmiotów gospodarki narodowej.

² Bez Ochotniczych Straży Pożarnych, które mają formę prawną stowarzyszeń, jednak w praktyce działają na odmiennych zasadach niż pozostałe stowarzyszenia i są bardzo specyficznymi, wymagającymi osobnych badań organizacjami.

CZYM ZAJMUJĄ SIĘ ORGANIZACJE?

Najwięcej jest w Polsce organizacji pozarządowych działających w obszarze „sportu, turystyki, rekreacji i hobby” (38,3% organizacji wskazuje ten obszar jako najważniejsze pole swoich działań). Inne obszary wskazywane najczęściej przez organizacje jako ich główne pola działań to: „kultura i sztuka” (12,7% organizacji), „edukacja i wychowanie” (12,8%) oraz „usługi socjalne i pomoc społeczna” (11,2%) i „ochrona zdrowia” (7,7%).

JAKI JEST TERYTORIALNY ZASIĘG DZIAŁAŃ ORGANIZACJI?

- 1 na 4 organizacje twierdzi, że prowadzi działania na terenie najbliższego sąsiedztwa.
- Połowa organizacji deklaruje, że zasięg jej działań odpowiada obszarowi gminy/powiatu.
- Zasięg ogólnokrajowy deklaruje co trzecia organizacja. Tyle samo mówi o zasięgu na obszarze województwa, regionu.

CZY ORGANIZACJE ZRZESZAJĄ SIĘ W ZWIĄZKI I FEDERACJE?

- 27,5% organizacji należy do różnego rodzaju branżowych, regionalnych lub ogólnokrajowych federacji, porozumień i związków (o 6,5 punktu procentowego mniej niż w 2006 roku).

CZY ORGANIZACJE NALEŻĄ DO POROZUMIEŃ I SIECI MIĘDZYNARODOWYCH?

- 8% organizacji deklaruje przynależność do zagranicznych lub międzynarodowych porozumień (odsetek ten też się zmniejsza – w roku 2004 było to 11%, a w 2006 10%).

JAKA CZĘŚĆ ORGANIZACJI ZATRUDNIA PŁATNYCH PRACOWNIKÓW?

- W 2008 roku 29% organizacji zadeklarowało, że w ostatnim roku zatrudniało (niezależnie od formy zatrudnienia) płatny personel. Dodatkowo 14% organizacji korzystało z płatnej pracy na zasadzie jednorazowych umów cywilno-prawnych.
- W 2008 roku płatną pracę na rzecz sektora (niezależnie od formy zatrudnienia) wykonywało ok. 142 tys. osób, pracujących w sumie na ok. 72 tys. pełnych etatów, co stanowi 0,7% zatrudnienia w gospodarce narodowej poza rolnictwem.

ILU CZŁONKÓW ZRZESZA PRZECIĘTNA ORGANIZACJA?

Przeciętne stowarzyszenie zrzesza kilkadziesiąt osób – z danych wynika, że połowa organizacji ma nie więcej niż 40 członków.

JAKA CZĘŚĆ ORGANIZACJI WSPÓŁPRACUJE Z WOLONTARIUSZAMI?

W 2008 roku **44% organizacji** zadeklarowało, że ich działania wspierają **wolontariusze** (nie będący członkami tych organizacji). W 2006 roku pomoc wolontariuszy uzyskiwało 40% organizacji – można więc założyć, że zahamowaniu uległ trend spadkowy obserwowany w poprzednich latach (w 2004 roku podobną deklarację złożyło 45% organizacji pozarządowych, w 2002 roku 47%).

JAKIE SĄ PRZYCHODY ORGANIZACJI?

W latach 2005–2007 nastąpiła widoczna **poprawa w kondycji finansowej sektora** – przychody połowy organizacji w 2007 roku **wyniosły powyżej 18 tys. złotych**, podczas gdy dwa lata wcześniej nie przekroczyły 10 tys.

Jednocześnie **pogłębia się rozwarstwienie sektora**. Mniej zamożne organizacje dysponują środkami podobnymi do tych z 2005 roku. Zamożniejsze znacznie większymi. W 2005 roku **5% najbogatszych organizacji** dysponowało rocznymi przychodami przekraczającymi **700 tyś. zł**, w 2007 było to już ponad **1,3 mln zł**.

SKĄD ORGANIZACJE MAJĄ PIENIADZE?

Źródła przychodów, z których w 2007 roku **korzystał największy procent organizacji** to: **składki członkowskie (56%), źródła samorządowe (50%), darowizny od osób fizycznych (36%), darowizny od instytucji i firm (37%) i źródła rządowe (21%)**.

W ogólnej kwocie przychodów sektora lawinowo **rośnie udział środków publicznych (krajowych i zagranicznych) z 33% w 2003 do 56% w 2007 roku**. Dzieje się tak ze względu na dostęp do funduszy europejskich oraz rosnące przychody z dotacji od administracji centralnej.

ILE ORGANIZACJI UBIEGAŁO SIĘ O FUNDUSZE STRUKTURALNE LUB ŚRODKI Z PROGRAMÓW UE?

O środki z funduszy strukturalnych lub programów unijnych w ciągu ostatnich czterech lat **aplikowało (jako lider lub organizacja partnerska) 15% organizacji**, połowa z nich ubiegała się także o środki przedakcesyjnych programów pomocowych (w sumie o środki przedakcesyjne aplikowało 13% sektora).

JAKA CZĘŚĆ ORGANIZACJI SKORZYSTAŁA ZE ŚRODKÓW Z FUNDUSZY STRUKTURALNYCH LUB PROGRAMÓW UNIJNYCH?

W ciągu 4 lat (od połowy 2004 do początku 2008 roku) **dofinansowanie z tego źródła otrzymało ok. 9%** wszystkich organizacji, tj. ok. 60% tych, które aplikowały. 7,5% pozyskało w tym czasie środki z programów przedakcesyjnych.

CZY ORGANIZACJE WIEDZĄ JAK APLIKOWAĆ DO NOWYCH FUNDUSZY UNIJNYCH?

62% organizacji ocenia swoją wiedzę jako niewystarczającą, przy czym $\frac{3}{4}$ z nich deklaruje, że „wie co nieco”, a pozostałe twierdzą, że „nie wie prawie nic”. Za w pełni **satysfakcjonujący** stan swojej wiedzy uważa **24%** organizacji. O **możliwości dostępu do takich funduszy** w ogóle **nie słyszało** 10% organizacji.

CZY W PRZYSZŁOŚCI ORGANIZACJE PLANUJĄ UBIEGAĆ SIĘ O ŚRODKI Z FUNDUSZY STRUKTURALNYCH?

Pomimo wielu odczuwanych problemów prawie 55% organizacji zadeklarowało chęć ubiegania się o fundusze strukturalne w przyszłości.

JAKA CZĘŚĆ ORGANIZACJI PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ ODPŁATNĄ LUB GOSPODARCZĄ?

- W 2008 roku **19% organizacji zadeklarowało, że prowadzi działalność odpłatną nie dla zysku. Oznacza to wzrost od 2006 roku (14,7%)**. W 2004, kiedy taka możliwość była nowością (możliwość jej prowadzenia wprowadziła Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, podpisana w połowie 2003 roku), zajmowało się nią zaledwie kilka procent organizacji (ok. 4%).
- Odwrotną tendencję widać w przypadku **działalności gospodarczej** – w 2008 roku jej prowadzenie zadeklarowało **7% organizacji**, podczas gdy w 2004 16% sektora.

JAKA CZĘŚĆ ORGANIZACJI DYSPONUJE ZNACZĄCYM MAJĄTKIEM LUB REZERWAMI FINANSOWYMI?

- 3 na 4 organizacje twierdzą, że **praktycznie nie posiadają rezerw finansowych**. Odsetek ten nie zmienia się od 2004 roku.
- Tym, które takimi środkami dysponują, przy zachowaniu ciągłości działań **wystarczyłyby one średnio na prawie 7,5 miesięcy**, przy czym **połowie** organizacji posiadających rezerwy **starczyłyby one na nie więcej niż 6 miesięcy**.
- 3 na 4 organizacje twierdzą, że nie posiadają żadnego istotnego majątku (81% w 2006, 71% w 2004 r.).

JAK ORGANIZACJE ZARZĄDZAJĄ FINANSAMI?

- **85%** organizacji prowadzi **rachunek bieżący w banku**, 15% przechowuje posiadane przez siebie środki finansowe **w gotówce**.
- **9%** organizacji umieszcza pieniądze na **lokatach terminowych**.
- **13%** organizacji przeprowadziło w ciągu ostatniego roku **audyt finansowy**. To ponad dwa razy więcej niż w 2006 roku – wówczas audyt odbył się tylko w 5% organizacji.

CZY ORGANIZACJE KORZYSTAJĄ Z NOWYCH TECHNOLOGII?

- **Z roku na rok coraz więcej organizacji korzysta z nowych technologii. Niemal 70% organizacji deklaruje**, że w swojej pracy **używa komputera** lub komputerów (w 2006 roku było to **63%**).
- **Z Internetu** (w siedzibie lub poza nią) **korzysta ponad 89% organizacji**, o 8 punktów procentowych więcej niż w 2006 roku i o 14 więcej niż w 2004. **46% organizacji korzysta z Internetu codziennie**, kolejne 20% kilka razy w tygodniu, 13% organizacji wchodzi do sieci kilka razy w miesiącu.

Z JAKIMI PARTNERAMI NAJCZĘŚCIEJ WSPÓŁPRACUJĄ ORGANIZACJE?

- Podobnie jak w poprzednich latach organizacje **najczęściej utrzymują kontakty z przedstawicielami lokalnej społeczności, w której działają** (ok. 71% organizacji deklaruje, że kontaktuje się z tym partnerem często lub co pewien czas).
- Wśród tych partnerów szczególne miejsce zajmuje **samorząd lokalny na poziomie gminy lub powiatu – 63% organizacji** kontaktuje się z nim często lub co pewien czas, zaś kolejne **20%** sporadycznie.
- **Instytucje użyteczności publicznej**, takie jak szkoły, szpitale bądź muzea, są także ważnym partnerem, z którym kontakty są niemal tak częste, jak z samorządem – **58% organizacji utrzymuje z nimi kontakty**, a dla co trzeciej (34%) są one częste i regularne.
- Co ciekawe, **50% organizacji** deklaruje, że współpracuje z **mediami lokalnymi** – co trzecia kontaktuje się z nimi co pewien czas, zaś ok. 15% utrzymuje z nimi częste i regularne kontakty.
- Nieco rzadziej niż media lokalne pojawiają się wśród partnerów organizacji inne **organizacje pozarządowe – 46% organizacji utrzymuje z nimi kontakt często lub co pewien czas**. Chociaż wydawałoby się, że to najbardziej naturalny partner, ponad połowa organizacji w ogóle nie utrzymuje tego typu kontaktów lub są to kontakty sporadyczne.

CZEGO POTRZEBUJĄ ORGANIZACJE?

- Jeśli zadać organizacjom hipotetycznie pytanie, na co przeznaczyłyby dodatkowe, swobodne pieniądze, to okazuje się, że zdecydowanie najczęściej, tak jak w 2006 roku, **na zakup sprzętu związanego z obszarem działania organizacji (42%)**.
- Trochę rzadziej organizacje chciałyby dodatkowe fundusze przeznaczyć na zakup sprzętu biurowego (28%), podniesienie kwalifikacji pracowników lub wolontariuszy (26%), powiększenie lub remont lokalu (24%), poszerzenie świadczonych usług (22%).

JAKIE SĄ NAJCZĘSTSZE PROBLEMY ORGANIZACJI?

- Zła sytuacja finansowa i **trudności w zdobywaniu funduszy** są najczęściej wskazywanym przez organizacje problemem, który odczuwają w codziennym funkcjonowaniu. Wskazuje go 61% organizacji, co jednak jest znacząco mniej niż dwa lata temu (73%).
- Mniej więcej co druga organizacja jako najczęściej występujące problemy wskazuje: **nadmiernie rozbudowaną biurokrację administracji publicznej** (53%) **skomplikowane formalności związane z dostępem do grantodawców, sponsorów, funduszy UE** (52%) oraz **brak osób gotowych do bezinteresownej pracy na rzecz organizacji** (51%).
- W prawie co trzeciej organizacji (27%) jako ważny problem jest odczuwane **znużenie liderów, „wypalenie” osób zaangażowanych w działania organizacji**.

JAKIE NASTROJE PANUJĄ WŚRÓD ORGANIZACJI?

- **Co druga organizacja ocenia ubiegły rok neutralnie – jako ani gorszy ani lepszy niż poprzednie.** Wśród pozostałych w pewnej przewadze są optymiści. **26%** organizacji sądzi, że **ostatni rok był dla organizacji lepszy** niż lata poprzednie (23% w roku 2006). **10%** organizacji uważa, że warunki działania w ostatnim roku były **gorsze niż w latach poprzednich** (dwa lata temu uważało tak 16% organizacji, a w 2004 – 23%).
- **53% uważa, że kolejny rok będzie lepszy** (dwa lata temu podobnego zdania było 45% respondentów). **Optymistów jest ponad 10-krotnie więcej niż pesymistów** – tylko 5% organizacji sądzi, że rok 2008 będzie gorszy niż poprzednie. Co trzecia organizacja nie spodziewa się po najbliższym roku ani poprawy ani pogorszenia.

I. PODSTAWOWE DANE O LICZBIE, ROZKŁADZIE TERYTORIALNYM I WIEKU ORGANIZACJI

1. Liczba organizacji

Funkcjonuje co najmniej kilka definicji organizacji pozarządowych (i trzeciego sektora). Od tego, którą się przyjmie zależy, jaka będzie ich liczba. Jeśli wziąć pod uwagę najczęściej w Polsce stosowane ujęcia trzeciego sektora, to – zgodnie z danymi z rejestru REGON na drugą połowę 2009 roku – jego liczebność waha się od ok. 75 do 130 tysięcy zarejestrowanych podmiotów.

Wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie pojawiła się prawna definicja organizacji pozarządowej. W styczniu 2010 roku sejm przyjął nowelizację ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (UDPPiW), która definicję tę modyfikuje. Od momentu wejścia w życie nowelizacji, organizacjami pozarządowymi (zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy) są niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu ustawy o finansach publicznych, oraz niedziałające w celu osiągnięcia zysku osoby prawne lub jednostki nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia. Zgodnie z UDPPiW do organizacji pozarządowych nie zalicza się partii politycznych, związków zawodowych i organizacji pracodawców, samorządów zawodowych oraz fundacji utworzonych przez partie polityczne. Podmioty te wlicza się natomiast zazwyczaj do szerokiej definicji trzeciego sektora, zgodnie z którą należą do niego organizacje bądź instytucje funkcjonujące poza obrębem dwóch pozostałych sektorów – administracji publicznej (władzy) oraz biznesu. **Szeroka definicja trzeciego sektora** obejmuje m.in.:

- fundacje
- stowarzyszenia i ich związki
- organizacje społeczne działające na mocy odrębnych przepisów
- związki zawodowe
- związki pracodawców
- organizacje samorządów zawodowych
- kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich
- organizacje kościelne: instytucje społeczne kościołów i związków wyznaniowych, prowadzące działalność świecką, instytucje społeczne kościołów
- partie polityczne

W badaniu „Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2008” (oraz w badaniach z lat 2006, 2004 i 2002) przyjęliśmy jednak wąską definicję trzeciego sektora. Wyniki badań prezentowane w niniejszym raporcie dotyczą stowarzyszeń (poza Ochotniczymi Strażami Pożarnymi) oraz fundacji i tylko dla tej grupy organizacji można je uznać za reprezentatywne. Dlatego trzeba pamiętać, że wszędzie, gdzie piszemy o organizacjach bądź sektorze pozarządowym, odnosimy się właśnie do tych dwóch form prawnych.

1 września 2009 roku w rejestrze REGON (czyli w rejestrze prowadzonym przez Główny Urząd Statystyczny) zarejestrowanych było:

- 64,5 tysiąca stowarzyszeń (bez Ochotniczych Straży Pożarnych)
- 10,1 tysiąca fundacji.

Gdyby jednak chcieć oszacować rozmiary szeroko rozumianego trzeciego sektora, do liczby tej należałoby dołączyć:

- 16 tysięcy Ochotniczych Straży Pożarnych (mają one formę prawną stowarzyszeń, lecz działają na innych zasadach),
- ok. 4 tysiące organizacji społecznych (komitety rodzicielskie, koła łowieckie oraz komitety społeczne),
- 19,5 tysiąca związków zawodowych,
- 15,5 tysiąca jednostek Kościoła katolickiego, innych kościołów i związków wyznaniowych,
- 5,6 tysiąca organizacji samorządu gospodarczego i zawodowego oraz
- mniej liczne grupy związków pracodawców i partii politycznych.

Jeśli zatem chcielibyśmy traktować wszystkie wymienione tu typy podmiotów jako „trzeci sektor”, liczyłby on ponad 130 tys. zarejestrowanych podmiotów.

Liczba aktywnych organizacji

Informacje dotyczące liczby oficjalnie istniejących organizacji nie są niestety wiarygodne – znaczna część organizacji figurujących w oficjalnych rejestrach w praktyce dawno już zakończyła działalność. Dane na temat odsetka organizacji aktywnych w ogólnej liczbie organizacji zarejestrowanych w rejestrze REGON szacujemy na podstawie odrębnego badania przeprowadzonego w 2002 roku. W trakcie realizacji tego badania, ankieterzy na różne sposoby starali się dotrzeć do 3 tys. podmiotów wylosowanych spośród organizacji zarejestrowanych w rejestrze REGON. W wyniku tych prób:

- udało się nawiązać kontakt z 58% zarejestrowanych organizacji i ustalić z całą pewnością, że prowadzą aktywnie działania,

- ustalono, że 10% organizacji zaprzestało działalności i jest w trakcie wyrejestrowywania bądź w praktyce nie prowadzi działań,
- nie udało się ustalić losów ponad 30% organizacji, jednak, biorąc pod uwagę specyfikę działalności organizacji, nie możemy wykluczyć, że istnieją (choć zapewne ich działalność nie jest szczególnie rozwinięta).

Biorąc pod uwagę fakt, iż od 2002 roku powstało wiele nowych organizacji, zaś niewiele uczyniono w kwestii weryfikacji rejestru REGON, można zakładać, że do dnia dzisiejszego przytoczone wyżej oszacowania również nieco się zdezaktualizowały i że w praktyce odsetek zarejestrowanych, a w rzeczywistości nie istniejących organizacji, zwiększył się. Potwierdzają to informacje z Departamentu Badań Społecznych GUS, który przy okazji realizacji kolejnej edycji publicznego badania stowarzyszeń i fundacji (SOF 2008) zweryfikował aktywność ok. 4 tys. losowo dobranych organizacji. Na podstawie uzyskanych w ten sposób danych odsetek organizacji aktywnych szacować można na ok. 75% wszystkich zarejestrowanych.

2. Rozkład terytorialny

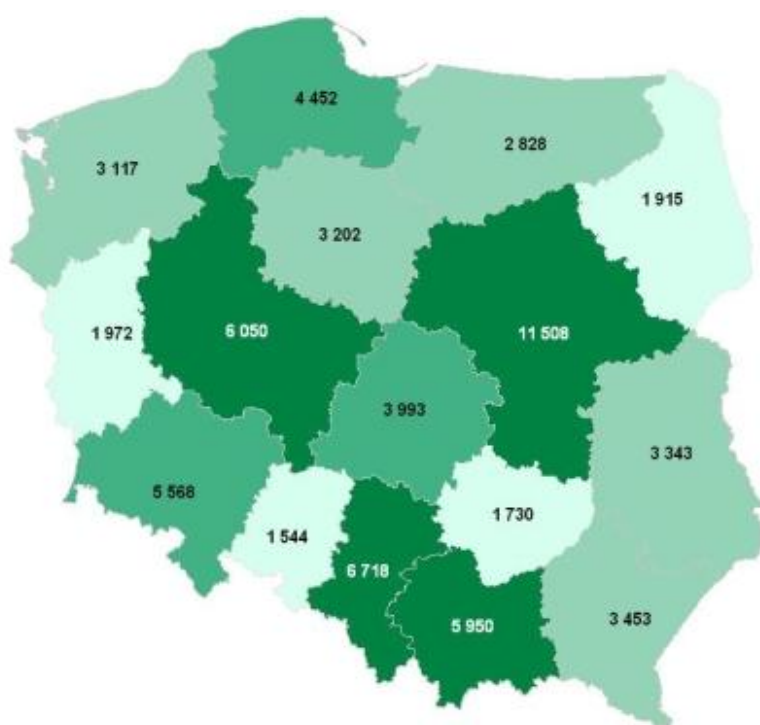
Zarówno dane na temat regionalnego zróżnicowania liczby zarejestrowanych organizacji, jak i te dotyczące dynamiki ich powstawania, świadczą o pogłębiającym się rozwarstwieniu pomiędzy bardziej i mniej „uspołecznionymi” częściami kraju. Uogólniając, można powiedzieć, że na terenach, które już wcześniej wyróżniały się pod względem liczby stowarzyszeń i fundacji, ruch pozarządowy rozwija się szybciej niż w regionach o relatywnie małej ich liczbie. Prawidłowość ta daje się zaobserwować w większości województw, choć zdarzają się też wyjątki, np. woj. świętokrzyskie.

Dane dotyczące liczby stowarzyszeń i fundacji w Polsce nabierają nowego znaczenia, jeśli przyjrzeć się geograficznemu zróżnicowaniu ich występowania. Okazuje się, że poszczególne części kraju różnią się znacząco pod względem natężenia życia stowarzyszeniowego. Przy bliższym spojrzeniu różnice te układają się w klarowne, wyraziste struktury przestrzenne. Aby to zilustrować, poniżej odwołano się do dwóch wskaźników opisujących liczebność sektora pozarządowego w poszczególnych regionach kraju. Pierwszy z nich odnosi się do liczby organizacji pozarządowych zarejestrowanych w rejestrze REGON, drugi – do liczby organizacji podzielonej przez liczbę mieszkańców danego województwa. Ten drugi wskaźnik pozwala ocenić różnice w poziomie rozwoju sektora pozarządowego w poszczególnych regionach, biorąc pod uwagę to, że jedne z nich są większe niż inne (pod względem liczby ludności). Stanowi on zatem lepszy materiał do porównań niż dane mówiące wyłącznie o liczbie zarejestrowanych organizacji.

Przy pierwszym spojrzeniu na statystyki dotyczące liczby organizacji w poszczególnych regionach widać, że najwięcej jest ich w woj. mazowieckim i śląskim, zaś najmniej na obszarze woj. opolskiego, świętokrzyskiego i podlaskiego. Mazowsze, w którym zarejestrowanych jest ponad 11,5 tysiąca stowarzyszeń i fundacji, swoją czołową pozycję zawdzięcza jednak przede wszystkim Warszawie. W stolicy zlokalizowanych jest 65% wszystkich organizacji z tego regionu (7,4 tys.). W przypadku innych regionów koncentracja

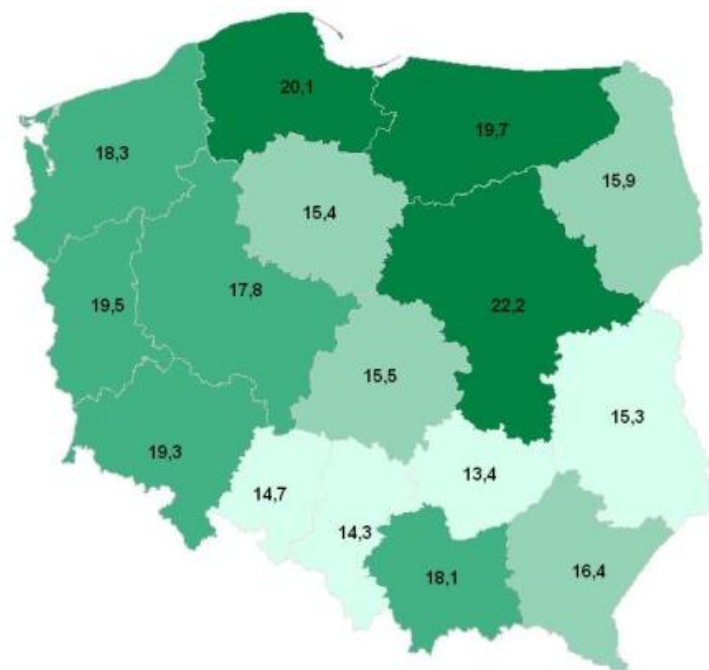
organizacji w głównych centrach administracyjnych jest zdecydowanie mniejsza – od ok. 12% w woj. śląskim (co jest o tyle zrozumiałe, że jest ono bardzo silnie zurbanizowane) po 44–45% w województwach łódzkim i pomorskim. Jeśli wziąć pod uwagę różnice związane z wielkością i poziomem urbanizacji regionów, odwołując się do popularnej wśród badaczy zjawisk społecznych miary „liczby organizacji *per capita*”³ (drugi omówionych ze wspomnianych wyżej wskaźników), okazuje się, że Śląsk należy do regionów o najniższej liczbie organizacji (w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców), obok woj. świętokrzyskiego, opolskiego, lubelskiego i kujawsko-pomorskiego. Najgęstszą siecią organizacji charakteryzuje się przy takim spojrzeniu woj. mazowieckie, a także woj. pomorskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie i dolnośląskie.

Mapa 1. Liczba stowarzyszeń i fundacji w województwach w wartościach bezwzględnych (źródło: REGON).



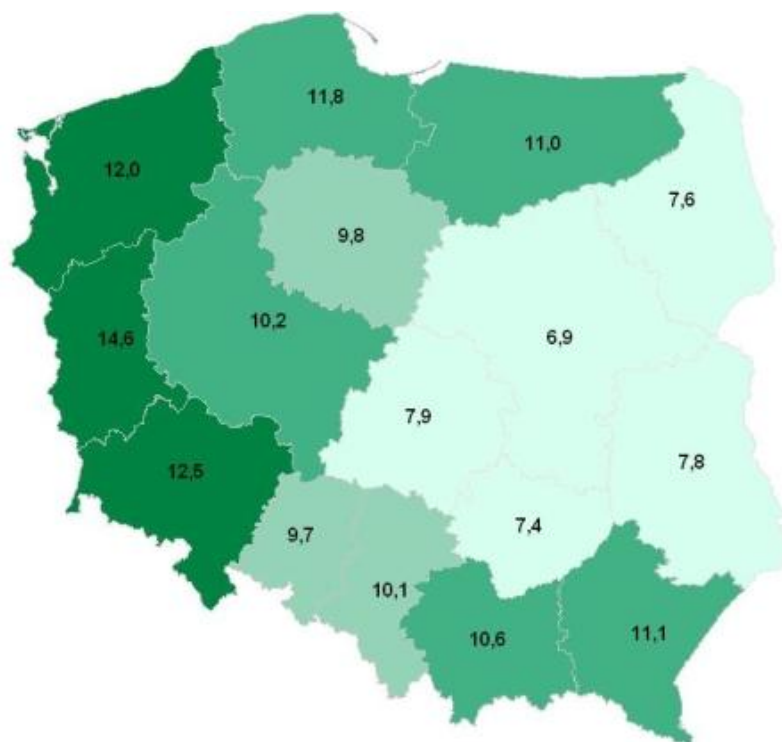
³ Wskaźnik ten wykorzystywany jest często także w analizach ekonomicznych. Konstruuje się go, dzieląc liczbę jednostek, które nas interesują (tu – organizacji pozarządowych) przez liczbę mieszkańców interesującego nas terytorium (tu, liczbę mieszkańców regionów). Należy zaznaczyć, że ze stosowaniem i interpretowaniem tego wskaźnika w badaniach dotyczących organizacji społecznych wiążą się pewne ograniczenia. Na ich omówienie niestety nie ma miejsca w tej publikacji.

Mapa 2. Liczba stowarzyszeń i fundacji w województwach w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców (źródło: REGON).



Na pozycję poszczególnych województw w tej hierarchii duży wpływ ma położenie największych aglomeracji miejskich, stanowiących naturalne centra aktywności organizacji pozarządowych. Dotyczy to zwłaszcza Warszawy – choć nie tylko. Gdy pamiętając o tym, wyłączy się z analizy miasta, obraz „geografii” polskiego sektora pozarządowego staje się klarowniejszy.

Mapa 3. Liczba stowarzyszeń i fundacji w województwach *per capita* – z wyłączeniem gmin miejskich (źródło: REGON).



Szczególnie mało organizacji pozarządowych – jeśli brać pod uwagę różnice związane z wielkością poszczególnych gmin i poziomem urbanizacji regionów – zlokalizowanych jest we wschodnich regionach kraju, zaś najwięcej – na zachodzie. Różnice stają się bardziej zrozumiałe, gdy analizuje się je na poziomie gmin. Okazuje się wówczas, że granica pomiędzy „stowarzyszonym” zachodem kraju i charakteryzującym się niską liczbą stowarzyszeń i fundacji wschodem przebiega wzdłuż wyraźnie widocznej, ostrej linii, odzwierciedlającej granice dawnych zaborów. Nie znaczy to, że regiony wschodnie istotnie są „pustynią” aktywności, ale że ich mieszkańcy częściej organizują się wokół instytucji niebranych pod uwagę w powyższym zestawieniu – przede wszystkim Ochotniczych Straży Pożarnych.

Dynamika powstawania organizacji w ujęciu regionalnym

Jak zaznaczono, rejestr REGON należy traktować raczej jako źródło informacji na temat dynamiki powstawania nowych organizacji niż jako podstawę dla szacowania ich rzeczywistej liczby. Ta jego cecha nie przeszkadza w wykorzystaniu go dla porównań dynamiki rozwoju sektora w poszczególnych regionach kraju. Porównania takie wykazują, że:

- pomiędzy rokiem 2005 a końcem roku 2007 najwięcej organizacji (ponad 1500) powstało w woj. mazowieckim (zwłaszcza w Warszawie), wielkopolskim (ponad 1000) oraz dolnośląskim (prawie 800),
- najmniej organizacji zarejestrowano w rejonie województwa świętokrzyskiego (246), podlaskiego (259), a także niewielkich województw: lubuskiego (270) oraz opolskiego (285).

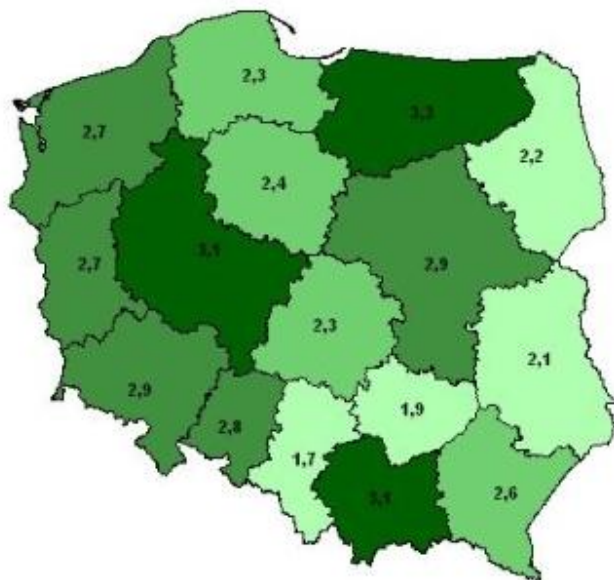
Niemal identyczna hierarchia wyłaniała się z porównań dokonywanych w poprzednich latach. Świadczy to o tym, że międzyregionalne różnice związane z liczbą nowozakładanych organizacji mają charakter stały. Jednak w znacznej mierze wynika to z różnic w wielkości poszczególnych regionów i liczbie ich mieszkańców. Jeśli wziąć je pod uwagę, okazuje się, że – poza Mazowszem, które zawdzięcza swój dobry wynik przede wszystkim Warszawie, największy przyrost liczby organizacji w latach 2005–2007 odnotowano na zachodzie Polski, na Warmii i Mazurach oraz w Małopolsce – a więc w regionach, które już wcześniej cechowały się gęstszą siecią stowarzyszeń i fundacji.

- Najwięcej nowych organizacji (biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców regionów) zarejestrowano w woj. warmińsko-mazurskim, małopolskim, wielkopolskim, a także dolnośląskim, mazowieckim, zachodniopomorskim, lubuskim i opolskim.
- Stosunkowo mało powstało ich na Śląsku, w centrum kraju (poza rejonem Warszawy) i na ziemiach wschodnich.

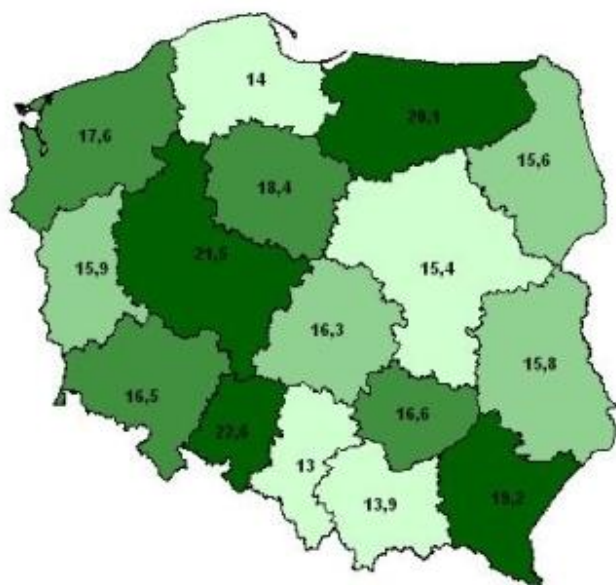
Wyniki te potwierdza częściowo zastosowanie innego wskaźnika dynamiki rozwoju sektora pozarządowego – procentowego stosunku liczby organizacji zarejestrowanych w roku 2007 w porównaniu do stanu z końca roku 2005. Przy takim spojrzeniu:

- najwięcej zarejestrowanych organizacji przybyło na Opolszczyźnie, w Wielkopolsce oraz na Warmii i Mazurach – od 2005 roku liczba zlokalizowanych na tych terenach organizacji wzrosła o ponad 20%;
- niewiele mniejszy przyrost liczby organizacji zanotowano w innych województwach zachodnich (poza lubuskim, które tak w najnowszych zestawieniach, jak w poprzednich latach odstaje od innych ziem zachodnich), a także na Podkarpaciu i w woj. świętokrzyskim (wynik tego województwa to w świetle poprzednich tego rodzaju porównań pozytywna niespodzianka);
- najmniej nowych organizacji – biorąc pod uwagę to, ile ich było w roku 2005 – powstało na Śląsku i w Małopolsce, na ziemiach wschodniej i centralnej Polski, a także na Pomorzu; jest to o tyle zrozumiałe, że regiony te są od lat liderami pod względem liczby stowarzyszeń i fundacji – tam, gdzie organizacji było więcej, zmiany w ich liczbie są mniej widoczne; jednak w Wielkopolsce, gdzie już w 2005 roku organizacji było dużo, w latach 2005–2007 powstało ich proporcjonalnie więcej niż gdzie indziej.

Mapa 4. Przyrost liczby zarejestrowanych organizacji od roku 2002 do 2005, wg województw w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców (źródło: REGON).



Mapa 5. Przyrost liczby zarejestrowanych organizacji od roku 2002 do 2005, wg województw w procentach (wzrost o ... % organizacji w porównaniu do roku 2005) (źródło: REGON).



Regionalne zróżnicowania związane ze wzrostem liczby zarejestrowanych organizacji korespondują z omówionymi wyżej różnicami w terytorialnym rozmieszczeniu organizacji.

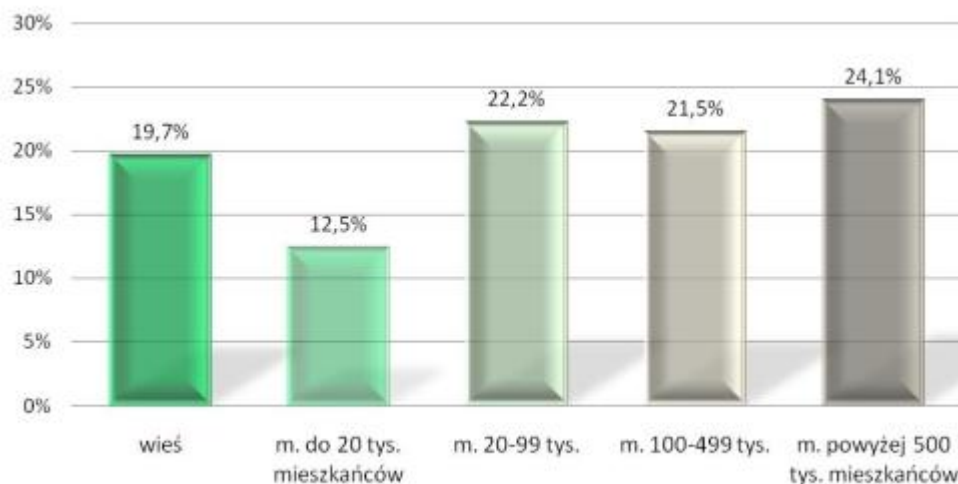
Można stąd wnosić, że – z nielicznymi wyjątkami (np. woj. świętokrzyskie) – mamy do czynienia z pogłębianiem się rozwarstwienia pomiędzy bardziej i mniej „uspołecznionymi” częściami kraju. Na terenach, które już wcześniej wyróżniały się pod względem liczby stowarzyszeń i fundacji, ruch pozarządowy rozwija się szybciej niż w regionach o relatywnie małej ich liczbie. Przeciwdziałanie temu zjawisku – zasypywanie „instytucjonalnej bariery” pomiędzy regionami – powinno stać się strategicznym priorytetem w programach na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce (co nie znaczy, że nie należy także wspierać działań innych typów organizacji, które są w tych regionach bardziej popularne – np. OSP, organizacji przykościelnych). Ta sama konkluzja wyłaniała się z analizy danych w roku 2006 i – choć nie jest nowa – pozostaje niestety aktualna.

3. Wielkość miejscowości a liczba organizacji

Metropolie wydają się najlepszym środowiskiem dla powstawania i działania organizacji pozarządowych. Niemal co czwarta (24%) aktywna organizacja w Polsce ma siedzibę w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców, tam też jest największe ich „zagęszczenie” – średnio 33 organizacje na 10 tys. mieszkańców.

Natężenie występowania organizacji pozarządowych w Polsce rośnie wraz z wielkością miejscowości. By odwołać się do oficjalnych danych REGON z końca 2007 roku, na obszarach wiejskich (w gminach wiejskich oraz wiejskich częściach gmin wiejsko-miejskich) zlokalizowanych jest ok. 20% wszystkich zarejestrowanych w Polsce organizacji pozarządowych (13 762), podczas gdy 68% ma siedzibę w gminach miejskich (45 579) (pozostałe 12%, czyli 8 002 organizacji ma siedziby w miejskich częściach gmin wiejsko-miejskich). Zależność pomiędzy wielkością miejscowości a obecnością w nich organizacji (a także ich charakterem i zasobnością, o czym mowa niżej) uwidacznia także analiza danych z badania, odnoszących się do organizacji aktywnych (rzeczywiście działających, nie zaś jedynie figurujących w rejestrze REGON). Pokazuje ona (por. Wykres 1), że choć prawie co trzecia (32,2%) działająca organizacja ma siedzibę na wsi lub w miasteczku nieprzekraczającym 20 tys. mieszkańców, to na terenie 16 głównych polskich miast działa ponad 35% wszystkich organizacji w Polsce (z czego jedna na trzy – 12% z ogółu organizacji – ma siedzibę w Warszawie). Niemal połowa wszystkich aktywnych organizacji zlokalizowana jest w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców.

Wykres 1. Lokalizacja aktywnych stowarzyszeń i fundacji (bez OSP) a wielkość miejscowości na podstawie danych z badania Stowarzyszenia Klon/Jawor 2008.



Różnice te są w pewnym sensie zrozumiałe – największe miasta i najważniejsze instytucje publiczne są przestrzenią, w której organizacjom łatwiej funkcjonować. Jednak związek pomiędzy liczebnością organizacji a wielkością miejscowości nie jest jedynie funkcją liczby zamieszkującej je ludności czy ich administracyjnego znaczenia i utrzymuje się także wtedy, kiedy weźmiemy pod uwagę różnice w liczbie ich mieszkańców, posługując się często stosowanym przez badaczy wskaźnikiem „liczby organizacji w przeliczeniu na mieszkańca”. Jak widać na Wykresie 2, pod tym względem wyróżniają się w Polsce zwłaszcza dwa typy społeczności lokalnych: tereny wiejskie, gdzie organizacji jest (proporcjonalnie do liczby mieszkańców) mniej, oraz wielkie metropolie, gdzie jest ich zdecydowanie więcej. Jeśli jednak w porównaniach tych uwzględnić także Ochotnicze Straże Pożarne – jedną z najpopularniejszych form organizacji społecznej na terenach wiejskich, okazuje się, że polska wieś nie różni się zasadniczo (przeciętnie) od innych typów miejscowości (poza tymi największymi) pod względem natężenia życia stowarzyszeniowego.

Wykres 2. Średnia liczba organizacji *per capita* a wielkość miejscowości.



4. Dynamika powstawania i wiek organizacji

Od pięciu lat systematycznie spada liczba nowo powstających organizacji – stowarzyszeń i fundacji. W roku 2003 zarejestrowało się ponad 4 tysiące nowych stowarzyszeń i 900 fundacji, zaś w 2007 już tylko 3 tysiące stowarzyszeń i 650 fundacji, a więc aż o ok. 25% mniej.

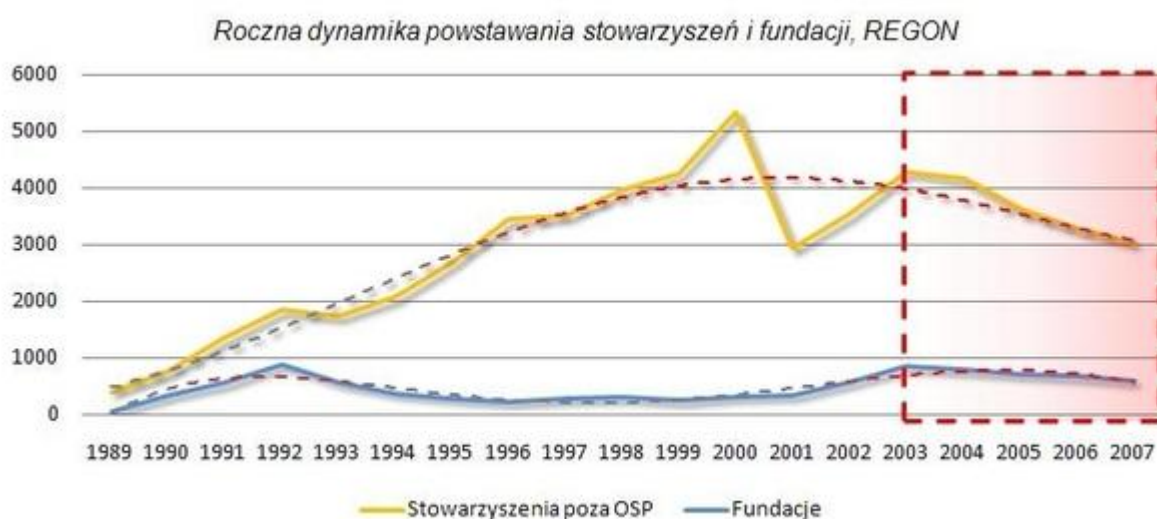
Dynamika przyrostu liczby organizacji wiele mówi o stanie danego społeczeństwa. Jednak na podstawie danych z rejestru REGON trudno precyzyjnie oszacować zmiany ich liczebności. Choć rejestr ten ulega pewnym weryfikacjom, jest on jedynie spisem powstających organizacji, zaś podmioty, które zakończyły działalność, w praktyce zazwyczaj nie są z niego usuwane. W związku z tym, przedstawione niżej dane należy traktować nie tyle jako informacje o rzeczywistych rozmiarach sektora pozarządowego, ale jako informacje dotyczące dynamiki powstawania nowych organizacji.

Zastrzeżenie to ma na celu zwrócenie uwagi na często popełniany błąd, który polega na nazbyt optymistycznej interpretacji danych REGON dotyczących liczby organizacji w Polsce. Odwołując się do tych danych (i nie pamiętając, że nie można traktować ich jako danych o rzeczywiście działających organizacjach), łatwo dojść do wniosku, że polski sektor pozarządowy znajduje się w stanie nieprzerwanego, dynamicznego rozwoju. Jednak dane z badań, jak chociażby przytoczone niżej wyniki opisujące strukturę wieku organizacji, wskazują, że w rzeczywistości liczba działających organizacji w ciągu ostatnich kilku lat nie zmieniła się lub nieznacznie uległa bardzo nieznacznym zmianom. Co więcej, niektóre dane – np. te dotyczące dynamiki powstawania nowych organizacji – sugerują, że ich liczba mogła się zmniejszyć.

Okresem szczególnie dynamicznego rozwoju sektora pozarządowego był początek lat 90., gdy organizacji pozarządowych było stosunkowo mało. Wraz ze zwiększaniem się ich liczby w rejestrze REGON, relatywne (mierzone w odniesieniu do liczby organizacji w roku poprzednim) tempo ich przyrostu malało. Na przełomie lat 1993–1994 roczna dynamika wzrostu liczby organizacji ustabilizowała się na poziomie ok. 115%. Od połowy lat 90.

obserwujemy systematyczne obniżanie się wskaźnika dynamiki rozwoju sektora (dotyczy to zwłaszcza stowarzyszeń). Do niedawna wynikało to nie tyle ze zmniejszania się liczby nowo powstających organizacji, ile z systematycznego zwiększania się w kolejnych latach liczby organizacji już zarejestrowanych, stanowiącej punkt odniesienia dla rocznych porównań. Liczba nowo powstających organizacji pozostawała od lat stabilna, i wynosiła średnio nieco ponad 4 tys. stowarzyszeń i ok. 500 fundacji rocznie. Jednak w ciągu ostatnich kilku lat powstaje ich wyraźnie mniej (por. Wykres 3). W 2007 roku według oficjalnych danych założono ok. 3 000 stowarzyszeń i ok. 650 fundacji. To o 25% mniej niż w 2003 roku, gdy zarejestrowało się ponad 4 000 nowych stowarzyszeń i 900 fundacji.

Wykres 3. Liczba organizacji powstających w danym roku w latach 1989–2007 na podstawie rejestru REGON.



Skąd bierze się spadek liczby nowo powstających organizacji? Na razie można tylko wymienić kilka niepotwierdzonych hipotez. Być może łączy się to z czynnikami makroekonomicznymi, takimi jak poprawa sytuacji na rynku pracy, spadek bezrobocia (choć związek pomiędzy kondycją rynku pracy a skłonnością do zakładania organizacji jest zjawiskiem stosunkowo nowym, które jeszcze kilka lat temu nie występowało). Być może ważnym czynnikiem wyjaśniającym jest emigracja – po rozszerzeniu Unii Europejskiej – najaktywniejszych, najbardziej przedsiębiorczych młodych osób – potencjalnych założycieli organizacji. Może wreszcie zjawisko to związane jest, paradoksalnie, z rozwojem sektora pozarządowego i podnoszeniem się standardów jego funkcjonowania oraz oczekiwań formułowanych wobec jego instytucji przez sponsorów i grantodawców. Przy braku polityki rozwoju mikroinicjatyw, mechanizmów służących wsparciu raczkujących organizacji, proces ten może nowym inicjatywom utrudniać start i konkurowanie z organizacjami dojrzałymi instytucjonalnie.

Być może jednak istotniejszy jest inny czynnik. Jak pokazują m.in. badania Stowarzyszenia Klon/Jawor⁴, w Polsce spada zaangażowanie obywateli w działalność społeczną. Jest mniej wolontariuszy (ich procent wśród dorosłych Polaków zmniejszył się z 21,9% w 2006 roku do 12,9% w 2009), mniej członków wchodzących w skład organizacji (22,4% Polaków w 2006 roku, 12,8% w 2009), coraz mniejsza liczba osób pracuje bez wynagrodzenia dla społeczności lokalnej. Wszystkie te wyniki, przywołane jako punkt odniesienia dla danych o malejącej liczbie nowo powstających organizacji społecznych, składają się na niezbyt optymistyczną ocenę ostatnich trendów w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Wiek organizacji

Na spadek liczby nowo powstających organizacji wskazują też badania Stowarzyszenia Klon/Jawor, w których, co oczywiste, uwzględnia się jedynie organizacje działające. Z analiz wynika, że w ostatnich latach sektor się „postarzał” – zmniejszyła się liczba organizacji najmłodszych, zaś zwiększyła liczba najstarszych (w stosunku do ogółu organizacji). W 2008 r., mniej niż pięć lat miało 37% organizacji, w porównaniu do ok. 40% dwa lata wcześniej. Więcej niż 15 lat miało 18% stowarzyszeń i fundacji – przy 15,5% w 2006 r. Tendencja ta widoczna jest co najmniej od 2001 r. – wtedy, mniej niż pięć lat miała więcej niż połowa organizacji, podczas gdy więcej niż 15 lat – zaledwie 8%.

Wykres 4. Struktura wieku organizacji w latach 2002 – 2008.



⁴ Badania „Wolontariat, filantropia i 1%” realizowane w latach 2002-2009 przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu i firmę Millward Brown SMG/ KRC na próbie ok. 1000 dorosłych Polaków (w 2009 roku przeprowadzone dzięki wsparciu DPP MPiPS).

Duży odsetek organizacji bardzo młodych to trwała cecha struktury demograficznej polskiego sektora pozarządowego. W latach 2006–2008 to właśnie organizacje młode ustępowały miejsca nowym inicjatywom, podczas gdy odsetek tych zarejestrowanych w pierwszej połowie lat 90. i wcześniej praktycznie nie uległ zmianie. Zjawisko szybkiego upadania dużej części nowo powstałych organizacji jest naturalne, choć niepokojąca może być jego skala oraz tempo, w jakim organizacje rozpoczynają i kończą działalność. Wskazywać to może na dość ciężkie warunki, w jakich przychodzi im działać lub na małą wytrwałość ich założycieli. Oznacza to również, że sektor w swej masie jest cały czas „na dorobku” – ze wszystkimi tego dobrymi i złymi konsekwencjami. Trwałość tej cechy trzeciego sektora dobitnie świadczy o tym, że strategię jego rozwoju powinny koncentrować się w większym stopniu na pomocy instytucjonalnej, skierowanej przede wszystkim do młodych organizacji, wspierać działania umożliwiające im przetrwanie pierwszych lat życia i okrzepnięcie.

II. POLA I SKALA DZIAŁAŃ ORGANIZACJI

1. Pola i rodzaj działań

Odpowiedź na pozornie banalne pytanie „czym zajmują się organizacje pozarządowe?” okazuje się trudna ze względu na ogromne zróżnicowanie obszarów działań stowarzyszeń i fundacji. Biorąc je pod uwagę, ciężko jest w zasadzie mówić o „jednym” sektorze pozarządowym – organizacje zajmują się różnymi dziedzinami, a co za tym idzie – mają różne zasoby, problemy, różnych odbiorców działań, partnerów itd. To zróżnicowanie widać zresztą także wśród organizacji działających w ramach jednego obszaru. Co więcej, większość organizacji deklaruje, że prowadzi działania w kilku dziedzinach, łącząc np. działania z obszaru sztuki, pomocy społecznej i rozwoju lokalnego bądź ekologii.

W kolejnych badaniach Stowarzyszenia Klon/Jawor pytanie o pole działań jest zadawane w taki sam sposób, co pozwala porównywać zmiany w strukturze sektora w kolejnych latach. Organizacje są proszone o wybranie spośród 14 głównych pól działań (zestaw pól bazuje na międzynarodowej klasyfikacji stosowanej przez angielską organizację NCVO – The National Council for Voluntary Organisations⁵) wszystkich, w których są aktywne, a także o uszczegółowienie informacji o podejmowanych działaniach, poprzez wskazanie pól szczegółowych. Odpowiadając na dwa wyżej opisane pytania, organizacje mogą wymieniać wszystkie obszary, w których podejmują aktywność, aby jednak więcej dowiedzieć się o strukturze pól działań sektora, stowarzyszenia i fundacje są też proszone o wybór jednego najważniejszego pola spośród 14 pól głównych.

Wyniki badania z 2008 roku wskazują, że pod względem popularności poszczególnych obszarów działań, wskazywanych przez organizacje jako najważniejsze pola ich aktywności, polski sektor pozarządowy prawie się nie zmienia. Podobnie jak w poprzednich latach, głównym polem działalności największej części organizacji (38%) jest „sport, turystyka, rekreacja, hobby”. Po ok. 13% organizacji jako główne pole swoich działań wskazuje „edukację i wychowanie” oraz „kulturę i sztukę”. „Usługi społeczne, pomoc społeczna” wskazuje 11%, zaś „ochronę zdrowia” 8%.

Żaden z pozostałych obszarów (wymienionych w poniższej tabeli) nie stanowi głównego pola działań dla więcej niż 4% organizacji. Mniej niż 1% organizacji zadeklarowało, że zajmuje się takimi dziedzinami, jak: „działalność międzynarodowa”, „badania naukowe” bądź „religia”.

Ten ostatni wynik należy jednak wziąć w nawias, jako że badanie nie obejmuje organizacji kościelnych (działających na podstawie przepisów o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku państwa do innych kościołów i związków

⁵ National Council for Voluntary Organisations - brytyjska organizacja parasolowa i badawcza.

wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, o których mowa w UDPPiW).

Tabela 1. Pola działań organizacji w latach 2004, 2006 i 2008.

POLA DZIAŁAŃ	Procent wskazań na jedno, najważniejsze pole działań 2004	Procent wskazań na jedno, najważniejsze pole działań 2006	Procent wskazań na jedno, najważniejsze pole działań 2008	Procent wskazań na wszystkie pola prowadzonej działalności 2008
SPORT, TURYSTYKA, REKREACJA, HOBBY	38,6%	39,2%	38,3%	50%
EDUKACJA I WYCHOWANIE	10,3%	10,3%	12,8%	36,8%
KULTURA i SZTUKA	11,6%	12,8%	12,7%	24,1%
USŁUGI SOCJALNE, POMOC SPOŁECZNA	10,0%	9,9%	11,2%	22,4%
OCHRONA ZDROWIA	8,2%	8,0%	7,7%	18,7%
ROZWÓJ LOK. W WYMIARZE SPOŁ. I MATERIALNYM	6,5%	5,9%	3,9%	11,4%
RYNEK PRACY, ZATRUDNIENIE, AKTYWIZACJA ZAW.	-	2,3%	2,2%	10,9%
OCHRONA ŚRODOWISKA	3,6%	2,2%	2,2%	10,1%
PRAWO, PRAWA CZŁOWIEKA, DZIAŁ. POLITYCZNA	2,6%	1,8%	2%	7,6%
SPRAWY ZAWODOWE, PRACOWNICZE, BRANŻOWE	2,9%	1,9%	1,2%	2,9%
WSPARCIE INSTYTUCJI, ORG. POZARZ. I INICJATYW OBYWATELSKICH	1,4%	1,0%	1,7%	10,4%
BADANIA NAUKOWE	1,8%	1,3%	0,7%	6%
RELIGIA	0,3%	0,8%	0,5%	2,9%
DZIAŁALNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA	0,7%	0,6%	0,3%	9,5%
POZOSTAŁA DZIAŁALNOŚĆ	1,6%	2,0%	2,6%	5,2%

Powyższe wyniki ukazują jedynie część prawdy o sektorze. Organizacje pozarządowe często prowadzą bowiem rozbudowaną działalność i nie ograniczają się w niej do jednego tylko obszaru (o tym mowa w dalszej części tego rozdziału). Dlatego warto też przyrzeć się procentowemu rozkładowi odpowiedzi na pytanie o wszystkie pola ich działalności.

Przy tak sformułowanym pytaniu na drugie miejsce pod względem częstości wskazań (po „sporcie, rekreacji, turystyce i wypoczynku”) wysuwa się obszar działań związany z edukacją i wychowaniem (36,8%). Tak duży odsetek organizacji działających w tym polu nie dziwi – są wśród nich zarówno organizacje prowadzące wszelkiego rodzaju działalność szkoleniową, informacyjną, a także profilaktyczną, uświadamiającą – niezależnie od typu odbiorców, jak i organizacje pracujące z dziećmi, a więc prowadzące wszelkiego rodzaju działania wychowawcze.

Używana w badaniu klasyfikacja obszarów działań daje ogólne pojęcie o zróżnicowaniu sektora pod tym względem, jednak trudno sobie na jej podstawie wyobrazić, na czym w praktyce najczęściej polegają działania podejmowane przez podmioty trzeciego sektora. Dlatego poprosiliśmy je dodatkowo o podanie szczegółowych informacji o swoich działaniach. Mamy nadzieję, że dane te pozwolą lepiej zrozumieć istotę działań sektora.

Najwięcej **organizacji sportowych, rekreacyjnych lub hobbystycznych** zadeklarowało, że zajmuje się prowadzeniem zajęć w zakresie amatorskiej kultury fizycznej, organizowaniem zawodów sportowych i prowadzeniem obiektów sportowych (65,2%; tzn. 32,6% wszystkich organizacji⁶). Ponad połowa (54,4%; 27,2% wszystkich organizacji) organizuje imprezy turystyczne i rekreacyjne oraz prowadzi obiekty służące turystyce lub rekreacji. Znacznie mniejszą popularnością cieszy się działalność hobbystyczna lub związana z prowadzeniem klubów i kół zainteresowań (takich, jak kluby członkowskie, kluby kolekcjonerów) – tego rodzaju działalność zadeklarowało 28,9% organizacji sportowych (14,4% wszystkich organizacji). Spora części organizacji zajmuje się także inną działalnością w dziedzinie sportu, turystyki i rekreacji (36,9% sportowych, a więc 18,5% wszystkich organizacji).

Niemal co trzecia (31,7%) organizacja zajmująca się **kulturą i sztuką** (a więc 7,7% wszystkich organizacji) stwierdziła, że angażuje się w aktywność związaną ze „środkami masowego przekazu, produkcją telewizyjną lub radiową, wydawaniem czasopism lub książek, prowadzeniem bibliotek” (najprawdopodobniej zdecydowanie najczęściej są to organizacje publikujące własne wydawnictwa). Taki sam odsetek – (32%; tzn. 7,7% wszystkich organizacji) – prowadzi „działalność sceniczną, teatralną, muzyczną lub/ oraz kinematograficzną”. Niewiele mniej (30,5%; tzn. 7,4% wszystkich organizacji) zadeklarowało działania w obszarze „ochrony zabytków i miejsc pamięci narodowej, podtrzymywanie tradycji narodowych, regionalnych, kulturowych, prowadzenie muzeów”. Sztukami plastycznymi, malarstwem, rzeźbą, fotografią, architekturą, ssss zajmuje się niecałe 25% (5,9% wszystkich). Jednak aż 39% (9,5% wszystkich) wskazało na „inną działalność w dziedzinie kultury i sztuki”.

Wśród organizacji zajmujących się **edukacją i wychowaniem**, podobnie jak w przypadku tych działających w obszarze „kultury i sztuki”, najwięcej jest organizacji deklarujących „inne działania” o charakterze edukacyjnym lub wychowawczym (52,7%, a więc 19,4% wszystkich organizacji). Są to zapewne popularne wśród organizacji działania informacyjne czy profilaktyczne oraz uświadamiające, o których była już mowa powyżej. 29,9% organizacji edukacyjnych zajmuje się „kształceniem ustawicznym, edukacją dorosłych, szkoleniami uzupełniającymi i kursami” (11% wszystkich organizacji), zaś 33,3% prowadzi działalność wychowawczą i formacyjną dzieci i młodzieży, w tym np. harcerstwo (12,3% wszystkich). Zdecydowanie mniejszy odsetek angażuje się w formalną edukację – 5,6% prowadzi

⁶ Opisując strukturę sektora ze względu na szczegółowe pola, działań będziemy podawać procenty mówiące o częstości wskazań na dane pole szczegółowe (np. „prowadzenie zajęć w zakresie amatorskiej kultury fizycznej, organizowanie zawodów sportowych i prowadzenie obiektów sportowych”) w dwóch ujęciach: po pierwsze, jako procent wskazań wśród organizacji, które zaznaczyły dane pole „główne” (np. sport, turystyka, rekreacja, hobby), a następnie jako procent wszystkich organizacji.

przedszkola (2,1% wszystkich), 8,4% szkoły podstawowe lub średnie (3,1% wszystkich) i tylko 2,2% szkoły wyższe (0,8% wszystkich organizacji).

Organizacje zajmujące się **usługami socjalnymi, pomocą społeczną** najczęściej prowadzą „działania wspomagające rodziny niewydolne wychowawczo, znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej, pomoc rodzinom wielodzietnym, interwencje w przypadku przemocy w rodzinie” (45,9%; 10,3% wszystkich). Nie wiele mniej organizacji (42,3%; a więc 9,5% wszystkich) zajmuje się pomocą osobom niepełnosprawnym lub chorym. Co trzecia organizacja tego typu (34,2%, 7,6% sektora) świadczy pomoc „osobom skrajnie ubogim”, a co czwarta (23,2%, czyli 5% wszystkich organizacji) – „osobom uzależnionym lub ich bliskim oraz profilaktyką uzależnień”. Podobny odsetek (22%, ok. 5% wszystkich) „prowadzi lub wspiera domy dziecka, rodziny zastępcze, usługi adopcyjne, pomoc sierotom lub inne usługi socjalne adresowane do dzieci i młodzieży”, „pomaga osobom starszym”, „prowadzi zorganizowaną dystrybucję darów rzeczowych, odzieży i żywności oraz wsparcia finansowego (pożyczki, zasiłki itp.), a także zajmuje się „innymi działaniami w zakresie usług socjalnych i pomocy społecznej”. Co dziesiąta organizacja zajmująca się pomocą społeczną lub usługami socjalnymi (2% całego sektora) deklaruje działania związane z „pomocą osobom bezdomnym (w tym prowadzenie schronisk)” i „pomocą ofiarom klęsk żywiołowych i wypadków losowych (w tym ratownictwo pożarnicze, górskie, wodne itp.)”. Najmniej – 4,2% (1% wszystkich) – zajmuje się wsparciem dla uchodźców.

Organizacje deklarujące działania w obszarze **ochrony zdrowia** zajmują się przede wszystkim promocją zdrowia, profilaktyką i edukacją zdrowotną i krwiodawstwem (takie szczegółowe pole aktywności wskazuje 58% organizacji ochrony zdrowia, a więc niemal 11% wszystkich). Podobnie jak w przypadku innych obszarów, organizacje związane z ochroną zdrowia często prowadzą działania nietypowe, niemieszczące się nawet w szczegółowej klasyfikacji – 37% deklaruje „inne działania w dziedzinie ochrony zdrowia” (7% wszystkich). Kolejna znacząca grupa to organizacje zajmujące się rehabilitacją i terapią oraz prowadzeniem sanatoriów, ośrodków rehabilitacyjnych, zakładów opiekuńczo–lecniczych i pielęgnacyjno–opiekuńczych (33,9% organizacji ochrony zdrowia, co daje 6,3% całego sektora). Zdecydowanie mniejszy odsetek organizacji tego typu zajmuje się opieką szpitalną lub ambulatoryjną (12%; 2,3% sektora wszystkich organizacji); ratownictwem medycznym (6,7%; 1,2% całego sektora), prowadzeniem interwencji kryzysowej (4,7%; 0,9% wszystkich) i dystrybucją leków, materiałów i sprzętu medycznego (4%; 0,7% wszystkich).

Analiza szczegółowych pól działań organizacji zajmujących się **rozwojem lokalnym w wymiarze społecznym i ekonomicznym** potwierdza prawidłowość, która dała już o sobie znać przy okazji wcześniej opisywanych obszarów aktywności – organizacje częściej zajmują się działaniami „miękkimi”, polegającymi na wzmacnianiu kapitału ludzkiego i zmienianiu świadomości społecznej, rzadziej zaś tworzą „twardą” infrastrukturę. I tak, ponad połowa organizacji wspierających rozwój lokalny „animuje działania wspólnot lokalnych, działania sąsiedzkie i samopomoc sąsiedzką” (52,5%, a więc 6% wszystkich), a tylko 6,6% (niecały 1% sektora) zajmuje się mieszkalnictwem, budownictwem (w tym budownictwem socjalnym). Niewiele więcej – 13,2%, a więc 1,5% całego sektora – prowadzi działania związane z rozwojem lokalnej infrastruktury technicznej (drogi, transport, wodociągi, telefonizacja,

upowszechnianie dostępu do Internetu itp.). 23,2% (2,7% wszystkich) organizacji zajmuje się „rozwojem terenów wiejskich, rolnictwem”. Jeszcze mniej – 20,4% (2,4% wszystkich) interesuje się „lokalnym rozwojem ekonomicznym, rozwojem lokalnej przedsiębiorczości lub infrastruktury finansowej, usługami finansowymi/doradczymi dla przedsiębiorstw”. Tylko 3,8% (0,4% wszystkich organizacji) – prowadzi instytucje wzajemnościowe, spółdzielcze, przedsiębiorstwa ekonomii społecznej. Inne działania w tej dziedzinie deklaruje 28,8% organizacji prowadzących działania w sferze rozwoju lokalnego.

W działaniach organizacji zajmujących się **zatrudnieniem i aktywizacją zawodową** zdecydowanie większy akcent położony jest na działania o charakterze aktywizacyjnym. Najczęściej polegają one na szkoleniach, kursach zawodowych (prowadzi je 48% organizacji tego typu, a więc 5,3% całego sektora), a także treningach psychologicznych (taką formę aktywizacji zawodowej zadeklarowało 37% organizacji, co oznacza 4,1% całego sektora). Co czwarta organizacja w tej grupie zajmuje się doradztwem zawodowym (2,8% wszystkich) lub różnymi formami zatrudnienia: 23,4% (2,6% wszystkich) organizuje praktyki, staże, 22% (2,5% wszystkich) tworzy stałe miejsca pracy. Tylko 5,7% (0,6% wszystkich) tworzy miejsca pracy chronionej, zatrudnienie wspomagane/socjalne. 9% (1% wszystkich) zajmuje się pośrednictwem pracy, zaś 7,4% (0,8% wszystkich) świadczy usługi na rzecz instytucji rynku pracy. Inne działania w zakresie usług rynku pracy i aktywizacji zawodowej deklaruje 28% organizacji działających w tym obszarze (3,1% wszystkich).

Organizacje **ochrony środowiska** najczęściej (52,2%, a więc 5,2% wszystkich) zajmują się szeroko rozumianą edukacją ekologiczną i promocją idei zrównoważonego rozwoju. 36% (3,6% wszystkich) działa na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego, lasów, rezerwatów przyrody, parków narodowych, ogrodów miejskich itp.

Nieco mniej (21,7%, a więc 2,2% wszystkich) koncentruje się na ochronie zasobów naturalnych, takich jak woda bądź powietrze. „Redukcja i kontrola zanieczyszczeń oraz recykling” to obszar działań 17,4% organizacji ekologicznych (1,7% wszystkich), zaś ochrona i opieka nad zwierzętami (w tym usługi weterynaryjne) – 12,4% organizacji (1,3% sektora). Mniej więcej co czwarta organizacja ekologiczna (24,8% czyli 2,5% całego sektora) podejmuje inne działania na rzecz ochrony środowiska.

Organizacje zajmujące się problematyką **prawa i jego ochrony, praw człowieka oraz działalności politycznej** najczęściej działają w obszarze najszerzej rozumianej promocji postaw obywatelskich i demokratycznych. Niemal co druga (48,3%, a więc 3,6% wszystkich) zajmuje się edukacją i informacją obywatelską oraz promocją postaw obywatelskich. Ważnym obszarem ich działań są też: rzecznictwo, a więc aktywne, publiczne działania w obronie interesów poszczególnych środowisk, np. niepełnosprawnych, starszych, dzieci itp. (41,6%; 3,2% wszystkich) oraz prawa człowieka i mniejszości (37,5%; 2,8% wszystkich). Rzadziej interesuje je prawo karne lub działalność polityczna. Najmniej popularne są działania związane z ochroną bezpieczeństwa publicznego, pomocą ofiarom przestępstw, działalnością o charakterze politycznym czy pomocą postpenitencjarną lub resocjalizacją. Ciągłe niewiele organizacji działa też na rzecz kontroli standardów w życiu publicznym, prowadzi działania antykorupcyjne lub strażnicze (tylko 14,2%, a więc 1,1% wszystkich).

Organizacje tzw. infrastruktury (**wspierające instytucje, organizacje i inicjatywy obywatelskie**) najczęściej zajmują się promocją i wspieraniem wolontariatu oraz filantropii (robi to 38,2% z nich, a więc 4% całego sektora). Niewiele mniej prowadzi działania informacyjne i szkoleniowe, a także badania organizacji pozarządowych i aktywności obywatelskiej (35,7% „infrastruktury”, a więc 2,9% wszystkich organizacji). Niemal co trzecia organizacja wspierająca (32,1%) deklaruje, że reprezentuje interesy organizacji pozarządowych i wpływa na zmiany systemowe w sferze działalności społecznej (w całym sektorze organizacje te stanowią 3,3%). Mniej więcej tyle samo (27,8% infrastruktury, czyli 3% całego sektora) wspiera finansowo inne instytucje, organizacje pozarządowe i inicjatywy obywatelskie. Inne działania w tej dziedzinie prowadzi 23% organizacji (ok. 2% sektora).

Działalność międzynarodowa to obszar aktywności, który jest rzadko przez organizacje wskazywany jako najważniejsze, główne pole działań (robi to tylko 0,3%), co nie znaczy jednak, że organizacje nie prowadzą programów zawierających elementy współpracy międzynarodowej. Aż 9,5% deklaruje, że działalność międzynarodowa to jedna z dziedzin ich działań. Najczęściej prowadzą ją poprzez „programy wymiany doświadczeń, kojarzenie partnerów dla wspólnych przedsięwzięć” (59,6% organizacji aktywnych w tym polu – 5,7% całego sektora). Popularne są też działania związane z integracją europejską – obecnie, jak można przypuszczać, polegające przede wszystkim na promowaniu wiedzy o Unii Europejskiej i prowadzonych przez nią programach (39% organizacji aktywnych w obszarze „działalność międzynarodowa, a więc 3,7% wszystkich). Zdecydowanie rzadziej organizacje podejmują działania związane z szeroko rozumianą pomocą rozwojową – tylko 0,9% (co dziesiąta spośród tych zajmujących się działalnością międzynarodową) zajmuje się „międzynarodowymi działaniami na rzecz praw człowieka i pokoju na świecie”, „pomocą rozwojową prowadzoną na terenie innych krajów”, lub „pomocą ofiarom klęsk żywiołowych i katastrof humanitarnych za granicą”. Co trzecia organizacja deklarująca „działalność międzynarodową” (3,1% sektora) prowadzi „inne działania” w tej dziedzinie.

O szczegółowych obszarach działania **organizacji religijnych, zawodowych** lub tych prowadzących **działalność badawczą** wiadomo niewiele – zbyt mało tego typu podmiotów znalazło się wśród uczestników badania.

Ile pól działań?

Organizacje pozarządowe działają w wielowymiarowej rzeczywistości i rzadko koncentrują się tylko na jednym zagadnieniu – w rzeczywistości połowa organizacji prowadzi działania na więcej niż jednym polu, a 13% nie potrafi wskazać najistotniejszego obszaru działalności.

- Przeciętna organizacja wskazuje na więcej niż dwa podstawowe pola działań.
- Jedna czwarta organizacji prowadzi działania na co najmniej trzech polach.
- „Specjalizacja” organizacji (koncentracja na węższej palecie działań) wiąże się z (kolejno wg siły zależności): działalnością na pewnych szczególnych polach (mniej pól działań wskazują organizacje sportowe i rekreacyjne, ochrony zdrowia oraz te

zajmujące się wsparciem dla inicjatyw obywatelskich, więcej – organizacje zajmujące się prawem i prawami człowieka, działalnością międzynarodową, rynkiem pracy, edukacją i rozwojem lokalnym) i wielkością organizacji (im mniejsza organizacja, tym mniej pól działań wskazuje).

Aktywność na wielu polach to atut organizacji – umożliwia bowiem dostarczanie odbiorcom ich działań wsparcia o bardziej komplementarnym i zharmonizowanym charakterze (o ile oczywiście działalność na wielu obszarach nie wynika jedynie z oportunistycznego stosunku organizacji do własnej misji). Uważniejsze spojrzenie na wyniki badania pozwala stwierdzić, jakiego rodzaju dodatkową działalność podejmują najczęściej organizacje działające na poszczególnych polach.

- Aż 40% organizacji kulturalnych (wskazujących jako główny obszar swoich działań „kulturę i sztukę”) deklaruje także działalność o charakterze edukacyjnym i wychowawczym (niekiedy mogą tak traktować swoją podstawową działalność). Co piąta zajmuje się też sportem, rekreacją lub działalnością hobbystyczną.
- Co czwarta organizacja sportowa lub rekreacyjna za jedno z głównych pól swoich działań uważa także „edukację i wychowanie”.
- Organizacje edukacyjne zaś, równie często wskazują na aktywność w sferze kultury i sztuki oraz sportu i rekreacji. Co ciekawe, 20% z nich deklaruje także działania w zakresie pomocy społecznej.
- Co trzecia organizacja zajmująca się głównie ochroną zdrowia wymienia wśród podstawowych pól swoich działań pomoc społeczną (i odwrotnie). 20% deklaruje też działania o charakterze edukacyjnym.
- Działalność w sferze pomocy społecznej i usług socjalnych często łączona jest z ochroną zdrowia, edukacją i (nieco rzadziej) z aktywnością sportową i rekreacyjną.
- Organizacje zajmujące się rynkiem pracy i aktywizacją zawodową nierzadko (w jednej trzeciej przypadków) deklarują także działania o charakterze edukacyjnym (być może są to szkolenia). Prawie równie często wskazują też na działalność w sferze rozwoju lokalnego, który jednak – zwłaszcza w ich przypadku – trudno traktować jako odrębną dziedzinę aktywności.
- Podobnie jest w przypadku organizacji angażujących się w ochronę środowiska: 33% zajmuje się edukacją, a 22% deklaruje działania związane z rozwojem lokalnym.

2. Formy działań

Ogromna większość (90%) organizacji prowadzi działania na rzecz osób indywidualnych, przede wszystkim bezpośrednio dostarczając im usługi (tę formę działań realizuje 2/3 organizacji). Paleta innych możliwych form realizowania misji jest szeroka, a popularność sięgania po wiele z nich jest wyrównana: prawie jedna trzecia organizacji stara się docierać do opinii publicznej z informacją o swoich działaniach, tyle samo próbuje reprezentować interesy swoich podopiecznych; podobny odsetek organizuje konferencje, debaty bądź seminaria oraz współpracuje z innymi organizacjami i instytucjami. Ponad jedna trzecia organizacji prowadzi działania na rzecz instytucji i organizacji – realizują one swoją misję poprzez informację, doradztwo, szkolenia lub udzielanie wsparcia finansowego.

Organizacje różnią się od siebie nie tylko tym, na jakich obszarach prowadzą działalność (polami działań), ale także tym, jakiego typu działania podejmują (formami działań).

Działania na rzecz osób indywidualnych

Wśród beneficjentów działań polskich organizacji pozarządowych dominują osoby indywidualne – **90% deklaruje, że prowadzi działania na rzecz takich właśnie odbiorców – to o 4% więcej niż w badaniu z 2006 roku.**

62,4% organizacji jako najważniejszą formę swoich działań na rzecz tej kategorii odbiorców wskazuje bezpośrednie świadczenie usług swoim członkom, podopiecznym lub klientom, a niemal 2/3 (65,2%) prowadziło taką formę działalności w ciągu ostatnich dwóch lat.

Organizacje starają się głośno mówić o celach i wartościach, które im przyświecają, a także o problemach, na rzecz rozwiązania których działają – niemal co trzecia organizacja (30,6%) prowadziła w ostatnim czasie (w ciągu minionych dwóch lat) działania polegające na mobilizowaniu i edukowaniu opinii publicznej dla poparcia jej działań. Tyle samo organizacji (30,7%) deklaruje, że w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających badanie podejmowało jakieś działania rzecznicze i reprezentowało interesy swoich członków lub podopiecznych. Warto jednak podkreślić, że obydwie wyżej wymienione formy działań były podejmowane przez organizacje rzadziej niż to wynika z deklaracji sprzed dwóch i czterech lat. Od 2006 roku wzrósł za to odsetek organizacji, które zajmowały się organizacją debat, seminariów lub konferencji na tematy ważne dla organizacji (35,3%), a także wydawaniem czasopism, biuletynów, raportów itp. na tematy związane z misją organizacji (22,7%). Ciągłe jednak jest ich mniej niż jeszcze w 2004 roku.

Działania na rzecz instytucji i organizacji

Ponad jedna trzecia organizacji (36,2%) twierdzi, że odbiorcami ich działań są instytucje i organizacje, jednak duża część z nich (87%) działa również na rzecz osób indywidualnych. Być może z tego powodu organizacje stosunkowo rzadko deklarują prowadzenie tych form działań, które dedykowane są wyłącznie odbiorcom instytucjonalnym.

Najczęściej jest to animowanie współpracy między organizacjami/instytucjami w Polsce – w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie tego typu działania podejmowało 29,4% organizacji. Wspieraniem innych organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich poprzez informacje, poradnictwo, konsultacje, szkolenia lub inne formy wsparcia pozafinansowego zajmowało się 19,9% organizacji, zaś finansowego wsparcia projektów prowadzonych przez inne organizacje lub instytucje udzieliło 14,7% z nich. Mniej więcej tyle samo angażowało się w ciągu dwóch lat w aktywność związaną z animowaniem współpracy międzynarodowej między instytucjami i organizacjami o podobnych celach.

Tabela 2. Formy działań organizacji w latach 2004, 2006 i 2008.

Formy działań	Procent organizacji, które wskazują daną formę, jako jedną z 3 najważniejszych form swoich działań			Procent organizacji, które prowadziły daną formę działań w ciągu ostatnich 2 lat		
	2004	2006	2008	2004	2006	2008
Bezpośrednie świadczenie usług członkom, podopiecznym lub klientom organizacji	63,8	58,1	62,4	71	64,2	65,2
Finansowe lub rzeczowe wspieranie osób indywidualnych	19,3	19,3	21,7	26,9	27	28,7
Reprezentowanie i rzecznictwo interesów członków, podopiecznych/klientów organizacji	28,1	19,5	21,2	41,6	31,1	30,7
Organizowanie debat, seminariów i konferencji, na tematy ważne dla organizacji	22,8	17,6	21,2	38,9	33,1	35,2
Mobilizowanie i edukowanie opinii publicznej dla poparcia działań organizacji, prowadzenie kampanii społecznych itp.	26,2	20,1	17,7	45,1	32,6	30,6
Animowanie współpracy między organizacjami/instytucjami w Polsce (inicjowanie wspólnych akcji, spotkań, wymiana doświadczeń itp.)	13,2	14,1	13,4	35,7	28,7	29,4
Wydawanie czasopism, biuletynów, raportów itp. na tematy związane z misją organizacji	10,7	9,9	11,1	26,6	21,1	22,7
Organizowanie wzajemnego wsparcia członków organizacji, grup samopomocowych (w tym np. usługi wzajemnościowe, działalność spółdzielcza)	-	9,6	10,5	-	15,2	17,3
Finansowe wspieranie projektów prowadzonych przez inne organizacje lub instytucje	4,9	10,8	9,4	12,6	17,2	14,7
Uczestniczenie w debatach (względnie sporach) z administracją publiczną różnych szczebli, np. uczestniczenie lub organizowanie, konsultacji społecznych, kampanii, protestów, petycji itp.	11,5	9	8,4	32,9	24,1	22,3
Organizowanie targów, wydarzeń służących promocji usług lub produktów organizacji	-	7,5	7,7	-	13,2	14,2
Prowadzenie portali lub serwisów internetowych	-	-	7,6	-	-	23,1

Wspieranie innych organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich poprzez dostarczenie im informacji, poradnictwa, konsultacji, szkoleń lub innych form wsparcia	8	8,8	7,4	23,9	19,5	19,9
Animowanie współpracy międzynarodowej między instytucjami i organizacjami o podobnych celach	8	6,3	6,8	16	11,5	13,5
Badania naukowe, zbieranie i przetwarzanie danych	5,8	5,7	4,8	12,1	12	10,1
Rzecznictwo, działania lobbyingowe, wpływanie na zmiany o charakterze systemowym, np. prace na rzecz zmiany prawa	4,1	2,7	2,4	11,8	9	7,7

Pola działań a formy działań

Różnice związane z preferowanymi przez organizacje formami działań są oczywiście ściśle związane z różnicami dotyczącymi obszarów ich działalności. Organizacje sportowe, a także te zajmujące się pomocą społeczną czy ochroną zdrowia, koncentrują się na świadczeniu bezpośrednich usług członkom lub klientom. Organizacje kulturalne również często angażują się w działalność wydawniczą, a także w organizowanie debat, seminariów, konferencji lub spotkań. Organizacje infrastrukturalne (zajmujące się wspieraniem innych organizacji i inicjatyw obywatelskich) najczęściej zajmują się poradnictwem, doradztwem i szkoleniami. Część tych odmienności można sprowadzić do dwóch najistotniejszych wymiarów – różnic między organizacjami zajmującymi się bezpośrednim świadczeniem usług a tymi, które prowadzą działania systemowe oraz różnic między organizacjami o charakterze „służebnym”, koncentrujących się na problemach i ich rozwiązywaniu oraz tymi, których celem jest animowanie zainteresowania daną dziedziną aktywności. Każdy z tych typów działalności wymaga różnych nakładów, zaangażowania różnych zasobów, w każdym sukces mierzy się inną miarą.

3. Liczba beneficjentów

Duża część organizacji nie potrafi podać liczby beneficjentów swoich działań, co świadczy o braku kultury ewaluacji i monitoringu działań w trzecim sektorze. Na podstawie dostępnych danych możemy jednak szacować, że do największych grup odbiorców docierają organizacje prowadzące działalność w obszarze kultury i sztuki – przede wszystkim sceniczną, teatralną, muzyczną i kinematograficzną, a także wydawniczą oraz związaną ze środkami masowego przekazu. Z kolei najmniejszą liczbę odbiorców wskazywano w obszarach związanych z aktywizacją zawodową i rynkiem pracy (poza doradztwem i szkoleniami) oraz wsparcie dla instytucji i organizacji.

Wspólną cechą zdecydowanej większości (90%) organizacji są działania na rzecz osób indywidualnych, dlatego uniwersalną miarą efektów ich działań jest oszacowanie liczby

odbiorców. I choć dane te wcale nie są łatwe do zdobycia, a obraz wyłaniający się z nich nie jest jednoznaczny, to wydaje się, że jest to najlepszy sposób na określenie skali oddziaływań sektora.

Na poziomie najogólniejszym można zapytać, jak rzesza duża jest liczba osób, które stykają się z organizacjami pozarządowymi, korzystają z ich działalności lub ją prowadzą. Próbując odpowiedzieć na to pytanie, warto odnieść się do danych z badań populacyjnych. My odwołamy się do wyników badania „Wolontariat, filantropia i 1% w Polsce”, prowadzonego przez Stowarzyszenie Klon/Jawor rokrocznie od 2001 roku na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski. Jak wynika z badań zrealizowanych w 2009 roku (więcej w części IX: Organizacje pozarządowe w oczach Polaków):

- W 2009 roku 78% dorosłych Polaków zetknęło się w jakiś sposób z organizacjami pozarządowymi lub społecznymi działającymi w okolicach ich miejsca zamieszkania. To o 13 punktów procentowych więcej niż w 2007 roku. Biorąc jednak pod uwagę, że pytanie dotyczyło jakiegokolwiek formy kontaktu (włącznie z takim, który sprowadzał się do „słyszenia” o nich), można raczej zwrócić uwagę na to, że ciągle co piąty Polak o nich nie słyszał.
- Co czwarty dorosły mieszkaniec Polski (27%, tj. ok. 8 milionów osób) skorzystał (przynajmniej raz w ciągu ostatniego roku, odpłatnie lub nieodpłatnie) z produktów lub usług organizacji. Najczęściej korzystano z usług organizacji zajmujących się ochroną zdrowia, pomocą charytatywną, edukacją i wychowaniem, religią, sportem.

Przywołując te wyniki, trzeba jednak stwierdzić, że precyzyjne oszacowanie skali działań sektora pozarządowego i jego znaczenia społecznego na podstawie badań populacyjnych jest trudne. Przede wszystkim opierają się one na założeniu, że odbiorcy usług są świadomi faktu, że ich dostawcami są organizacje pozarządowe i potrafią odróżnić je od instytucji innego typu (a z innych badań wiadomo, że Polacy bardzo często myślą organizacje pozarządowe z instytucjami publicznymi). Co więcej, badania tego typu realizuje się zwykle (tak jak w przypadku badań powyżej cytowanych) wśród osób powyżej 14–15 roku życia – nie sposób więc na ich podstawie uwzględnić roli organizacji w dostarczaniu usług dzieciom (choć można założyć, że o takich usługach informują ankieterów rodzice tych dzieci).

Spróbujmy więc zmienić perspektywę i przyjrzeć się wynikom mówiącym o tym, jakie korzyści wynikają z działania przeciętnej organizacji pozarządowej. Przed przystąpieniem do ich przedstawienia, warto podkreślić, że znaczna część organizacji miała trudności z określeniem liczby odbiorców swoich działań. Po części, można to traktować jako świadectwo niskiej kultury ewaluacji działań organizacji. Brak skłonności do uważnego monitorowania rezultatów własnej aktywności nie tylko ogranicza efektywność organizacji, ale także czyni je mniej przejrzystymi, utrudnia im jasne komunikowanie opinii publicznej (a także potencjalnym sponsorom) ich misji i roli społecznej. Trzeba jednak przy tym zaznaczyć, że w przypadku części organizacji brak precyzyjnych informacji o odbiorcach wynika nie tyle z zaniedbań czy złego zarządzania, co ze specyfiki ich działalności, niesprzyjającej tego rodzaju oszacowaniom (trudno na przykład ocenić liczbę odbiorców działań na rzecz dóbr

publicznych – np. takich jak czyste środowisko). Przyglądając się wynikom badania, łatwo zauważyć, że na pytanie o liczbę odbiorców indywidualnych stosunkowo najłatwiej było odpowiedzieć organizacjom o charakterze klubowym, dostarczającym usług odpłatnych oraz organizacjom świadczącym usługi na rzecz szczególnych grup odbiorców, wymagających stałego monitoringu lub pozostających długi czas w związku z organizacją (np. osoby chore i niepełnosprawne, byli więźniowie, uczniowie szkół społecznych).

Generalne wnioski z zebranych danych są następujące:

- Najbardziej „masowo” oddziałują (obok organizacji ekologicznych, które jednak zbyt rzadko udzielały odpowiedzi na pytania o liczbę odbiorców) organizacje prowadzące działalność wydawniczą oraz związaną ze środkami masowego przekazu. Połowa z nich deklarowała w roku 2007 nie mniej niż 450 odbiorców, a jedna na cztery – więcej niż 1000 odbiorców;
- Niewiele mniej odbiorców zarejestrowały organizacje zajmujące się działalnością sceniczną, teatralną, muzyczną oraz kinematograficzną, a także organizacje ochrony zdrowia, oferujące opiekę szpitalną lub ambulatoryjną (połowa mogła pochwalić się nie mniej niż 350 odbiorcami);
- Relatywnie wielu odbiorców deklarowały też zwykle organizacje zajmujące się ochroną prawa, prawami człowieka i działalnością polityczną;
- Najmniejszą liczbę odbiorców wskazywano – co nie dziwi – w tych obszarach, które są dla organizacji najbardziej „energochłonne” – wiążą się z większym zaangażowaniem, czy to w kategoriach finansowych, czy czasowych. Należały do nich mieszkalnictwo i budownictwo socjalne (jednak informacje te pochodzą zaledwie od 6 organizacji), działania związane z aktywizacją zawodową i rynkiem pracy (poza doradztwem i szkoleniami) oraz wsparcie dla instytucji i organizacji, co jednak wynika głównie z tego, że naturalnym odbiorcą tego rodzaju usług nie są osoby indywidualne (dlatego w zamieszczonej poniżej tabeli działania te opisano poprzez odniesienie do danych o odbiorcach instytucjonalnych).

Szczegółowe dane na temat liczby odbiorców zostały przedstawione w Tabeli 3.

Tabela 3. Liczba odbiorców działań organizacji w 2008 roku (w podziale na szczegółowe pola działalności).

Pole	Szczegółowe pole działań	A. % org. działają- cych na danym polu	B. Organizacje, które udzieliły odpowiedzi na pytanie o liczbę odbiorców*		C. (x) organizacji miało w 2007 r. nie więcej niż ... odbiorców*		
			Liczba**	%	x=25%	x=50%	x=75%
KULTURA I SZTUKA	Środki masowego przekazu, produkcja telewizyjna lub radiowa, wydawanie czasopism lub książek, prowadzenie bibliotek	7,9	103	71,9	120	462	1000
	Sztuki plastyczne, malarstwo, rzeźba, fotografia, architektura, wzornictwo	6,1	94	66,8	20	100	600
	Działalność sceniczna, teatralna, muzyczna oraz kinematograficzna	7,9	115	70,2	85	426	3000
	Ochrona zabytków i miejsc pamięci narodowej, podtrzymywanie tradycji narodowych, regionalnych, kulturowych, prowadzenie muzeów.	7,5	100	51,1	16	100	642
	Inna działalność w dziedzinie kultury i sztuki	9,7	134	59,5	40	100	500
SPORT, TURYSTYKA, REKREACJA, HOBBY	Prowadzenie zajęć w zakresie amatorskiej kultury fizycznej, organizowanie zawodów sportowych, prowadzenie obiektów sportowych	33,4	157	88,8	40	100	355
	Organizowanie imprez turystycznych i rekreacyjnych, prowadzenie obiektów służących turystyce lub rekreacji	27,9	217	82,2	50	100	500
	Działalność hobbystyczna, kluby i koła zainteresowań kierujące działania do własnych członków, kluby członkowskie, kluby kolekcjonerów	14,8	88	67,4	30	50	150
	Inna działalność w dziedzinie sportu, turystyki i rekreacji	18,9	96	57,2	35	60	250
EDUKACJA I WYCHOWANIE	Edukacja przedszkolna, prowadzenie przedszkoli	2,1	42	65,7	18	40	94
	Prowadzenie szkół podstawowych lub średnich	3,2	60	72,0	54	105	205
	Prowadzenie działalności wychowawczej i formacyjnej dzieci i młodzieży, w tym np. harcerstwo	12,5	120	75,3	50	100	200
	Kształcenie ustawiczne, edukacja dorosłych, szkolenia uzupełniające i kursy	11,2	158	73,3	40	150	344
	Inne działania o charakterze edukacyjnym lub wychowawczym	19,9	255	64,2	36	100	300
OCHRONA ZDROWIA	Promocja zdrowia, profilaktyka i edukacja zdrowotna, krwiodawstwo	11,1	134	63,9	50	125	400
	Opieka szpitalna lub ambulatoryjna (przychodnie, poradnie, gabinety), badania medyczne (np RTG, EKG)	2,3	21	32,0	104	350	1000
	Rehabilitacja i terapia; prowadzenie sanatoriów, ośrodków rehabilitacyjnych, zakładów opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych	6,5	96	75,8	42	66	238
	Prowadzenie interwencji kryzysowej	1,3	20	62,3	10	65	413
	Inne działania w dziedzinie ochrony zdrowia	7,1	84	55,4	30	71	289
USŁUGI SOCIALNE, POMOC SPOŁECZNA	Prowadzenie lub wspieranie domów dziecka, rodzin zastępczych, usługi adopcyjne, pomoc sierotom, inne usługi socjalne dla dzieci i młodzieży	5,0	70	66,0	27	98	300
	Działania na rzecz rodzin niewydolnych wychowawczo i materialnie, wielodzietnych, interwencje w przypadku przemocy w rodzinie	10,6	143	65,7	13	60	160
	Pomoc osobom skrajnie ubogim	7,8	122	68,0	20	50	159
	Pomoc osobom bezdomnym, w tym prowadzenie schronisk	2,1	32	58,6	10	50	100

Rozdział II Pola i skala działań organizacji

Pole	Szczegółowe pole działań	A. % org. działających na danym polu	B. Organizacje, które udzieliły odpowiedzi na pytanie o liczbę odbiorców*		C. (x) organizacji miało w 2007 r. nie więcej niż ... odbiorców*		
			Liczba**	%	x=25%	x=50%	x=75%
	Pomoc osobom uzależnionym lub ich bliskim, profilaktyka uzależnień	5,3	59	49,0	20	50	100
	Pomoc osobom niepełnosprawnym lub chorym	9,7	148	66,3	20	60	150
	Pomoc osobom starszym	5,0	79	71,1	20	68	147
	Dystrybucja darów rzeczowych, żywności (w tym Banki Żywności), wsparcia finansowego (pożyczki, zasiłki)	5,0	60	54,0	49	100	500
	Inne działania w zakresie usług socjal. i pomocy społ.	5,1	55	52,0	21	75	150
RYNEK PRACY, ZATRUDNIENIE	Pośrednictwo pracy	1,0	29	56,4	20	53	963
	Doradztwo zawodowe	2,8	53	65,5	37	91	200
	Szkolenia, kursy zawodowe	5,4	80	53,0	20	70	185
	Aktywizacja zawodowa (np. trening psychologiczny)	4,2	54	50,3	10	30	140
	Zatrudnienie, tworzenie stałych miejsc pracy	2,5	28	59,7	5	6	11
	Organizowanie praktyk, staży	2,6	30	46,4	7	45	100
	Inne działania w zakresie usług rynku pracy i zatrud.	3,1	30	48,4	15	15	31
	Ochrona zasobów naturalnych	2,3	20	44,0	51	147	300
	Ochrona środowiska, lasów, rezerwatów przyrody, parków narodowych, ogrodów miejskich etc.	3,7	22	17,2	14	89	2915
	Edukacja ekologiczna, promocja rozwoju zrównoważ.	5,4	54	49,6	40	100	1328
	Inne działania na rzecz ochrony środowiska	2,6	23	26,8	188	477	751
ROZWÓJ LOKALNY W WYMIARZE SPOŁ. I EKONOMICZNYM	Animowanie działań wspólnot lokalnych, działania sąsiedzkie, samopomoc sąsiedzka	6,1	81	46,6	30	100	200
	Rozwój terenów wiejskich, rolnictwa	2,7	57	64,4	30	126	277
	Lokalny rozwój ekonomiczny, rozwój przedsiębiorczości, usługi finansowe/doradcze dla przedsiębiorstw	2,4	45	48,5	13	36	149
	Rozwój lokalnej infrastruktury technicznej - drogi, transport, wodociągi, telefonizacja, upowszechnianie dostępu do Internetu etc.	1,6	26	69,6	24	109	329
	Inne działania w dziedzinie rozwoju lokalnego	3,3	39	45,9	30	62	497
OCHRONA, PRAWA CZŁOWIEKA, DZIAŁALNOŚĆ	Rzecznictwo - aktywne, publiczne działania w obronie interesów poszczególnych środowisk (np. niepełnosprawnych, starszych, dzieci itp.)	3,2	41	55,7	20	80	504
	Ochrona praw i wolności człowieka, ochrona mniejszości, troska o zapewnienie równości szans, promocja wartości demokratycznych	2,9	25	34,8	41	144	500
	Edukacja i informacja obywatelska, promocja postaw obywatelskich	3,7	37	41,1	100	285	1782
	Usługi poradnicze w dziedzinie uprawnień	2,0	21	59,3	30	159	400

W tabeli nie uwzględniono danych na temat najmniej licznie reprezentowanych pól i podpól działań.

* W tabeli podano dane na temat odbiorców indywidualnych, z wyjątkiem danych o organizacjach działających w obszarze „wsparcie organizacji” – dla nich podano dane o odbiorcach instytucjonalnych.

** W kolumnie podano liczbę organizacji, które w badaniu odpowiedziały na pytanie o liczbę odbiorców (aby umożliwić ocenę wiarygodności tych danych).

4. Teren działań

Z badań wynika, że organizacje coraz bardziej rozszerzają zakres swoich działań – rośnie odsetek stowarzyszeń i fundacji ogólnopolskich. Jednocześnie, na szczęście nie zmienia się odsetek organizacji działających wyłącznie na poziomie lokalnym (gminy lub powiatu), a także tych ograniczających swoją aktywność do jeszcze mniejszego obszaru – najbliższego sąsiedztwa. Wydaje się, że tego typu organizacji szczególnie w Polsce brakuje, a to właśnie przed takimi organizacjami stoi ważne zadanie budowania więzi i kapitału społecznego na poziomie lokalnym.

W latach 2006–2008 doszło do interesujących przesunięć w deklaracjach organizacji dotyczących terytorialnego zasięgu ich działań. Ilustruje je Wykres 5. Nieznacznie zmieniły się proporcje między organizacjami lokalnymi a ogólnopolskimi – obecnie mniej organizacji deklaruje działania na rzecz najbliższego sąsiedztwa (26%), gminy lub powiatu (50%) oraz województwa/regionu (33%), za to w porównaniu z deklaracjami z 2006 roku wzrósł odsetek organizacji działających na terenie całego kraju (33%). Najprawdopodobniej jest to związane z poprawą ekonomicznej kondycji organizacji i ogólnym wzrostem ich potencjału instytucjonalnego (por. rozdział dot. finansów). Nie zmienił się jednak w sposób znaczący procent organizacji deklarujących działania poza granicami Polski (w 2008 roku było to 7%, w 2006 o punkt procentowy więcej) oraz działających na rzecz inaczej wyodrębnionego terytorium (po 5% w 2006 i 2008 roku).

Wykres 5. Teren działań organizacji w latach 2006–2008.



Należy pamiętać, że organizacje, odpowiadając na pytanie o obszar działań, miały możliwość zaznaczenia wszystkich typów terytoriów. Oznacza to, że na podstawie powyższego wykresu trudno jest stwierdzić, jaka część organizacji ogranicza swoje działania do danego obszaru. Kiedy przyjrzymy się procentowi organizacji działających wyłącznie na rzecz najbliższego sąsiedztwa lub tym, których obszar działań jest nie większy niż gmina/powiat, okazuje się, że ich odsetek w ciągu dwóch lat wcale się nie zmniejszył. Organizacji sąsiedzkich było w 2008 roku, podobnie jak dwa lata wcześniej, ok 7%, zaś organizacji działających na terenie nie większym niż gmina/powiat w roku 2006 – 32%, zaś w 2008 – 34%.

III. LUDZIE W ORGANIZACJACH

1. Władze organizacji

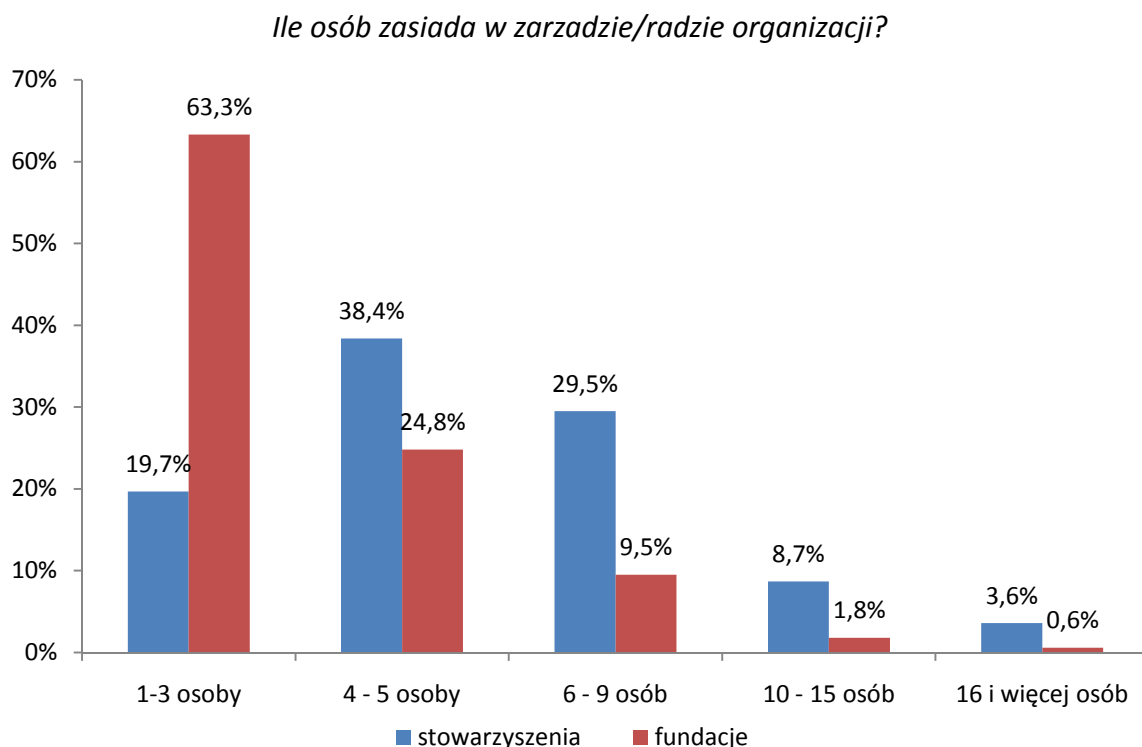
Zarządy większości organizacji liczą od 4 do 7 osób, przy czym w fundacjach są one zdecydowanie mniejsze i w większości składają się z 3 osób. W stosunku do poprzednich badań wyraźnie wzrósł udział kobiet w zarządach, cały czas jednak przeważają w nich mężczyźni – w proporcji 60 do 40%, co z resztą jest wyraźnie związane z analogiczną dysproporcją płci wśród członków stowarzyszeń. Osoby kierujące organizacjami są często aktywne także w innych sektorach – członkowie zarządów połowy organizacji pełnią jednocześnie funkcje publiczne w lokalnej administracji, zajmują kierownicze stanowiska w biznesie lub działają w innych organizacjach pozarządowych.

Zarówno w stowarzyszeniach, jak w fundacjach władzę sprawuje zarząd (w stowarzyszeniach poza zarządem ustawowo wymaganym organem władzy jest też walne zgromadzenie będące władzą ustawodawczą oraz komisja rewizyjna pełniąca funkcję kontrolną i nadzorczą; w fundacjach może, choć nie musi, funkcjonować też rada fundacji, fundatorów lub nadzorca). To właśnie członkinie i członkowie zarządu podejmują najważniejsze decyzje w organizacji, reprezentują ją w kontaktach zewnętrznych (np. z administracją, sponsorami, mediami itp.), pozyskują pieniądze na działalność i nimi zarządzają, a także są odpowiedzialni za to, żeby organizacja działała zgodnie z prawem cywilnym, rachunkowym, prawem pracy itd. Warto więc przyjrzeć się, jak wyglądają w organizacjach zarządy, kto w nich zasiada i w jaki sposób podejmowane są decyzje.

Liczebność zarządów

To, ile osób zasiada w zarządzie, określa statut. W większości organizacji (ok. 60%) liczba jego członków wynosi od 4 do 7 osób, co wydaje się być rezultatem kompromisu między poszanowaniem zasad demokracji i reprezentacji członków (przede wszystkim w przypadku stowarzyszeń), a efektywnością pracy i podejmowania decyzji. Co czwarta organizacja ma jednak zarząd liczący nie więcej niż 3 osoby, a w co dziesiątej zasiada w nim ponad 9 osób, przy czym zarządy małe charakterystyczne są przede wszystkim dla fundacji, zaś duże dla stowarzyszeń (szczegółowo obrazuje to Wykres 6). Te dysproporcje w liczebności zarządów nie dziwią, jeśli wziąć pod uwagę różnice w sposobie wyboru i funkcji zarządu w stowarzyszeniach i fundacjach. W stowarzyszeniach zarządy są wybierane przez członków, a więc działają jako ich reprezentacja i – choć nie jest to wymóg prawny – to z badań wynika, że ich liczebność związana jest z wielkością bazy członkowskiej. W stowarzyszeniach mających nie więcej niż 25 członków zarządy średnio liczą między 4 a 5 osób, tam, gdzie członków jest od 26 do 50 przeciętny zarząd składa się z 7 osób, zaś w tych stowarzyszeniach, w których zrzeszonych jest między 51 a 90 osób zarząd jest średnio ponad 8-osobowy. W organizacjach o charakterze masowym, zrzeszających powyżej 500 członków (stanowią one ok. 5% wszystkich stowarzyszeń), przeciętny zarząd liczy ponad 11 osób.

Wykres 6. Liczba członków zarządów lub rad w stowarzyszeniach i fundacjach w 2008 roku.



Płeć zarządów

Na podstawie danych z badania wiemy też, jak w zarządach kształtuje się proporcja między kobietami a mężczyznami. Z deklaracji organizacji z 2008 roku wynika, że kobiety stanowią średnio ok. 40% wszystkich członków zarządów, co oznacza, że ich udział we władzach w stosunku do danych z 2006 i 2004 roku wyraźnie wzrósł – dwa i cztery lata temu stanowiły one tylko ok. 33% składów zarządów. Warto jednocześnie zaznaczyć, że istniejąca wciąż dysproporcja między kobietami i mężczyznami w zarządach nie zawsze musi świadczyć o „szklanym suficie” utrudniającym kobietom dostęp do władzy. W stowarzyszeniach udział kobiet w zarządach stanowi ok. 37%, a więc niewiele mniej niż ich odsetek wśród członków (38,5%), co, przy założeniu, że zarządy stanowią reprezentację członków, może tłumaczyć dysproporcję kobiet i mężczyzn we władzach. Trudniej wytłumaczyć mniejszą obecność kobiet w zarządach fundacji, w których stanowią one ok. 43% członków.

- W 59% organizacji kobiety stanowią w zarządach mniejszość, przy czym w 18% stowarzyszeń i fundacji w ogóle ich nie ma w zarządach (w 2006 było to 30% organizacji).
- Równe proporcje między kobietami i mężczyznami w zarządach utrzymują się w 7% organizacji.

- W 34% organizacji w zarządach jest więcej kobiet (zaś co dziesiąta organizacja ma w 100% kobiece zarząd).

Członkostwo w zarządach a aktywność w innych sektorach

Potrzeba działania cechująca lokalnych liderów i aktywistów (a to oni przecież zasiadają w zarządach organizacji) często nie pozwala im ograniczyć swojej działalności tylko do jednej organizacji bądź jednego sektora. Obserwację tę potwierdzają wyniki badań. Członkowie zarządów (przynajmniej jedna osoba):

- w 27,9% organizacji piastują jednocześnie funkcje publiczne w instytucjach administracji publicznej lub samorządowej;
- w 31,1% organizacji zajmują jednocześnie kierownicze stanowiska w przedsiębiorstwach lub firmach komercyjnych;
- w 32,9% organizacji jednocześnie zasiadają we władzach lub są zaangażowani w działania innych organizacji pozarządowych.

Oznacza to, że w ponad połowie organizacji przynajmniej jedna osoba z zarządu piastuje jednocześnie jakieś funkcje w administracji, innej organizacji lub w biznesie. Jakie są tego konsekwencje dla organizacji? Z jednej strony jest to na pewno wzmocnieniem – osoby z doświadczeniem biznesowym lub samorządowym mogą mieć kompetencje i kontakty będące dla organizacji impulsem do rozwoju. Z drugiej strony zjawisko to niesie ze sobą potencjalne niebezpieczeństwa (które jednak nie muszą wystąpić). Pierwszym z nich jest mniejsze zaangażowanie tych osób w działania organizacji ze względu na inne obowiązki (choć ten problem dotyczy wszystkich organizacji, w których członkinie i członkowie zarządu są jednocześnie zatrudnieni w innym miejscu). Drugie zagrożenie to konflikt interesów – może on wystąpić na przykład w sytuacji, gdy organizacja, w której zarządzie jest lokalny radny, ubiega się o dotację z urzędu gminy. Aby uniknąć takich sytuacji, konieczne są przejrzyste procedury przyznawania środków publicznych.

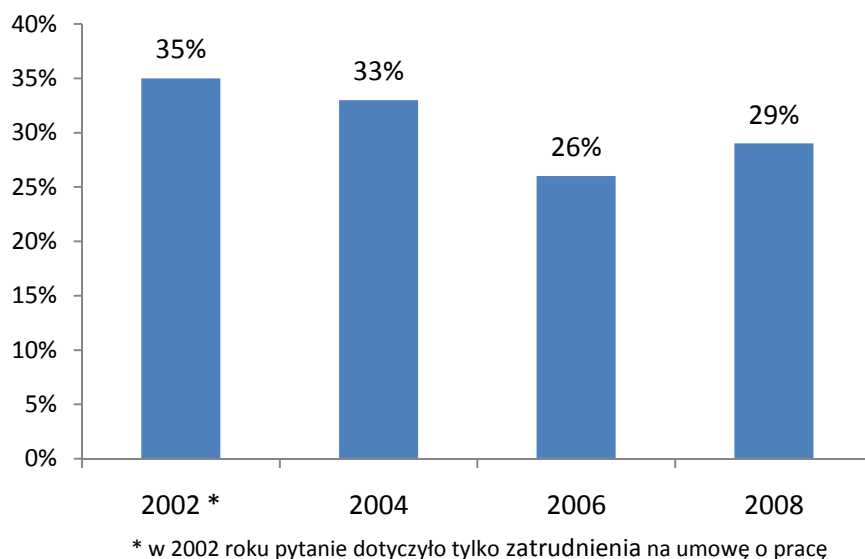
2. Płatni pracownicy

Charakterystyczną cechą polskiego sektora stowarzyszeń i fundacji jest to, że w wyraźnej większości bazuje on na pracy społecznej przedstawicieli zarządów, członków czy wolontariuszy. W 2008 roku ponad połowa zbadanych organizacji (57%) w ogóle nie miała płatnych pracowników. Co prawda ich liczba w ostatnich latach rośnie, jednak zatrudnia ich cały czas mniej organizacji niż w pierwszych kilku latach dekady – w 2008 roku personel miało 29% organizacji. Jednocześnie pogłębia się sygnalizowany już przy okazji poprzednich badań proces rozwarstwienia sektora – organizacje o największej liczbie pracowników zwiększają zatrudnienie, podczas gdy w organizacjach o małych zespołach ich wielkość się nie zmienia.

Na podstawie dostępnych danych podjęto próbę oszacowania potencjału zatrudnieniowego trzeciego sektora. W 2008 roku płatną pracę (niezależnie od formy zatrudnienia) wykonywało ok. 142 tys. osób, pracujących w sumie na ok. 72 tys. pełnych etatach, co stanowi 0,7% zatrudnienia w gospodarce narodowej poza rolnictwem. Sytuuje to nasz kraj wśród tych o najniższym udziale zatrudnionych w organizacjach pozarządowych. Pocieszające jest to, że w latach 2004–2008, zapewne w związku z przystąpieniem Polski do UE, liczba płatnych pracowników zwiększyła się o ok. 42%. Jednocześnie prawie co 10 organizacji w 2008 roku planowała w kolejnym roku znacząco zwiększyć zatrudnienie.

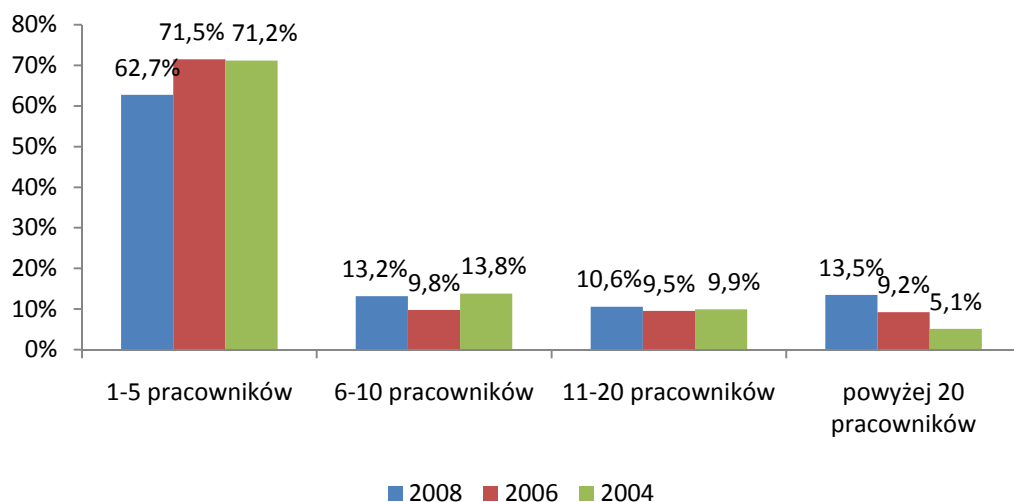
Według badań Stowarzyszenia Klon/Jawor prowadzonych w latach 2002–2008 procent organizacji zatrudniających stałych płatnych pracowników (bez względu na formę ich zatrudnienia) wahał się od jednej czwartej do jednej trzeciej wszystkich organizacji (por. Wykres 7). Badania wskazują na spadek o 7 punktów procentowych wartości tego wskaźnika od 2004 do 2006 roku (z 33% do 26%), a w kolejnych dwóch latach – niewielki wzrost (o 2,5 punktu procentowego) – do wartości 29% w 2008 roku. W ostatnim badaniu organizacje zostały także zapytane o korzystanie z płatnej pracy na zasadzie jednorazowych umów cywilno-prawnych – taki sposób współpracy z pracownikami zadeklarowało 14% organizacji. Oznacza to, że ponad połowa organizacji (57%) w ogóle nie zatrudniała pracowników.

Wykres 7. Procent organizacji zatrudniających płatny personel (bez względu na formę zatrudnienia) w latach 2002–2008.



Jednak, mimo że dane te opisują sytuację mniejszości organizacji, warto przyrzeć się strukturze i formie zatrudnienia, szczególnie, że choć powoli, zachodzą w nich pewne zmiany, które z jednej strony świadczą o powolnym wzroście potencjału instytucjonalnego organizacji, z drugiej zaś oznaczają niepożądane zjawisko coraz silniejszego rozwarstwienia sektora pozarządowego.

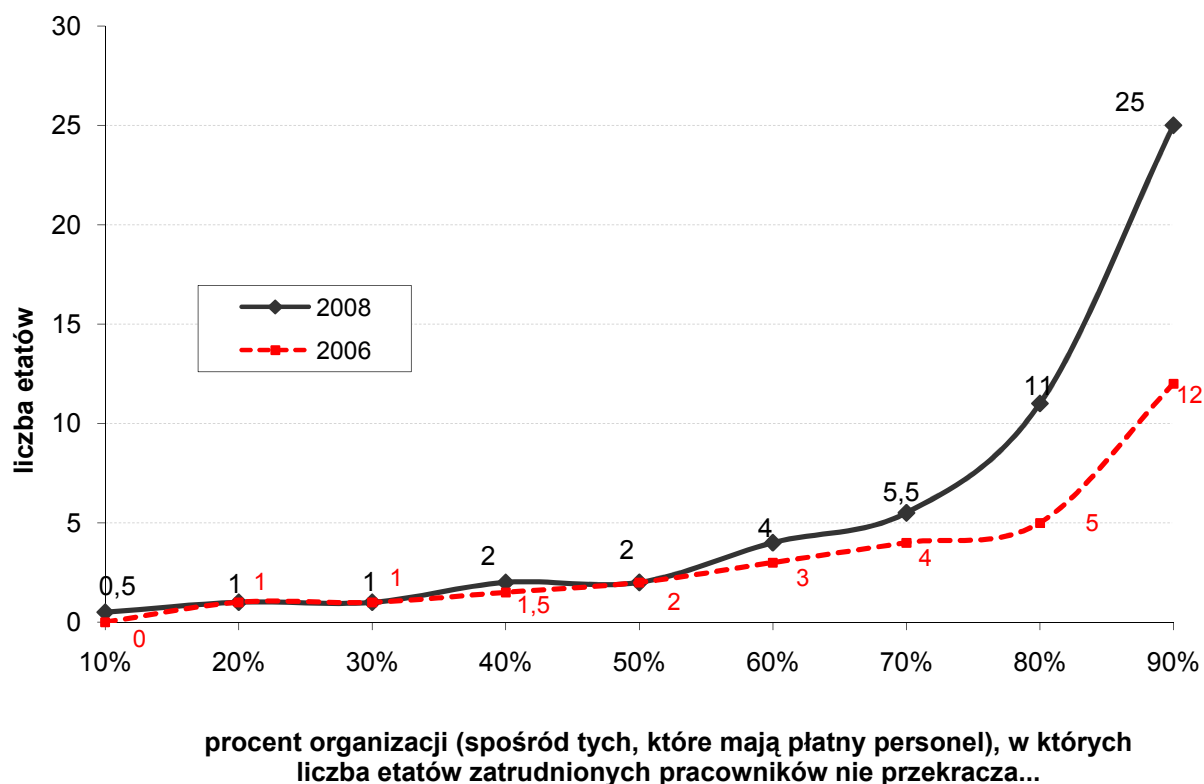
Wykres 8. Liczba zatrudnionych w sektorze w latach 2004, 2006 i 2008 (dane dotyczą organizacji zatrudniających pracowników).



Opisując strukturę zatrudnienia sektora, należy zacząć od obserwacji, że w ogólnym obrazie jest ona dość stabilna. Wśród organizacji zatrudniających płatny personel zdecydowanie

dominują podmioty o małych zespołach – cały czas ponad połowa organizacji (63%) zatrudniających płatny personel nie współpracuje z więcej niż pięcioma pracownikami, choć jednocześnie systematycznie rośnie odsetek tych, których zasoby kadrowe przekraczają 20 osób – w 2004 roku było to 5% sektora, w 2008 już 14%. Czy oznacza to, że jednocześnie pogłębia się rozwarstwienie sektora (organizacje największe zatrudniają więcej pracowników, podczas gdy organizacje mniejsze nie zwiększają zatrudnienia), które zdiagnozowane zostało w raporcie z badań polskiego sektora w 2006 roku? Poniższy wykres świadczy o tym, że liczba personelu zwiększa się nie tylko w grupie organizacji o największym zatrudnieniu, ale także w tych o zespołach średniej wielkości (od 3 do 5 pracowników). Jednak zmiany te nie są proporcjonalne – z danych zebranych w 2008 roku wynika, że 10% organizacji o największej liczbie pracowników w ciągu dwóch lat zwiększyło zatrudnienie z co najmniej 12 do co najmniej 25 etatów; w tym samym czasie 70% organizacji zatrudniających płatny personel które w 2006 roku dysponowało nie więcej niż 4 etatami, w 2008 roku miało ich nie więcej niż 5,5.

Wykres 9. Liczba pracowników organizacji w przeliczeniu na pełne etaty (dane dotyczą organizacji zatrudniających pracowników).



Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że przedstawiona na powyższym wykresie liczba etatów nie świadczy o tym, że wszyscy pracownicy są zatrudniani na umowę o pracę. Dwie trzecie organizacji zatrudniających płatnych pracowników deklaruje, że co najmniej połowa z nich jest zatrudniona na umowę o pracę. Z porównania danych o liczbie zatrudnionych ogółem i liczbie zatrudnionych na podstawie umowy o pracę wynika, że ok. połowy personelu w sektorze pracuje na etat lub jakąś jego część. Zaobserwować można też ogólną tendencję mówiącą o zależności między liczbą pracowników a odsetkiem tych zatrudnionych na etat – im mniej personelu ma organizacja, tym większa ich część pracuje w oparciu o umowę o pracę. Wśród organizacji zatrudniających do 5 osób ok. 60% ma samych pracowników etatowych, w organizacjach o większych zespołach odsetek organizacji, w których wszyscy pracują na etat, nie przekracza 30%.

Sposób działania trzeciego sektora (działania akcyjne lub projektowe), a także niewielkie zasoby finansowe powodują, że wiele zadań wykonywanych jest na podstawie jednorazowych umów. Potwierdzą to wyniki badania z 2008 roku – ok. 40% organizacji współpracowała na takich zasadach w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (jak

podkreślono już wyżej, dla 14% była to jedyna forma współpracy z płatnym personelem). Podobnie jak w przypadku stałych zespołów, również współpracownicy organizacji nie są bardzo liczni – 80% organizacji w ciągu roku zatrudnia nie więcej niż 10 osób na umowy o dzieło i zlecenia.

Niezależnie od trendów związanych ze skłonnością organizacji do korzystania z płatnej pracy, istotne jest pytanie o to, w jakim wymiarze organizacje z niej korzystają, a więc o potencjał zatrudnieniowy polskiego sektora pozarządowego. Stabilność instytucjonalna trzeciego sektora jest w oczywisty sposób pochodną jego zdolności do bycia stabilnym pracodawcą. Jeśli zatrudnianie pracowników uznajemy za podstawowy warunek profesjonalizacji działań, to w oczywisty sposób liczba pracowników jest wyznacznikiem „skali” tej profesjonalizacji.

Zgodnie z ogólnie przyjętą (i wykorzystywaną także w znanych raportach międzynarodowych dotyczących trzeciego sektora⁷) konwencją, liczba pracowników organizacji ze względu na porównywalność danych przeliczana jest na całe etaty (FTE – ang. *full-time equivalent*), czyli wystandaryzowane miejsca pracy. Na podstawie badań Stowarzyszenia Klon/Jawor *Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce z lat 2004, 2006 i 2008* można oszacować potencjał zatrudnienia w stowarzyszeniach i fundacjach⁸. Wg tych danych w 2008 roku

⁷ por. np. Projekt Porównawczy Sektora Non-profit Johns Hopkins prowadzony przez Johns Hopkins University w Baltimore.

⁸ Prowadzone przez Stowarzyszenie Klon/Jawor badania organizacji są realizowane na reprezentatywnej próbie losowo-warstwowej. Jedną z warstw są organizacje sportowe, których liczba w próbie w stosunku do liczebności organizacji o charakterze „niesportowym” jest, biorąc pod uwagę proporcje w populacji, zaniżana. Dysproporcja ta jest następnie korygowana odpowiednimi wagami. Operacja taka przeprowadzana jest ze względu na dużą liczebność organizacji sportowych i ich homogeniczny charakter. Jednak założenie o homogeniczności tej warstwy nie zawsze się sprawdza w przypadku szacowania wartości zmiennych ilościowych (takich jak wielkość zatrudnienia czy przychodów) w całym sektorze pozarządowym. Aby duże wagi stosowane dla całej warstwy organizacji sportowych nie spowodowały znaczącego zniekształcenia wyników takich oszacowań, **oceniając wielkość zatrudnienia w sektorze nie brano pod uwagę wartości skrajnych w warstwie organizacji sportowych**, a więc takich, w których liczba zatrudnionych przekraczała trzykrotność rozstępu ćwiartkowego. **Podobnie postąpiono w przypadku organizacji warszawskich** (których liczba w próbie, szczególnie w 2008 roku, ze względu na jej strukturę, została zaniżona i następnie była także korygowana wagą poststratyfikacyjną).

Powyższe działanie mogło nieznacznie zaniżyć szacunki. Podobnie jak fakt, że nie wszystkie organizacje deklarujące w badaniu posiadanie stałych płatnych pracowników podały ich liczbę lub ekwiwalent czasu ich pracy przeliczany na pełne etaty (w tym drugim przypadku braki danych sięgają nawet 8%).

Z drugiej strony na skorygowanie lub nawet zawyżenie szacunków na temat liczby zatrudnionych wpłynąć może przyjęty przy konstruowaniu wag odsetek organizacji aktywnych na poziomie 90% ogólnej liczby organizacji zarejestrowanych w rejestrze REGON. Założenie o takiej proporcji organizacji prowadzących działania opiera się na wynikach badania przeprowadzonego w 2002 roku, w trakcie którego ankietery na różne sposoby starali się dotrzeć do 3 tys. podmiotów wylosowanych spośród organizacji zarejestrowanych w rejestrze REGON. W wyniku tych prób udało się ustalić, że 10% organizacji zaprzestało działalności i jest w trakcie wyrejestrowywania bądź w praktyce nie prowadzi działań - stad przyjęte 90% aktywnych organizacji. Ponieważ jednak do kolejnych 30% nie udało się dotrzeć, a tylko 60% przeszło pozytywnie tę weryfikację, założony

płatną pracę (niezależnie od formy zatrudnienia) wykonywało prawie 142 tys. osób, co można przeliczyć na ok. 72 tys. pełnych etatów (por. Tabela 4). Stanowi to 0,7% zatrudnienia w gospodarce narodowej poza rolnictwem⁹. Szacunki te pokazują, że mamy do czynienia z wyraźnym wzrostem zatrudnienia w organizacjach pozarządowych: w latach 2004–2008 liczba płatnych pracowników zwiększyła się o 42%. Jeśli spojrzeć na zatrudnienie w przeliczeniu na pełne etaty, w tym okresie przyrosło ono o ponad połowę (56%). Warto jednak pamiętać, że szacunki te opierają się na założeniu o relatywnie stałej proporcji organizacji nieaktywnych w rejestrze REGON.

Tabela 4. Szacunki dotyczące zatrudnienia w stowarzyszeniach i fundacjach na podstawie badań Stowarzyszenia Klon/Jawor z lat 2004–2008.

Rok	Liczba pracowników	Liczba pracowników w przeliczeniu na pełne etaty	Przyrost liczby pracowników w ciągu 2 lat (%)	Przyrost liczby pracowników w przeliczeniu na pełne etaty w ciągu 2 lat (%)	Przyrost liczby pracowników w ciągu 4 lat (%)	Przyrost liczby pracowników w przeliczeniu na pełne etaty w ciągu 4 lat
2004	99 674	45 916	-	-	-	-
2006	114 422	64 412	14,79	40,28	-	-
2008	141 986	71 850	24,08	11,54	42,45	56,48

Przedstawione szacunki potwierdzają wyniki badania przeprowadzonego przez GUS w 2006 roku¹⁰. Wg tych danych na koniec 2005 roku w sektorze non-profit, rozumianym jako zbiór stowarzyszeń, fundacji, organizacji samorządu gospodarczego i zawodowego oraz społecznych podmiotów wyznaniowych, zatrudnionych było 112,5 tys. pracowników, z czego 100,4 tys. uznawało ten sektor za główne miejsce swojej pracy. Jeśli przeliczyć zaangażowanie płatnych pracowników na ekwiwalent etatów, okazuje się, że przeciętne roczne zatrudnienie wyniosło w 2005 roku 99,3 tys. miejsc pracy wyrażonych w pełnych etatach. W 2005 roku udział etatowego zatrudnienia w stowarzyszeniach, organizacjach społecznych i fundacjach w etatowym zatrudnieniu sektora non-profit stanowił 58%. Na

poziom 90% z całą pewnością jest „optymistyczną” interpretacją tych wyników. Jednak ze względu na wyżej opisane czynniki, które zaniżają przeprowadzone szacunki, postanowiono go nie zmieniać.

⁹ W gospodarce narodowej w roku 2008 pracowało 10 010,4 tys. osób, z tego 101,2 w rolnictwie, a więc zatrudnienie najemne w gospodarce narodowej wynosiło 9909,2 tys. osób. Źródło: *Popyt na pracę w 2008 roku*, GUS, Warszawa 2009.

¹⁰ *Sektor non-profit w Polsce. Wybrane wyniki badań statystycznych zrealizowanych przez GUS na formularzach SOF*. GUS, Departament Badań Społecznych, 2009. Badanie zrealizowane przez Główny Urząd Statystyczny w ramach Partnerstwa na Rzecz Rozwoju „Tu jest praca” w 2006 roku przy udziale środków z Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Projekt i analizę badań wyników wykonał Instytut Studiów Politycznych PAN.

podstawie przedstawionych danych liczbę miejsc pracy w ekwiwalencie pełnych etatów można oszacować na 57,6 tys. Średnia zatrudnienia w stowarzyszeniach i fundacjach szacowanego na podstawie badań Stowarzyszenia Klon/Jawor z lat 2004 i 2006 wynosi 55,2 tys. miejsc pracy w przeliczeniu na pełne etaty. Dane te są zatem zbieżne.

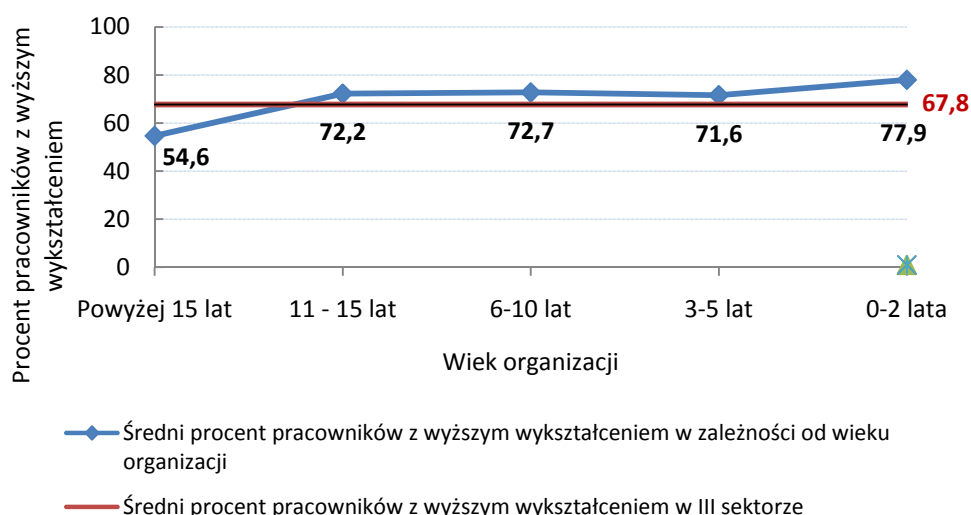
Co wiadomo o pracownikach organizacji?

Dane zebrane w 2008 roku potwierdzają wyniki badań realizowanych w poprzednich latach – kobiety stanowią większość pracowników organizacji pozarządowych. W 2008 roku ich odsetek wśród ogółu zatrudnionych był nawet większy niż w latach 2006 i 2004 i wynosił 67% (w poprzednich badaniach kobiety stanowiły ok. 60% całego personelu).

W 65% organizacji zatrudniających personel, kobiety stanowią ponad połowę pracowników, w 23% pracują same kobiety, choć jednocześnie w 15% organizacji nie ma pracowniczek.

Średnio dwie trzecie (67%) pracowników organizacji ma wyższe wykształcenie. Oznacza to wzrost o 7 punktów procentowych w stosunku do roku 2006, gdy odsetek ten wynosił 59,7%. Wzrost ten może być związany z ogólnym wzrostem wykształcenia w Polsce, ale także ze „zmianą pokoleniową” w organizacjach. Jak widać na poniższym Wykresie, istnieje związek między średnim procentem pracowników z wyższym wykształceniem i wiekiem organizacji – im są one młodsze, tym procent osób z ukończonymi studiami jest większy. W organizacjach założonych po roku 2005 odsetek pracowników z wyższym wykształceniem jest największy (78%), zaś w najstarszych, działających ponad 15 lat – najniższy (54,6%).

Wykres 10. Wykształcenie pracowników a wiek organizacji w 2008 roku.



Co dziesiąta organizacja działa w obszarze „rynek pracy, zatrudnienie, aktywizacja zawodowa”, jednak trzy razy większy procent organizacji deklaruje, że wśród ich

pracowników są osoby defaworyzowane na rynku pracy. Najliczniejszą grupę stanowią osoby powyżej 50 roku życia (ok. 32% organizacji), a także emeryci i renciści oraz osoby wchodzące na rynek pracy (po ok. 20%). Jednak tylko po ok. 5% organizacji zatrudnia osoby niepełnosprawne ruchowo lub osoby pracujące w domu z powodów zdrowotnych lub rodzinnych, jeszcze mniej daje pracę innym kategoriom osób, które mogą mieć problemy na otwartym rynku pracy (np. osobom niepełnosprawnym intelektualnie, osobom z problemami psychicznymi, osobom wychodzącym z bezdomności, powracającym na rynek pracy po odbyciu kary pozbawienia wolności, migrantom, uchodźcom czy innym) – w sumie ok. 3,5% organizacji.

Wykres 11. Zatrudnienie w organizacjach osób defaworyzowanych na rynku pracy (procent wśród organizacji zatrudniających płatny personel) w 2008 roku.



Przyszłość zatrudnienia

Powyżej scharakteryzowane zostały zmiany wielkości i struktury zatrudnienia w sektorze pozarządowym. W tym kontekście warto przyrzeć się deklaracjom organizacji na temat planowanych zmian w liczbie personelu (patrz Tabela 5). Można je przy tym traktować jako barometr „optymizmu” organizacji związanego z ich rozwojem. W badaniu z 2008 roku ponad dwie trzecie organizacji (68,2%) twierdziło, że nie zamierza w ciągu najbliższych 12 miesięcy znacząco zmieniać liczby zatrudnionych osób (lub, w przypadku organizacji, które nie miały personelu – pozyskać płatnych pracowników; w 2006 roku – 72,8%). Jednocześnie w 2008 roku tylko 3,6% organizacji planowało znacząco zmniejszyć liczbę pracowników. O ile odsetek organizacji planujących zwolnienia lub nie planujących żadnych zmian w liczbie

pracowników w stosunku do poprzedniego badania zmniejszył się, to wzrósł nieco w tym okresie udział organizacji planujących poważne zwiększenie zatrudnienia – w 2008 roku stanowił on 9,2% organizacji.

Tabela 5. Planowane zmiany zatrudnienia w 2006 i 2008 roku.

Czy w ciągu najbliższych 12 miesięcy Państwa organizacja planuje...	Procent wszystkich organizacji 2006	Procent wszystkich organizacji 2008
Znacząco zwiększyć liczbę płatnych pracowników/zatrudnić pracowników	7,8	9,2
Nie zmieniać znacząco liczby pracowników/nie zatrudniać pracowników	72,8	68,2
Znacząco zmniejszyć liczbę pracowników/nie zatrudniać pracowników	6,3	3,6
Trudno powiedzieć	13,1	19,1

3. Członkowie

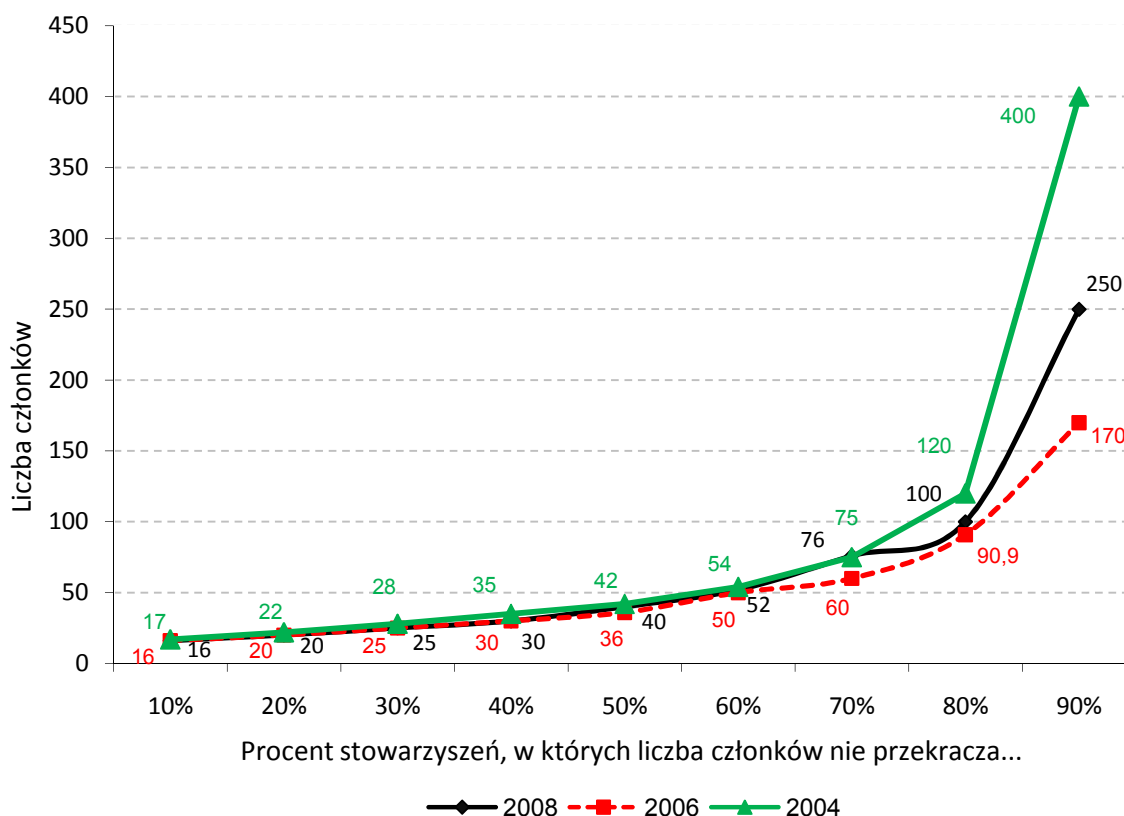
Wyniki badań wskazują na spadek deklarowanej przez organizacje liczby członków w 2006 roku, a następnie pewien wzrost w roku 2008 (choć cały czas do poziomu niższego niż w roku 2004). Różnice te widoczne są przede wszystkim wśród organizacji o największych bazach członkowskich – w 2008 roku 10% organizacji o największej liczbie członków miało ich ponad 250, w 2006 roku – 170, a w 2004 roku – 400. Jednak liczba członków to nie wszystko – liczy się też ich aktywność. A właśnie w organizacjach o największej bazie członkowskiej jest ona proporcjonalnie najniższa. Badania ujawniają wyraźną, odwrotnie proporcjonalną zależność między liczbą członków a ich aktywnością.

Na wstępie warto przypomnieć, że do zarejestrowania stowarzyszenia wymagane jest członkostwo przynajmniej 15 osób (mniejsza liczba członków jest dopuszczalna w przypadku tzw. związku stowarzyszeń). Z badania wynika jednak, że ok. 4% stowarzyszeń liczy mniej niż 15 członków (zapewne w wyniku wypisania się ich z organizacji), zaś kolejne 18% zrzesza między 15 a 20 osób. Podobny odsetek (23%) ma 100 lub więcej członków, przy czym organizacje o charakterze masowym, zrzeszające ponad 500 osób, stanowią ok. 5% stowarzyszeń. A jak przeciętnie wygląda członkostwo? Stowarzyszenie zrzesza średnio kilkadziesiąt osób – z danych wynika, że połowa organizacji ma nie więcej niż 40 członków.

Rodzi się jednak pytanie: o czym świadczą powyższe liczby lub, inaczej mówiąc: czy to dużo czy mało? Gdy to pytanie zadać przedstawicielowi organizacji, to pewnie powie, że nie liczebność jest ważna, ale aktywność członków (o tym w dalszej części tekstu). Jeśli jednak zależy nam, żeby dane o wielkości bazy członkowskiej przedstawić w szerszym kontekście,

najlepiej wyniki ostatniego badania porównać z danymi z lat wcześniejszych. Zestawienie danych z badania realizowanego w 2008 roku, a także dwa i cztery lata wcześniej, przedstawione jest na poniższym Wykresie. Widać na nim, że w 2008 roku nastąpił nieznaczny wzrost liczby członków organizacji w stosunku do sytuacji z 2006 roku, jednak ich liczba cały czas jest mniejsza niż w roku 2004. Różnice te widoczne są przede wszystkim wśród organizacji o największych bazach członkowskich – w 2008 roku 10% organizacji o największej liczbie członków miało ich ponad 250, podczas gdy ten sam wskaźnik w 2006 roku wynosił 170 osób, a w 2004 roku 400.

Wykres 12. Liczba członków organizacji w latach 2004, 2006 i 2008 (dane dotyczą stowarzyszeń).



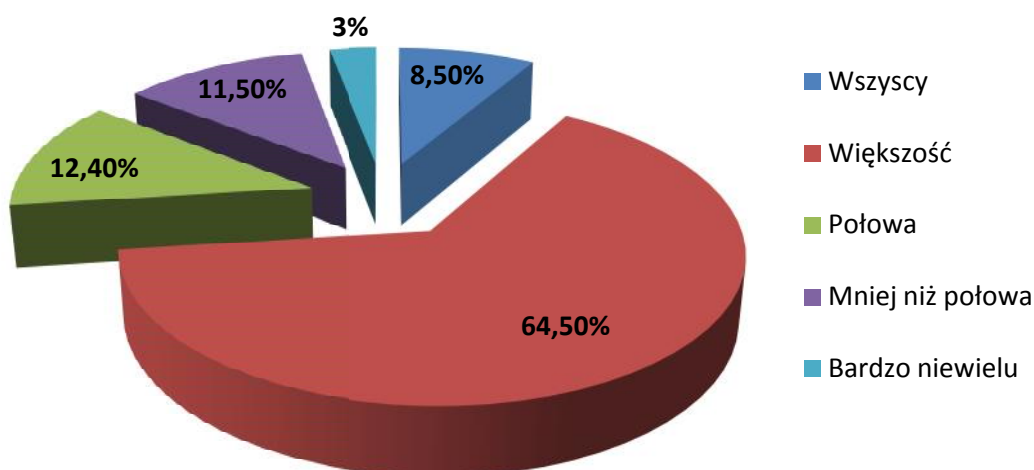
Niewielki wzrost liczby członków w latach 2006–2008 potwierdzają deklaracje organizacji na temat zmiany, jaka w ich bazie członkowskiej dokonała się w tym czasie. Co prawda 28% organizacji stwierdziło, że nic się w liczbie członków nie zmieniło, a kolejne 14% nie umiało tej zmiany określić, jednak z deklaracji organizacji, które umiały oszacować wzrost lub spadek liczby członków, wynika, że więcej osób do nich przystąpiło (średnio 21 osób), niż ich struktury opuściło (średnio 13 osób).

Aktywność członków

Jak zostało już zasygnalizowane, członkostwo niekoniecznie oznacza zaangażowanie w działalność organizacji – przynależność do niektórych organizacji, zwłaszcza dużych, jest dla części członków jedynie formalnością i o fakcie tym nie pamiętają, co skutkuje ich zupełną biernością i zaniedbywaniem nawet tak podstawowych obowiązków członkowskich, jak płacenie składek. Warto więc przeanalizować deklarowany przez organizacje poziom aktywności członków.

73% organizacji twierdzi, że większość członków uczestniczy w walnych zgromadzeniach, choć tylko 9% deklaruje, że biorą w nich udział wszyscy zrzeszeni. Jednocześnie ok. 15% przyznaje, że na to najważniejsze z punktu widzenia sprawowania w stowarzyszeniu władzy zebranie dociera mniej niż połowa członków.

Wykres 13. Jaka część członków stowarzyszeń uczestniczy w walnych zgromadzeniach – deklaracje organizacji w 2008 roku.



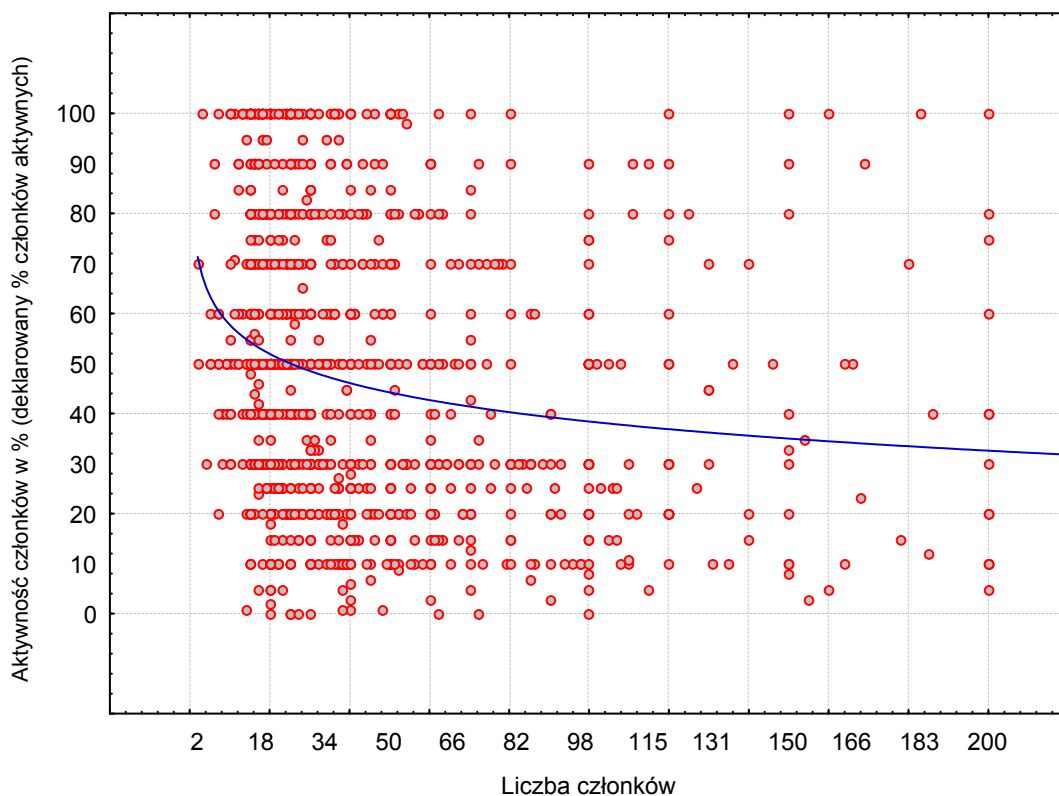
Jednak sama obecność członków na walnych zgromadzeniach nie oznacza ich realnego uczestnictwa w działaniach stowarzyszeń. Z badania wynika, że w przeciętnym stowarzyszeniu 48% członków włącza się aktywnie w jego życie – śledzi działania i aktywnie w nich uczestniczy, a co trzeci członek (32%) jest bierny – nie uczestniczy nawet w walnych zgromadzeniach, nie płaci składek, ani nie utrzymuje kontaktu z organizacją. Pozostałe 20% nie jest ani szczególnie aktywne, ani zupełnie bierne.

Gdy jednak proporcję między członkami aktywnymi i biernymi rozważać nie z perspektywy przeciętnej organizacji, ale zastanowić się nad ogólnym udziałem osób biernych i aktywnych

w polskich organizacjach, procent tych ostatnich wyraźnie maleje. Z danych zebranych w 2008 roku wynika, że tylko 16% wszystkich członków stowarzyszeń w Polsce aktywnie włącza się w życie organizacji, poświęca im swój czas i uczestniczy w ich pracach. Procent członków biernych pozostaje na podobnym poziomie, co w przeciętnej organizacji oznacza, iż jest ich wśród wszystkich członków jedna trzecia (33%). Różnica między procentem aktywnych członków w przeciętnej organizacji a ich odsetkiem wśród wszystkich członków wynika przede wszystkim ze zdecydowanie mniejszej aktywności członków w dużych, masowych organizacjach, w których członkostwo jest często formalnością.

W stowarzyszeniach liczących do 40 członków (czyli w połowie stowarzyszeń) średnio 55% zrzeszonych osób angażuje się aktywnie w działania organizacji. W organizacjach poniżej 100 członków średnio 52% członków jest aktywnych. Ten sam wskaźnik dla organizacji zrzeszających 100 i więcej członków wynosi 35%, zaś dla organizacji powyżej 250 członków – już tylko 22%. Widać wyraźną odwrotnie proporcjonalną zależność między liczbą członków a ich aktywnością. Oznacza to, że im więcej członków zrzesza stowarzyszenie, tym mniejsza ich część aktywnie włącza się w jego działania. Jeśli by chcieć przedstawić funkcję zależności między liczbą członków stowarzyszenia a odsetkiem aktywnych członków, przedstawiałaby się ona tak, jak na wykresie 14.

Wykres 14. Liczba członków stowarzyszeń a odsetek członków aktywnych w 2008 roku (funkcja logarytmiczna)¹¹.



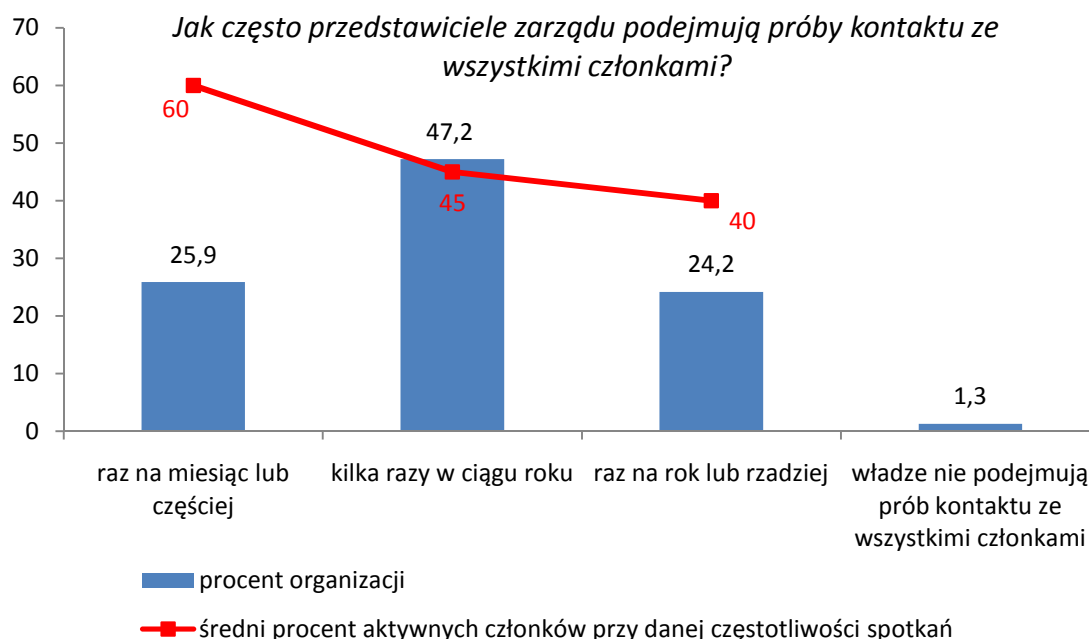
Przedstawione wyżej wyniki potwierdzają przytoczoną wcześniej hipotezę, mówiącą o tym, że dla części osób formalnie zrzeszonych w organizacjach, szczególnie tych o dużej bazie członkowskiej, fakt przynależności do stowarzyszenia nie wiąże się w praktyce z żadnymi obowiązkami czy zaangażowaniem.

Powyższe dane, szczególnie te mówiące o procencie aktywnych członków wśród wszystkich zrzeszonych w polskich stowarzyszeniach, nie napawają optymizmem. Jednak powodem bierności członków nie jest wyłącznie brak dobrej edukacji obywatelskiej bądź tradycji społecznikowskiej, ale także niewystarczające wysiłki samych organizacji. Aktywność członków może (i powinna) być pobudzana przez władze organizacji, chociażby przez regularne podejmowanie prób kontaktu z nimi. Pozytywne rezultaty takich prób potwierdzają wyniki badań – im częściej zarząd kontaktuje się z członkami, tym są oni aktywniejsi (patrz Wykres 15) – w organizacjach, których zarządy kontaktują się z członkami raz w miesiącu lub częściej (deklaruje to 26% organizacji) aktywnych jest średnio 60% członków, zaś w tych, w których władze podejmują próbę kontaktu raz na rok lub rzadziej (niemal taki sam odsetek organizacji – 25%), w działania organizacji włącza się przeciętnie

¹¹ Dla zwiększenia czytelności wykresu ukazuje on zależność pomiędzy liczbą aktywnych członków dla tych organizacji (stowarzyszeń), w których liczba członków nie przekracza 200.

40% członków. I choć zależność między aktywnością członków a częstością kontaktów inicjowanych przez zarząd można tłumaczyć prawidłowością odwrotną – im członkowie aktywniejsi, tym częściej władze mają z nimi kontakt – to jednak fakt, że trzy czwarte stowarzyszeń kontaktuje się z członkami najwyżej kilka razy w roku na pewno nie pobudza ich aktywności i nie zwiększa poczucia przynależności do organizacji.

Wykres 15. Częstość kontaktów z członkami a ich aktywność w 2008 roku.



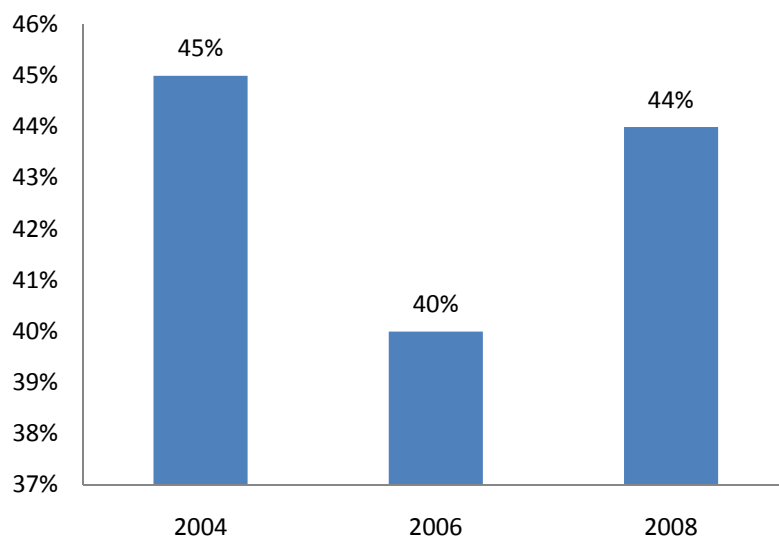
4. Wolontariusze

Procent organizacji współpracujących z wolontariuszami nie zmienił się znacząco od 2004 roku – korzystanie ze wsparcia osób niebędących członkami, ani nienależących do władz organizacji deklaruje od 40 do 45% z nich. Z deklaracji organizacji wynika, że najwięcej wolontariuszy angażowało się w ich działania w 2004 roku, dwa lata później nastąpił spadek ich liczby i od tego czasu utrzymuje się ona na mniej więcej stałym poziomie, choć w 2008 roku odnotowano wzrost liczby tzw. stałych wolontariuszy (działających na rzecz organizacji co najmniej raz w miesiącu).

Na potrzeby badania przyjęto, że wolontariusze to osoby, które, nie będąc członkami danej organizacji, ani przedstawicielami jej władz, bez wynagrodzenia angażują się w pracę na rzecz organizacji.

W 2008 roku 44% organizacji zadeklarowało, że w ich działaniach uczestniczą wolontariusze – to o 4 punkty procentowe więcej niż dwa lata wcześniej.

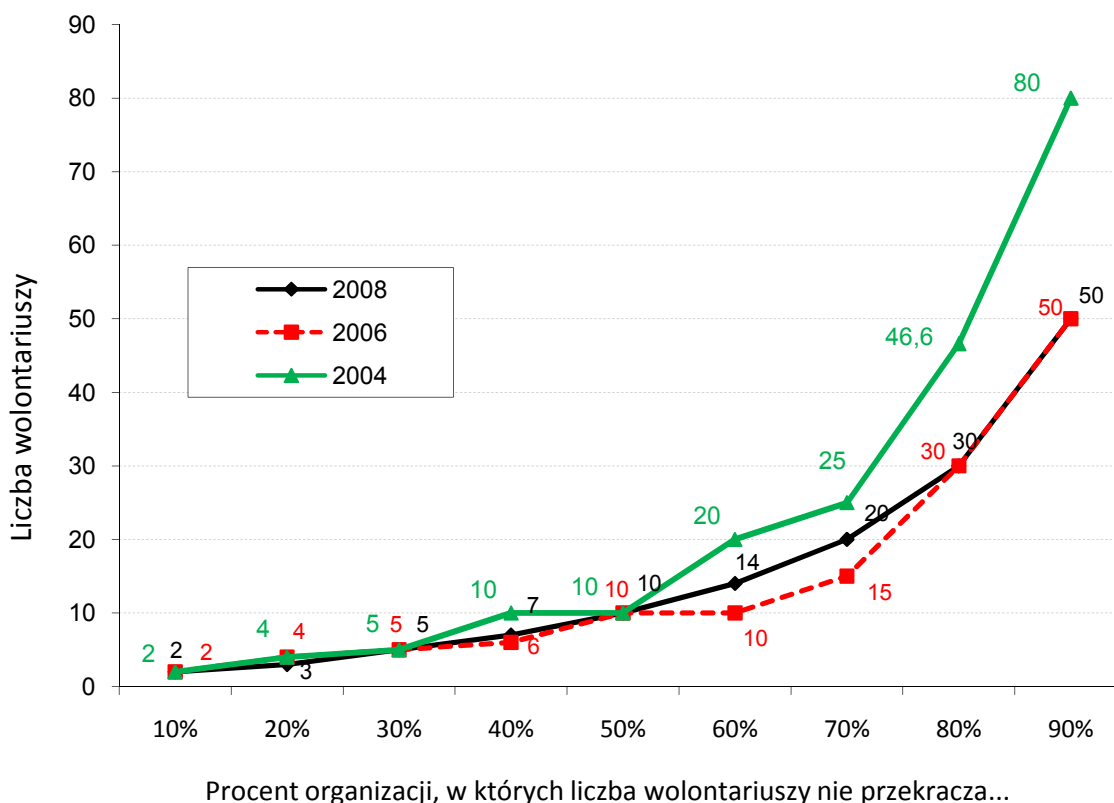
Wykres 16. Procent organizacji pozarządowych, w których działania włączali się wolontariusze w latach 2004, 2006 i 2008.



Nie widać jednak znaczących zmian w liczbie wolontariuszy współpracujących z organizacjami.

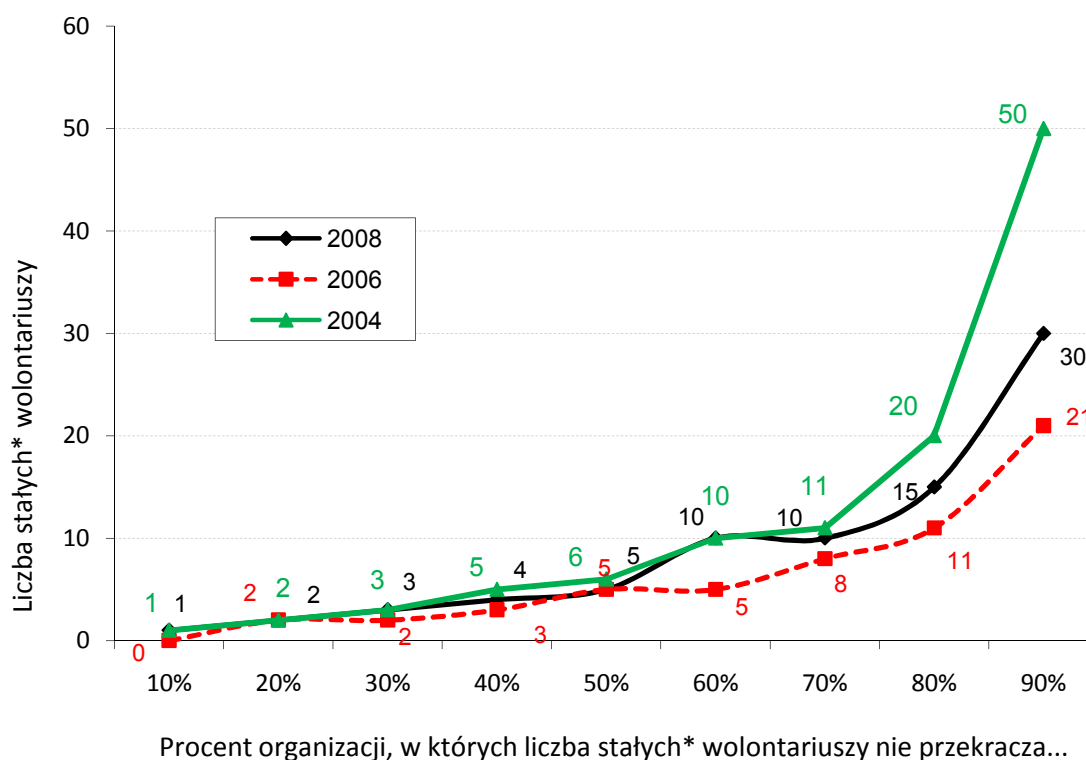
- W połowie organizacji liczba wolontariuszy nie przekroczyła 10 osób w ciągu roku.
- Współpracę z ponad 40 wolontariuszami rocznie zadeklarowało tylko 12,5% organizacji.

Wykres 17. Liczba wolontariuszy w organizacjach w latach 2004–2008 (dane dotyczą organizacji współpracujących z wolontariuszami).



Stowarzyszenia i fundacje proszono także o podanie liczby wolontariuszy, którzy byli w ciągu ostatniego roku bliżej związani z organizacją, tzn. systematycznie i często (nie rzadziej niż raz w miesiącu) angażowali się w jej pracę (patrz Wykres 18). Porównanie deklaracji z 2008 i 2006 roku świadczy o wzroście zaangażowania tego typu stałych wolontariuszy – większy procent organizacji twierdzi, że ponad 10 osób regularnie wspierało ich działania pracą społeczną (w 2008 roku było to 25% organizacji współpracujących z wolontariuszami, w 2006 roku 17%), choć jednocześnie poziom zaangażowania wolontariuszy nie osiągnął jeszcze tego, który odnotowano w roku 2004 (kiedy to więcej niż 10 stałych wolontariuszy wspierało 29% organizacji).

Wykres 18. Liczba stałych* wolontariuszy w organizacjach (dane dotyczą tylko tych organizacji, które ze stałymi wolontariuszami współpracują).



* Wolontariuszy „stałych” zdefiniowano w badaniu jako tych wolontariuszy, którzy „systematycznie i często (nie rzadziej niż raz w miesiącu) angażują się w pracę organizacji”.

W połowie organizacji współpracujących z wolontariuszami w przeciętnym miesiącu 2008 roku wolontariusze bliżej związani z organizacją przepracowali na jej rzecz ponad 40 godzin. Przeciętnie jeden wolontariusz poświęcał organizacji 3 godziny miesięcznie, jednak połowa z nich pracowała co najmniej 4 godziny, a co czwarty ponad 12 godzin.

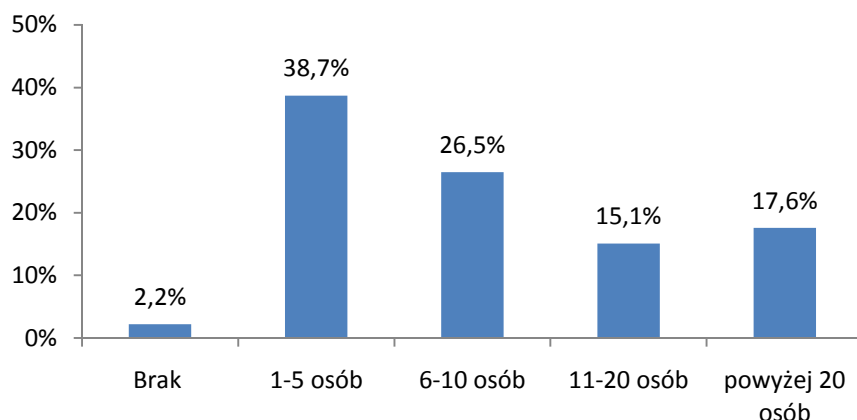
Podobnie jak wśród członków organizacji, również wśród bliżej związanych z nimi wolontariuszy przeważają mężczyźni, choć różnica nie jest wielka – 55% mężczyzn do 45% kobiet. Jednocześnie, w 2/3 organizacji to kobiety stanowią połowę lub ponad połowę zespołu stałych wolontariuszy (w 20% organizacji współpracujących z wolontariuszami są nimi tylko kobiety).

Spółeczna praca członków i przedstawicieli władz

Nie tylko zewnętrzni wolontariusze pracują społecznie na rzecz organizacji. Brak płatnego personelu organizacje rekompensują społecznym zaangażowaniem członków lub przedstawicieli swoich władz. Ich regularna, nieodpłatna praca na rzecz organizacji jest kluczowa nie tylko z punktu widzenia funkcjonowania poszczególnych organizacji, ale także ma znaczenie dla ogólnej oceny potencjału sektora pozarządowego.

Gdy próbujemy uchwycić skalę tego zjawiska, okazuje się, że 59% organizacji opiera się w swoich działaniach na regularnej, społecznej pracy co najmniej 6 osób reprezentujących władze organizacji lub będących ich członkami. W skali całego sektora oznacza to ok. 850 tys. „społecznych pracowników” organizacji¹². Średnio każdy z nich pracuje ok. 5 godzin miesięcznie, jednak zaangażowanie wielu „społecznych pracowników” organizacji jest znacznie większe – 42% poświęca na pracę społeczną 10 lub więcej godzin miesięcznie. Oznacza to znaczące wsparcie dla organizacji – w połowie z nich członkowie i przedstawiciele władz przepracowują społecznie w miesiącu 50 godzin lub więcej.

Wykres 19. Liczba członków lub przedstawicieli władz pracujących regularnie i bez wynagrodzenia na rzecz organizacji (2008).



¹² Przy założeniu, że ok. 70% zarejestrowanych w rejestrze REGON organizacji jest aktywna.

IV. FINANSE ORGANIZACJI

1. Wielkość przychodów

W latach 2005–2007 roku nastąpiła widoczna poprawa w kondycji finansowej sektora – przychody połowy organizacji w 2007 roku wyniosły powyżej 18 tys. złotych, podczas gdy dwa lata wcześniej nie przekroczyły 10 tys. Można ją wiązać z napływem funduszy europejskich po przystąpieniu Polski do UE, jak i – z tym związanym – zacieśnieniem współpracy z administracją publiczną. Niestety towarzyszy temu pogłębiający się proces rozwarstwienia ekonomicznego trzeciego sektora – 5% organizacji (dysponujących budżetami powyżej 1 mln złotych) kumuluje 70–80% zasobów finansowych całego sektora.

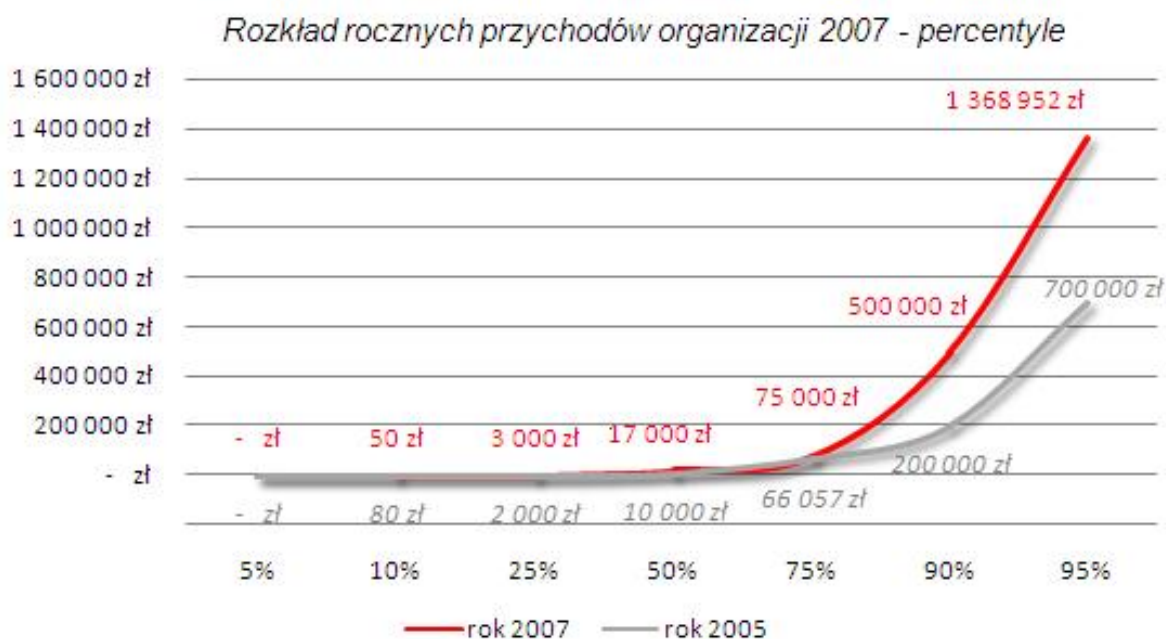
Dane dotyczące finansowej kondycji sektora pozarządowego opierają się na deklaracjach ponad 90% organizacji uczestniczących w badaniu „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2008”. 70% stanowią wśród nich organizacje, które podały precyzyjne informacje o swoich przychodach, zaś pozostałe ponad 20% to przypadki, dla których uzyskano przybliżone dane i na tej podstawie oszacowano wielkość ich przychodów.

Co wiadomo o organizacjach, które zdecydowały się podzielić informacjami o swoich finansach?

Od 2003 roku nie obserwuje się znaczących przesunięć w strukturze sektora pozarządowego pod względem poziomu przychodów. Jeśli można tu mówić o jakichś zmianach, byłyby to niestety zmiany na niekorzyść. W roku 2005¹³, przychody połowy organizacji nie przekroczyły 10 tys. zł. To o 3 tys. mniej niż w roku 2003 i o 9 tys. mniej niż w roku 2001. Sytuacja uległa jednak znaczącej zmianie – po raz pierwszy od lat w roku 2007 organizacje odnotowywały znacząco wyższe przychody finansowe. W ostatnim roku, przychody połowy organizacji przekroczyły 18 tys. złotych. Stosunkowo niewielkie zmiany zasobności zanotowano tylko wśród organizacji najmniejszych. Zdecydowana większość deklarowała jednak przychody wyższe niż w roku 2005.

¹³ Dane dotyczące przychodów, majątku i źródeł finansowania organizacji odnoszą się do poprzedniego roku finansowego w stosunku do roku, w którym przeprowadzone było badanie (2003 w przypadku badania przeprowadzonego w roku 2004 itd.).

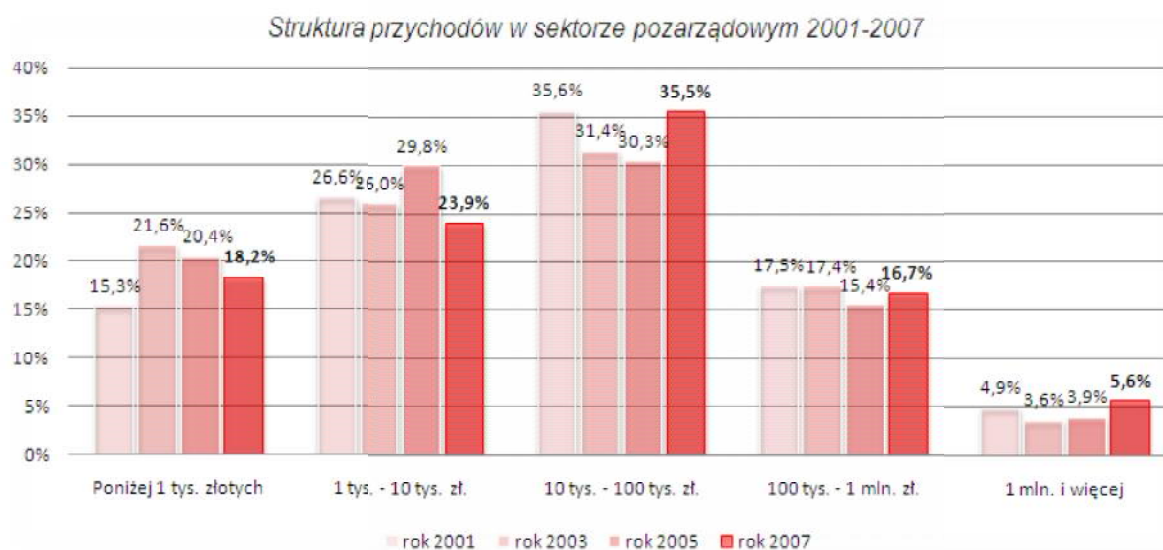
Wykres 20. Roczne przychody organizacji w latach 2005 i 2007.



Obraz sektora pozarządowego pod względem struktury przychodów przybliżył się do sytuacji z początku dekady.

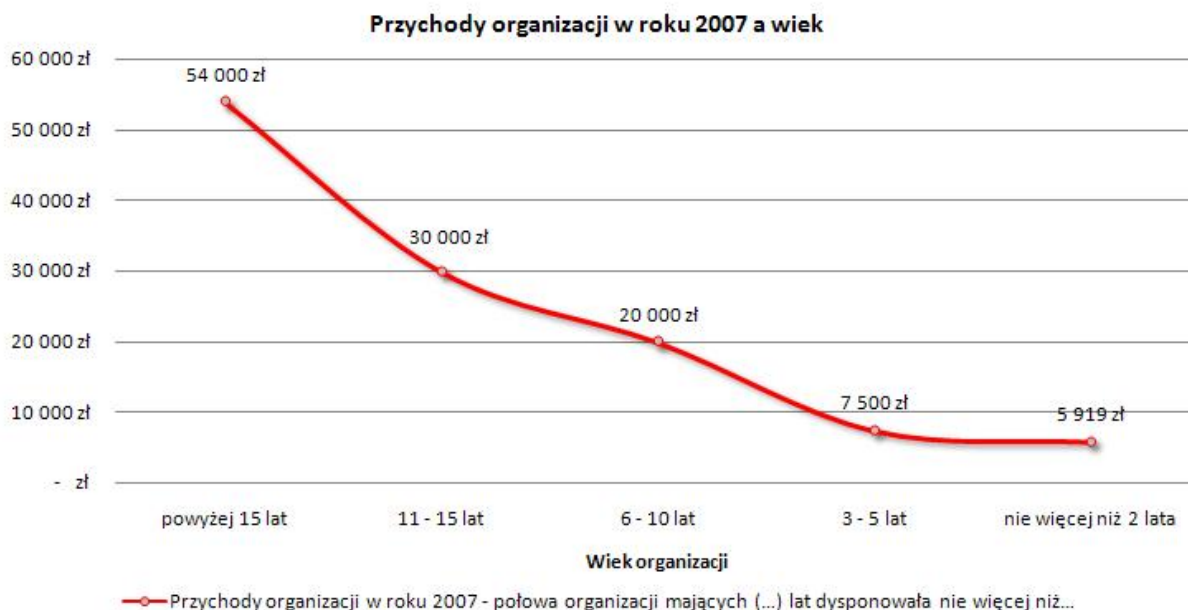
- Podobnie jak w poprzednich latach co dziesiąta organizacja pozarządowa nie zanotowała w roku 2007 żadnych przychodów.
- Mimo, że utrzymuje się wielkość frakcji organizacji nie odnotowujących przychodów, odsetek organizacji o niskich przychodach wyraźnie się zmniejszył. Mniej niż 1000 złotych przychodu wykazało w 2007 roku 18% organizacji (o 2 punkty procentowe mniej niż w roku 2005 i o ponad 3 punkty procentowe mniej niż w roku 2003). Odsetek organizacji o przychodach nieprzekraczających 10 tys. złotych zmniejszył się w ciągu dwóch lat o ok. 8 punktów procentowych – z 50% w roku 2005 do ok. 42% w roku 2007.
- Zdecydowanie zwiększył się od 2005 roku zbiór organizacji deklarujących przychody zawierające się w kwocie pomiędzy 10 a 100 tys. zł (o 5,2 punktu). Więcej dysponuje też przychodami przekraczającymi 100 tys. zł. Co 20 organizacja zadeklarowała przychody powyżej 1 mln zł.

Wykres 21. Struktura przychodów trzeciego sektora w latach 2001–2007.



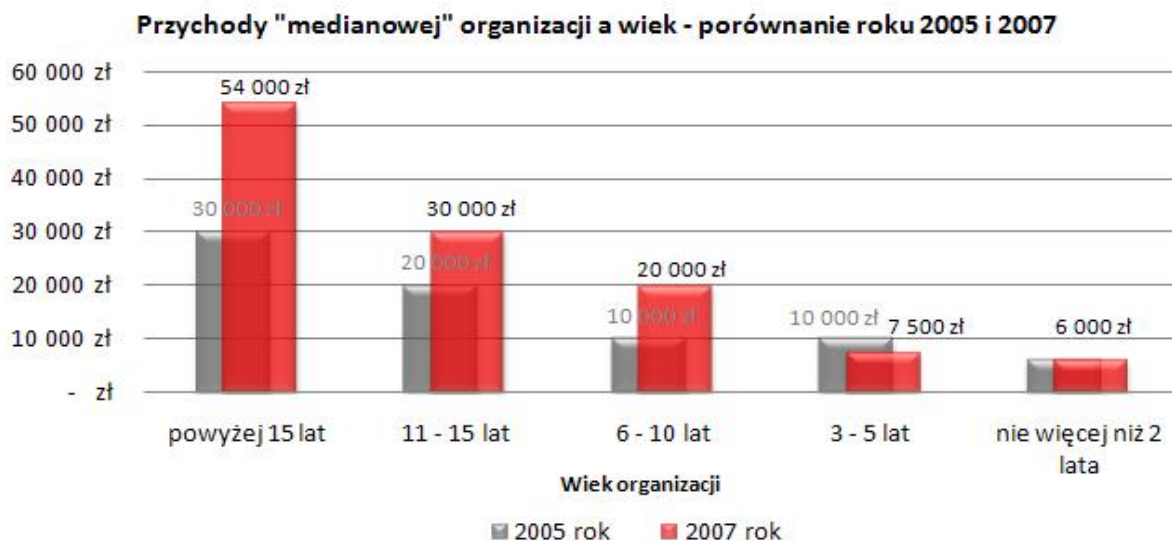
Wydaje się więc, że w ciągu dwóch lat polski sektor pozarządowy wydobył się z finansowego „dołka”, jakiego doświadczał po 2001 roku. Zmianę tę można wiązać przede wszystkim z odłożonymi w czasie konsekwencjami przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, związanymi zarówno z dostępnością środków dla organizacji, jak i z politycznym klimatem dla partnerstwa publiczno–społecznego, promowanego w regulacjach dotyczących wydatkowania europejskich funduszy. Jednak po części jest ona też pochodną innych przemian strukturalnych sektora. Jak już wspomniano (por. część I: *Podstawowe dane...*), w ciągu ostatnich kilku lat zmniejszyła się liczebność nowo zakładanych organizacji. Zmiany te znalazły odzwierciedlenie w strukturze wieku sektora. W 2006 roku 40% organizacji liczyło nie więcej niż 5 lat. Dziś stanowią one już tylko 36,8% ogółu organizacji. O tym, że przekłada się to na wyniki dotyczące potencjału finansowego organizacji przekonuje Wykres 22. Widać na nim, że młodsze organizacje mają najczęściej przychody nie przekraczające 7,5 tys. złotych, podczas gdy te liczące sobie więcej niż 5 lat dysponują zwykle przynajmniej 20 tysiącami zł.

Wykres 22. Przychody sektora w 2006 roku a wiek organizacji.



Na podstawie zebranych danych można jednak powiedzieć, że o wzroście przychodów statystycznej organizacji nie decydują jedynie przemiany demograficznej struktury sektora pozarządowego („starzenie się” sektora). O ile wśród organizacji najmłodszych mediana przychodów (wartość wskazująca na zamożność „średkowej” organizacji ze względu na wielkość przychodów) w roku 2007 była zbliżona do wyników sprzed dwóch lat (lub nawet niższa, choć nie na tyle, aby można było na tej podstawie wyciągać jakieś wnioski), o tyle wśród tych działających już od kilku lat widoczny był wyraźny wzrost przychodów w porównaniu do roku 2005. W grupie organizacji mających więcej niż 15 lat, połowa dysponowała w 2007 roku co najmniej 54 tys. zł, w porównaniu do ok. 30 tys. w roku 2003. Wśród organizacji nieco młodszych odnotowano różnice podobnego rzędu.

Wykres 23. Przychody „medianowej” organizacji a wiek w roku 2005 i 2007.



Dynamika wzrostu przychodów organizacji

Statystycznie rzecz biorąc, finansowy potencjał całego sektora pozarządowego uległ w ciągu ostatnich 2 lat zauważalnej poprawie. Podobnie można powiedzieć o finansach statystycznej organizacji, choć trzeba tu zaznaczyć, że dane, na których bazuje ta diagnoza są niepełne¹⁴. Na ich podstawie można sformułować tezę, że sytuacja finansowa co drugiej organizacji, która ma więcej niż 2 lata¹⁵ pomiędzy rokiem 2005 i 2007 uległa wyraźnej poprawie (średni roczny przyrost przychodów – nie uwzględniając 5% przypadków nietypowych – kształtował się na poziomie ok. 24%). Jedna czwarta organizacji zanotowała w tym czasie przyrost budżetów przekraczający średnio 37% rocznie. Jednak w przypadku połowy organizacji wzrost przychodów nie przekroczył 7%, a 1 na 10 zanotowała spadek o ponad 10%.

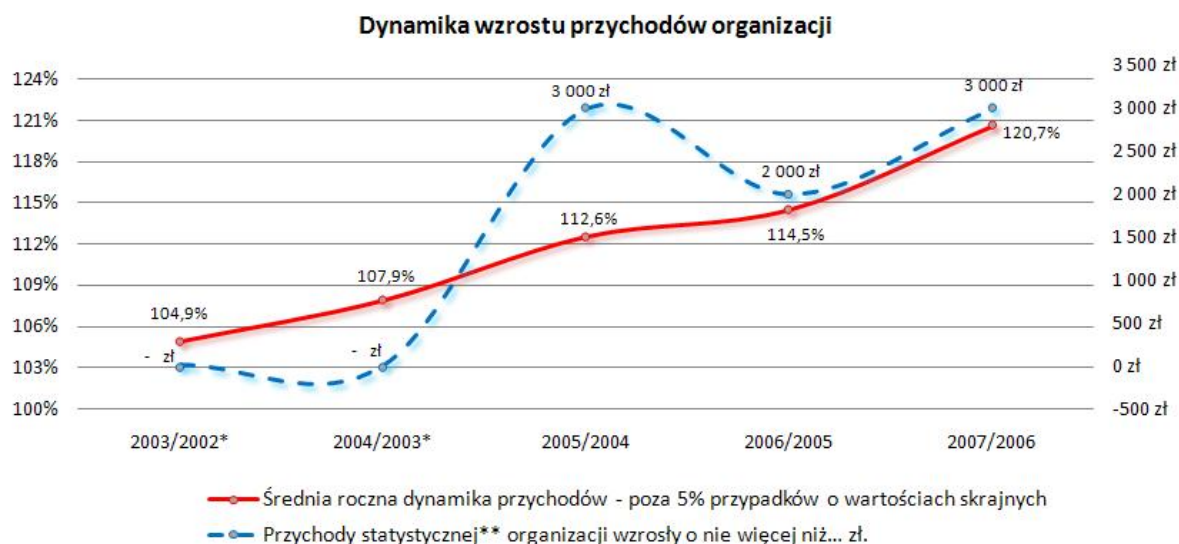
Przywołując te dane trzeba pamiętać, że najpewniej są one nazbyt optymistyczne. Nie uwzględniają bowiem sytuacji organizacji, które w ciągu poprzednich dwóch lat od przeprowadzenia badania doświadczyły największego kryzysu i musiały zakończyć działalność

¹⁴ W edycji badania z 2008 roku pytając organizacje o kwotę budżetu w roku 2007, poproszono je także o podanie wielkości budżetu w poprzednich latach, począwszy od roku 2004 (oczywiście nie dotyczyło to tych, które w danym roku jeszcze nie istniały). Pewnym problemem utrudniającym zbieranie takich danych jest to, że organizacje (nie tylko zresztą one) często niechętnie udzielają tego rodzaju informacji, a także to, że zgromadzenie precyzyjnych danych finansowych sięgających kilku lat wstecz bywa niekiedy dość obciążające i czasochłonne. Niemniej jednak odpowiednio 1380 (dla roku 2004), 1418 (dla roku 2005) i 1482 (dla roku 2006) respondentów udzieliło na to pytanie przynajmniej przybliżonej odpowiedzi (w przypadku każdego roku odpowiednio 48%, 51% i 55% odpowiedzi polegało na wskazaniu dokładnych kwot przychodów, pozostałą zaś część stanowiły wskazania przedziałów, w których mieściły się przychody).

¹⁵ W analizach nie brano pod uwagę organizacji młodszych, ponieważ w ich przypadku niemożliwe było śledzenie zmian w poziomie ich budżetu, a także organizacji o najmniejszych budżetach (ze względu na niestabilność budowanych dla nich trendów) oraz przypadków skrajnych.

lub ograniczyć do tego stopnia, że nie mogły lub nie chciały uczestniczyć w badaniu. Niemniej jednak na ich podstawie można stwierdzić, że sektor pozarządowy (a w każdym razie te organizacje, które nie kończą działalności) wyraźnie „przyspiesza”. Wskazuje na to porównanie rocznej dynamiki przychodów organizacji. Od 2002 roku notujemy stały wzrost ich budżetów. O ile w roku 2004 nie przekraczał on w znaczący sposób wielkości inflacji (która w roku 2004 wyniosła 3,5%), o tyle późniejsze dane wskazują już na realny wzrost przychodów statystycznej organizacji, z każdym rokiem wyższy. Między rokiem 2004 i 2005, przeciętne stowarzyszenie i fundacja (która dotrwała do momentu badania w roku 2008) odnotowała przyrost wpływów o ponad 12%. „Medianowa” organizacja (średkowa pod względem wielkości przychodów) miała do dyspozycji o 3 tys. złotych więcej niż rok wcześniej. W roku 2006 jej budżet zwiększył się o dalsze 2000 złotych, zaś średnia dynamika wzrostu przychodów w sektorze pozarządowym wyniosła ok. 15%. Trend ten uległ dalszemu wzmocnieniu w roku 2007.

Wykres 24. Dynamika wzrostu przychodów organizacji w latach 2002–2007.



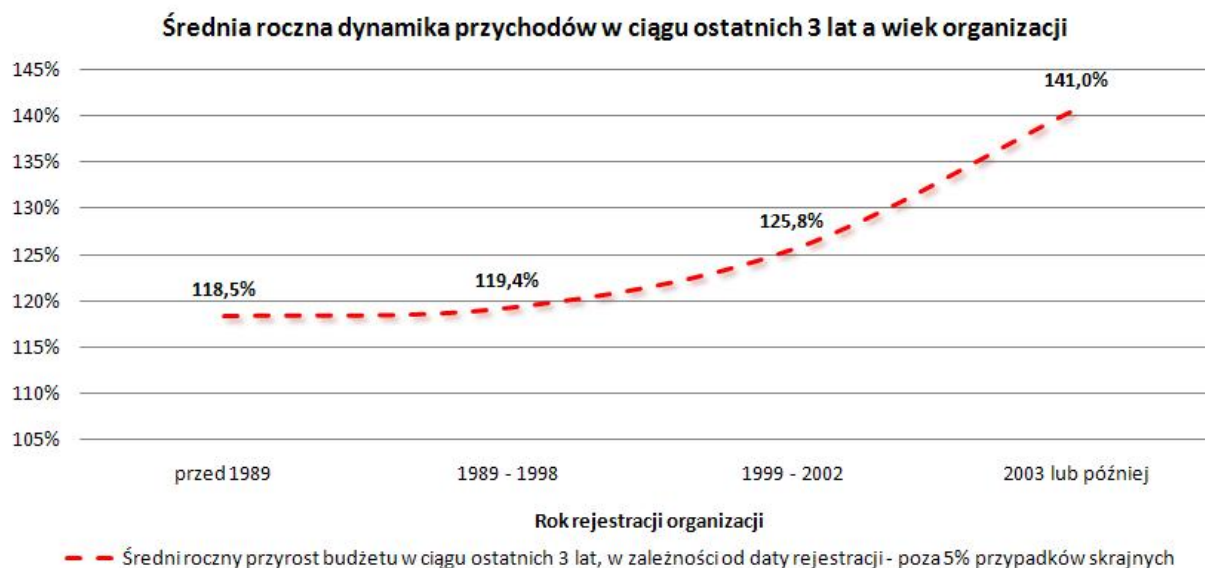
* Wyniki na podstawie badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2006”

** Statystyczna oznacza tu organizację „medianową” – środkową pod względem poziomu przychodów.

Porównując dane o dynamice przychodów organizacji z analizami zmian w strukturze przychodów całego sektora warto pamiętać o specyficznej, trwałej cesze „demografii” sektora pozarządowego, składającego się w znacznej części z organizacji młodych, spośród których tylko część potrafi przetrwać dłużej niż kilka lat. To ciągłe odradzanie się polskiego sektora pozarządowego sprawia, że jest on cały czas „na dorobku” – młode organizacje gwałtownie powiększają swoje przychody, podczas gdy organizacje starsze i większe wytracają impet i z roku na rok rozwijają się wolniej. Zależność tę potwierdza analiza danych opisujących dynamikę wzrostu przychodów organizacji w zależności od ich wieku (należy pamiętać, że z analizy wykluczono przypadki o najniższych przychodach i, w konsekwencji,

najmniej stabilnych finansach). Budżety organizacji liczących ponad 10 lat zwiększały się w latach 2004–2007 średnio o niespełna 20% rocznie (choć w wartościach bezwzględnych wzrost ten bywał znacznie większy niż w przypadku organizacji najmłodszych – organizacje starsze mają bowiem zwykle wyższe przychody), podczas gdy budżety organizacji najmłodszych (tych, dla których możliwe było porównywanie przychodów z przynajmniej 2 lat) rosły przeciętnie o blisko połowę.

Wykres 25. Dynamika przychodów w latach 2004–2007 a wiek organizacji.



Rozwarstwienie sektora pozarządowego

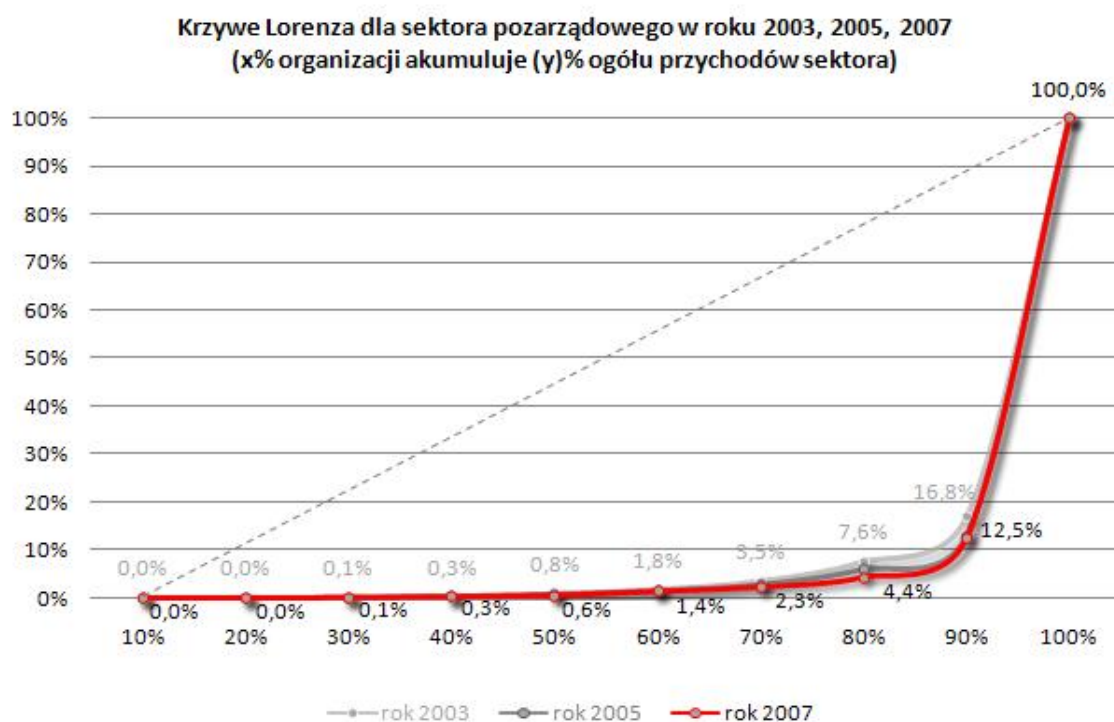
Powyższe wyniki opisują kondycję finansową „statystycznej” organizacji pozarządowej. Jednak w rzeczywistości organizacje bardzo różnią się od siebie pod względem potencjału finansowego. Sektor pozarządowy to zarówno małe, lokalne organizacje, działające wyłącznie dzięki społecznemu zaangażowaniu i entuzjazmowi członków, jak potężne, złożone instytucje, mające setki pracowników i dysponujące olbrzymimi budżetami. O skali rozwarstwienia pomiędzy nimi świadczy choćby to, że 5% organizacji, których roczne przychody przekraczają 1 mln złotych, kumuluje łącznie – w zależności od przyjętej metody oszacowań – od 70 do 80% ogółu przychodów sektora.

Precyzyjniejszy obraz nierówności związanych z przychodami sektora pozarządowego wyłania się z analiz, w których odwołujemy się do specjalnie w tym celu skonstruowanych miar – takich jak krzywa Lorenza czy współczynnik Giniego¹⁶. Warto tu podkreślić, że w

¹⁶ Współczynnik Giniego to bardzo często stosowana przez ekonomistów miara nierównomierności w rozkładzie dóbr, w szczególności dochodów. Przyjmuje wartości od 0 do 1 (w badaniach reprezentatywnych: 1 – (1/n)), gdzie 0 oznacza całkowitą równomierność w dystrybucji dochodów, zaś 1 – całkowitą nierównomierność

interesującym nas kontekście nie powinno się traktować ich jako miar „biedy”, jak przyjmuje się niekiedy w badaniach dotyczących np. gospodarstw domowych, a jedynie jako miary zróżnicowania sektora pozarządowego, czy też koncentracji środków finansowych w jego obrębie. Wskazują one, że rozwarstwienie ekonomiczne polskiego sektora pozarządowego jest olbrzymie. Współczynnik Giniego dla danych z roku 2007 wynosi **0,91** (w skali od 0 do 1, gdzie 1 oznacza pełną nierównomierność). Podobny wynik zanotowano 2 lata wcześniej, jednak jeszcze w 2003 roku współczynnik Giniego wyniósł „jedynie” **0,89** – co oznacza, że od tego czasu rozwarstwienie sektora pozarządowego pod względem zasobów finansowych pogłębiło się. Podobne rezultaty przynosi porównanie obu okresów poprzez odwołanie do krzywej Lorenza. Według danych z 2003 roku 10% organizacji o najwyższych przychodach kumulowało w sumie ok. 83% wszystkich środków zasilających sektor pozarządowy. W 2005 roku było to już prawie 87%, podobnie jak w roku 2007. Ostatnie dane sugerują nawet dalsze pogłębienie się zróżnicowań w zasobności sektora, choć różnice w stosunku do roku 2005 są zbyt małe, aby można było traktować je jako potwierdzone. Po roku 2005 obserwujemy utrwalanie się „dystansu” pomiędzy niemal całym sektorem pozarządowym i grupą największych, najpotężniejszych organizacji.

Wykres 26. Rozwarstwienie przychodów trzeciego sektora w latach 2003, 2005 i 2007.



(tutaj: sytuację, w której wszystkie zasoby finansowe pozostawałyby w dyspozycji tylko jednej organizacji). Krzywą Lorenza uzyskuje się, dzieląc dobro posiadane przez określoną frakcję jednostek w populacji przez tę frakcję. Im bliższa jest ona linii prostej, tym równiejsza jest dystrybucja analizowanego dobra (np. pieniędzy) w populacji.

2. Źródła przychodów

Największy – i rosnący w ostatnich latach – udział w zasobach finansowych trzeciego sektora mają krajowe środki publiczne – rządowe i samorządowe, które w 2007 roku stanowiły 43% jego budżetu. Drugim największym źródłem przychodów organizacji są fundusze strukturalne i zagraniczne środki pomocowe, których udział w całym budżecie sektora organizacji wzrósł ponad trzykrotnie między 2005 a 2007 rokiem – z 4,4% do 14% wszystkich środków sektora. To właśnie pieniądze ze źródeł publicznych (europejskich lub krajowych) są głównym filarem budżetów dla aż 40% organizacji w Polsce.

Przeciętna organizacja korzysta z trzech źródeł finansowania, a im większa organizacja, tym więcej źródeł wykorzystuje. Najczęściej organizacje korzystają ze składek członkowskich, źródeł samorządowych i darowizn. W latach 2005–2007 ponad dwukrotnie zwiększył się odsetek organizacji korzystających z odpisu 1% i z funduszy europejskich, wyraźnie też wzrósł odsetek organizacji korzystających z funduszy samorządu terytorialnego. Od 2003 roku odwróciły się natomiast proporcje wykorzystywania formuły działalności gospodarczej i działalności odpłatnej nie dla zysku, na korzyść tej drugiej, która stała się częstszą formą prowadzenia aktywności gospodarczej.

Zamieszczona niżej Tabela 6 pokazuje jaki odsetek stowarzyszeń i fundacji korzystał z poszczególnych źródeł finansowania w roku finansowym 2007, a także jak odsetek ten przedstawiał się w roku 2003 i 2005. Podobnie jak 2 lata wcześniej (i podobnie jak w roku 2001), do źródeł najczęściej wykorzystywanych przez organizacje w roku finansowym 2007 należały: składki członkowskie, źródła samorządowe i darowizny od osób prawnych i fizycznych. Zwraca także uwagę fakt, że w przypadku zdecydowanej większości źródeł nie zaobserwowano na przestrzeni ostatnich lat przesunięć w częstości ich wykorzystywania, wykraczających poza granice błędu statystycznego. O tych źródłach można mówić, że w ostatnim okresie ich popularność wśród organizacji pozarządowych ani nie wzrosła, ani nie zmalała.

Na szczególną uwagę zasługują te źródła, w przypadku których odnotowano znaczące przesunięcia wyników w stosunku do roku 2005. Oczywiście, należą do nich przede wszystkim te, które w owym czasie były dla organizacji nowością – jak np. dochody z przekazania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego (13%), czy też środki funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, z których jednak skorzystało do końca roku 2007 niespełna 7% organizacji. Warto odnotowania wydają się też inne zmiany w stosunku do sytuacji w roku 2005:

- Znacząco zwiększył się odsetek organizacji pozyskujących środki samorządu terytorialnego (gmin, powiatów, urzędów marszałkowskich). W 2007 roku, przychody

z tego źródła zadeklarowała co druga organizacja – w porównaniu do niewiele ponad 40% w roku 2005.

- Nieznacznie (na granicy błędu statystycznego) zwiększył się odsetek organizacji korzystających z darowizn od instytucji i firm. W 2007 roku otrzymało je 37,5% organizacji – o 3 punkty procentowe więcej niż w roku 2005 i mniej więcej tyle samo co w roku 2003.
- W 2007 roku, podobnie jak dwa lata wcześniej, 36% organizacji uzyskało także przychody z darowizn od osób fizycznych. Cztery lata wcześniej, odsetek ten wynosił jeszcze 40%.
- Ponad dwukrotnie wzrósł odsetek organizacji, które stały się beneficjentami odpisu 1% podatku. W roku finansowym 2007 z wpłat podatników skorzystało już 13% wszystkich organizacji pozarządowych, w porównaniu do 6% dwa lata wcześniej. Zmiana ta jest o tyle spodziewana, że od tego czasu zdecydowanie wzrosła liczba organizacji pożytku publicznego, których do końca roku 2005 powstało ok. 4 tysięcy (4020 według danych KRS), zaś pod koniec roku 2007 było ich już ponad 6 tysięcy (6063).
- Potwierdziły się wyniki z roku 2006 dotyczące zmiany proporcji pomiędzy zaangażowaniem organizacji w działalność gospodarczą i działalność odpłatną nie dla zysku (wprowadzoną przepisami ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie). Między rokiem 2003 i 2005 odsetek organizacji, które pozyskiwały przychody z działalności gospodarczej zmniejszył się o prawie 4 punkty procentowe (z 10,5% do 6,9%). Zwiększył się za to zbiór organizacji angażujących się w działalność odpłatną nie dla zysku. Dane za rok 2007 wskazują na ugruntowanie się tej formuły jako podstawowej formy prowadzenia aktywności gospodarczej w sektorze pozarządowym. Choć zmiany na poziomie struktury przychodów nie wskazują na dalszy wzrost jej popularności (różnica między rokiem 2005 i 2007 nie przekracza granicy błędu statystycznego), to świadczą o tym deklaracje organizacji na temat uruchomienia takiej działalności (więcej na ten temat – por. część IV: Działalność gospodarcza i odpłatna).
- Wyraźnie powiększyła się także grupa organizacji korzystających z funduszy strukturalnych i programów pomocowych Unii Europejskiej. W roku finansowym 2005, fundusze strukturalne pozyskało zaledwie 3% organizacji. Dwa lata później, odsetek ten zwiększył się ponad dwukrotnie. Podobny wzrost zarejestrowano w przypadku programów pomocowych (przy bliższym spojrzeniu okazuje się jednak, że niektóre organizacje myliły jedne z drugimi).

Tabela 6. Źródła przychodów, z których organizacje korzystały w latach 2003, 2005 i 2007.

Źródła przychodów		% org., które korzystały z danego źródła w roku...		
		2003	2005	2007
1	Składki członkowskie	59,9	59,5	56,8
2	Źródła samorządowe (środki od gminy, powiatu, samorządu wojewódzkiego)	45,2	43,3	50,2
3	Darowizny od instytucji i firm	38,8	34,5	37,5
4	Darowizny od osób fizycznych	40,9	35,5	36,0
5	Źródła rządowe (środki od ministerstw, agencji rządowych, województw)	19,3	19,6	21,7
6	Odsetki bankowe, zyski z kapitału żelaznego, udziały i akcje*	15,3	14,4	15,6
7	Dochody z przekazania 1% podatku (dotyczy organizacji pożytku publicznego)	-	6,0	13,2
8	Opłaty w ramach odpłatnej działalności statutowej (nie będące działalnością gospodarczą) zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego	8,2	9,3	10,4
9	Wsparcie od innych krajowych organizacji pozarządowych	9,2	7,4	7,1
10	Przychody z kampanii, zbiórek publicznych, akcji charytatywnych	6,5	7,0	7,1
11	Dochody z działalności gospodarczej	10,5	6,9	6,7
12	Środki funduszy strukturalnych UE (np. SPO RZL, ZPORR, LEADER, EQUAL itp.)	-	3,0	6,7
13	Zagraniczne źródła publiczne – programy pomocowe (w tym środki Unii Europejskiej, np. Phare, Sapard, Access)	4,0	2,6	5,9
14	Inne źródła	12,3	7,5	5,5
15	Dochody z majątku – np. wynajmu lokali, sprzętu, praw majątkowych itp.	-	3,2	4,1
16	Wsparcie od zagranicznych organizacji pozarządowych	4,6	3,5	4,1
17	Dotacje od oddziału tej samej organizacji	3,1	4,6	1,8

* W badaniu w 2004 roku kategoria ta obejmowała również dochody z majątku, które od 2006 roku utworzyły osobną kategorię (wiersz nr 15).

Informacje o organizacjach, które korzystały z poszczególnych źródeł przychodów zostały uszczegółowione w Tabeli 7. Przedstawiono w niej źródła przychodów, z jakich organizacje korzystały w 2007 r. Jak widać, stosunkowo rzadko zdarza się, aby organizacje pozyskiwały z poszczególnych źródeł zdecydowaną większość swoich przychodów. Nie dotyczy to jedynie źródeł publicznych – w szczególności samorządowych (18% organizacji opierało na nich większość swojego budżetu – co jest wynikiem wyższym niż w roku 2005) oraz składek, które były podstawowym źródłem utrzymania ponad 12% organizacji. Warto jednak zauważyć (co pokazują dane po prawej stronie tabeli), że w wartościach bezwzględnych przychody organizacji z tytułu składek najczęściej nie przekraczają 10 tys. zł. Podobnie relatywnie niewielkie kwoty trafiają do organizacji z tytułu darowizn.

Tabela 7. Źródła przychodów, z których organizacje korzystały w 2007 roku – w procentach przychodów i kwotach.

Źródła finansowe		Procent organizacji, dla których przychody z danego źródła stanowiły określony odsetek przychodów:						Procent organizacji, które z danego źródła otrzymały kwoty w wysokości:				
		0,1%-20%	20,1-40%	40,1-60%	60,1-80%	80,1-100%	Brak danych	do 10 tys.	10-100 tys.	100 tys - 1 mln	Pow. 1 mln	Brak danych
1	Źródła publiczne – rządowe (środki ministerstw, agencji rządowych, wojewodów)	9,5	3,6	3,6	1,3	1,9	1,8	7,9	6,6	3,4	1,5	2,3
2	Zagraniczne źródła publiczne – programy pomocowe	3,3	1,0	0,5	0,2	0,4	0,5	1,3	1,6	1,3	0,3	1,4
3	Środki funduszy strukturalnych Unii Europejskiej (np. SPO RZL, ZPORR, LEADER, EQUAL)	3,2	0,7	0,6	0,8	0,5	0,9	1,2	1,5	2,1	0,4	1,5
4	Źródła samorządowe (środki gminy, powiatu lub samorządu wojewódzkiego)	15,7	6,9	6,4	8,0	10,0	3,2	19,6	20,0	4,7	0,3	5,6
5	Wsparcie od innych krajowych organizacji pozarządowych	5,5	0,5	0,2	0,2	0,2	0,5	3,2	2,3	0,1	0,2	1,3
6	Wsparcie od innych zagranicznych organizacji pozarządowych	2,1	0,4	0,3	0,3	0,4	0,6	0,9	1,7	0,9	0,0	0,6
7	Darowizny od osób fizycznych	24,6	4,2	2,0	1,6	1,7	1,9	21,5	8,0	2,3	0,0	4,2
8	Darowizny od instytucji i firm	21,8	5,3	2,7	2,8	2,3	2,6	22,7	7,6	2,7	0,0	4,5
9	Dotacja przekazana przez inny oddział / element tej samej organizacji	1,1	0,3	0,1	0,0	-	0,3	0,6	0,5	0,2	0,0	0,5
10	Składki członkowskie	36,0	4,5	3,1	1,7	11,2	0,3	40,5	9,7	1,7	0,1	4,8
11	Dochody z kampanii, zbiórek publicznych, akcji charytatywnych	4,8	0,5	0,2	0,4	0,2	1	3,8	1,0	0,3	0,2	1,8
12	Odsetki bankowe, zyski z kapitału żelaznego, udziały i akcje	13,5	0,2	0,3	-	0,1	1,5	8,5	3,8	0,7	0,0	2,6
13	Dochody z majątku - np. wynajmu lokali, sprzętu, praw majątkowych itp.	2,9	0,4	0,2	0,3	0,1	0,2	1,2	1,5	0,6	0,2	0,6
14	Opłaty (zwroty kosztów) w ramach odpłatnej działalności statutowej organizacji zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie	6,0	1,2	0,5	1,1	1,1	0,5	2,9	5,1	1,1	0,3	1
15	Dochody z działalności gospodarczej	3,5	0,7	0,7	0,5	0,8	0,5	1,5	1,7	2,1	0,3	1,1
16	Dochody z przekazania 1%	10,2	0,9	0,6	0,2	0,5	0,8	7,4	3,3	0,4	0,0	2,1

	podatku (dotyczy organizacji pożytku publicznego)											
17	Inne źródła	2,0	0,7	0,5	0,6	1,2	0,5	2,0	1,9	0,8	0,2	0,6

Typy organizacji ze względu na źródła przychodów, dywersyfikacja źródeł

Powyższe wyniki pozwalają zauważyć, że część organizacji swoich finansuje swe działania zaledwie z jednego lub dwóch źródeł przychodów. Teoretycy sektora non-profit często mówią o kilku, charakterystycznych pod tym względem, typach organizacji. Pierwszy z nich tworzą te, które bazują na filantropii prywatnej – wsparciu osób prywatnych i instytucji. Drugi – organizacje korzystające przede wszystkim ze środków publicznych. Trzeci – organizacje działające w oparciu o składki swoich członków. Czwarty typ to inicjatywy, które same wypracowują środki, prowadząc działalność gospodarczą. Oczywiście każdy z tych typów „diety” przekłada się na istotne konsekwencje dotyczące sposobu funkcjonowania organizacji. Jak pod tym względem przedstawia się polski sektor pozarządowy?

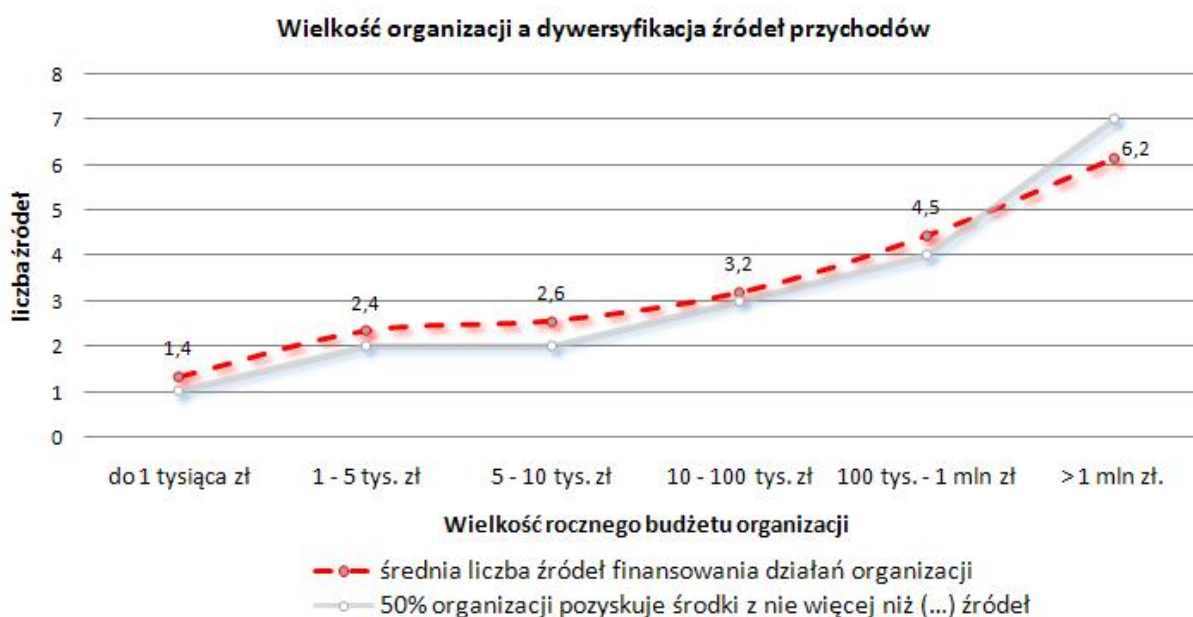
Zacznijmy od danych na temat dywersyfikacji źródeł przychodów organizacji, czyli mówiących o tym jak zróżnicowana jest „dieta” organizacji. Jak wynika z badania:

- Połowa organizacji pozarządowych (tych, które w ogóle dysponują jakimiś środkami finansowymi) pozyskuje środki z nie więcej niż 3 źródeł finansowania, a 90% z nie więcej niż 6 źródeł.
- Przeciętna organizacja pozarządowa korzysta mniej więcej z 3 źródeł przychodów (3,25). Pod tym względem, sytuacja polskiego sektora w 2007 roku jest więc podobna do tej z roku 2005.

Liczba źródeł, z których korzystają organizacje, rośnie oczywiście wraz z wielkością budżetu. Informacje o wielkości budżetu organizacji (przedziały wielkości) pozwalają wyjaśnić aż 30% różnic między organizacjami pod względem liczby źródeł ich przychodów¹⁷. Zależność tę przedstawia Wykres 27 Wynika z niego, iż organizacje dysponujące największymi budżetami korzystały w roku 2007 średnio z ok. 6 różnych źródeł finansowania swojej działalności (połowa z nich z więcej niż 7 źródeł), podczas gdy organizacje najmniejsze najczęściej pozyskiwały środki z 1–2 źródeł.

¹⁷ Analiza wariancji.

Wykres 27. Wielkość budżetów organizacji a liczba źródeł przychodów – dane za 2007 rok.

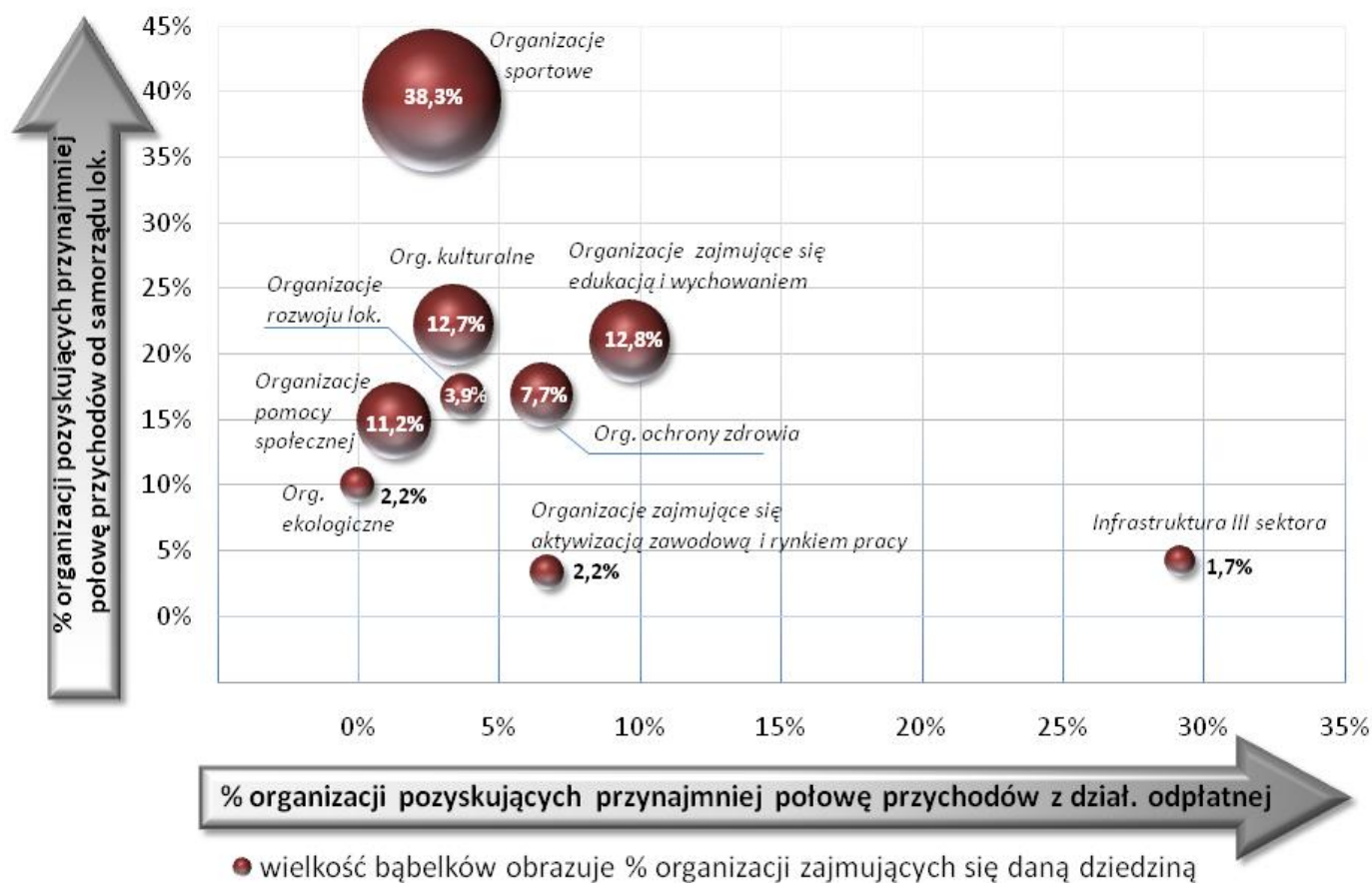


Przyglądając się źródłom przychodów organizacji pozarządowych, łatwo wyróżnić pewne, szczególnie z tego punktu widzenia, typy organizacji. Pierwszy z nich tworzą te bazujące na filantropii, czyli pozyskujące większość przychodów z darowizn osób prywatnych i instytucji, zbiorów publicznych, ewentualnie wpłat z odpisu 1% podatku dochodowego od osób fizycznych. Dotyczy to mniej więcej co piątej polskiej organizacji – pomijając te, które nie mają żadnych przychodów (17,8%). Typ drugi to organizacje „zasilane” głównie ze środków publicznych – europejskich, rządowych bądź samorządowych. Te stanowią ok. 37% ogółu stowarzyszeń i fundacji (tych, które mają jakiegokolwiek przychody). Odrębną grupę stanowią wśród nich organizacje mające większość środków z dotacji i zleceń samorządów lokalnych – dotyczy to jednej czwartej całego sektora pozarządowego (26% organizacji deklarujących jakiegokolwiek przychody)¹⁸. Typ trzeci, stowarzyszenia finansujące swe działania głównie ze składek swoich członków, stanowi 16% sektora (18,4%, jeśli pominąć fundacje). Czwarty to inicjatywy opierające się głównie na środkach wypracowanych przez nie samodzielnie w ramach działalności gospodarczej lub odpłatnej (ok. 5% wszystkich organizacji). Jak widać na Wykresie 28 korzystanie z różnych źródeł przychodów wiąże się obszarem działania

¹⁸ Taka sytuacja nie jest wcale charakterystyczna dla organizacji najmniejszych (najczęściej dotyczyło to organizacji o przychodach pomiędzy 10 a 100 tys. złotych), choć bardzo rzadko dotyczy organizacji największych – tych o przychodach powyżej 1 mln złotych. Jest ona typowa przede wszystkim dla organizacji sportowych (aż 40% z nich bazuje głównie na środkach samorządowych), a także kulturalnych (22%) i tych zajmujących się edukacją oraz wychowaniem (20%). Jest też częstsza na terenach wiejskich (gdzie dotyczy co trzeciej organizacji), zaś bardzo rzadka w największych miastach (mniej niż 1 na 10 organizacji).

organizacji. Na przykład organizacje sportowe (najczęściej występujące na wsi) szczególnie często bazują na środkach samorządowych, rzadko zaś na własnej działalności odpłatnej. Odwrotnie jest w przypadku organizacji wspierających rozwój innych inicjatyw pozarządowych. Te, działając głównie na skalę ogólnopolską (na co wskazują także ich przychody, daleko wyższe niż w przypadku innych organizacji), bardzo rzadko pozyskują większość swoich przychodów z samorządu – za to co trzecia działa głównie dzięki własnej działalności ekonomicznej.

Wykres 28. Skłonność do korzystania z danego typu przychodów a obszar działania organizacji* – dane za 2007 rok.



* Im mniej organizacji (im mniejsze bąbelki,) tym mniej precyzyjne szacunki dotyczące struktury ich budżetów.

W Tabeli 8 zaprezentowany jest udział, jaki mają poszczególne źródła w całości przychodów stowarzyszeń i fundacji.

Analiza struktury przychodów sektora w 2007 roku prowadzi do następujących wniosków:

- W całkowitej sumie środków zasilających sektor pozarządowy najwięcej pochodzi z krajowych źródeł publicznych (łącznie samorządowych i rządowych) – 43%. To o 6% więcej niż w roku 2005 i aż o 13% więcej niż w 2003. Przy bliższym spojrzeniu okazuje się, że wzrost ten generują zwłaszcza transfery ze strony administracji rządowej. W ciągu ostatnich 2 lat udział środków pochodzących od administracji centralnej w przychodach sektora wzrósł o blisko 8 punktów procentowych (i aż 17 punktów procentowych od 2003 roku), przy jednoczesnym zmniejszeniu się kwoty środków pochodzących od administracji samorządowej (na tyle jednak nieznacznym, że na podstawie badań reprezentatywnych trudno uznać je za statystycznie istotne). Stały, kilkuletni już wzrost znaczenia środków publicznych szczebla centralnego w działaniach organizacji pozarządowych, wskazuje na coraz większe otwieranie się państwa na aktywność społeczną. Doceniając wagę tego procesu, można jednak zakładać, że w pewnym stopniu obserwowany trend odzwierciedla również wzrost dostępności funduszy unijnych, które niekiedy mogą być przez organizacje traktowane jako rządowe. Można też zauważyć, że dalszy wzrost znaczenia środków publicznych w działaniach sektora może być niebezpieczny dla niezależności największych organizacji (to one przede wszystkim korzystają ze środków rządowych) – choć nie dla sektora jako takiego, biorąc pod uwagę, że popularność tych źródeł wśród organizacji wcale się nie zwiększyła (por. tabela powyżej).
- Wyraźnie zwiększył się także udział w budżecie sektora środków funduszy strukturalnych i zagranicznych programów pomocowych. W roku 2005 stanowił on jeszcze 4% ogółu przychodów organizacji, podczas gdy dwa lata później – już 14%. Jest to niewątpliwie efekt powolnego „przecierania się” szlaku umożliwiającego organizacjom korzystanie z tego źródła (przypomnijmy, że w roku 2005 jakiegokolwiek przychody ze źródeł unijnych lub pomocowych deklarowało zaledwie 5% organizacji, podczas gdy dziś jest to ponad dwa razy więcej). Warto jednak pamiętać, że głównym czynnikiem odpowiedzialnym za wzrost znaczenia tego źródła jest fakt, iż ze środków tych korzystają zwykle organizacje największe – te, których budżety w największym stopniu przekładają się na obraz struktury przychodów sektora jako takiego.
- W stosunku do roku 2005 zmniejszył się znacząco udział w całości przychodów sektora pozarządowego środków pozyskiwanych dzięki prowadzonej przez organizacje działalności gospodarczej. To także kontynuacja trendu zaobserwowanego już w latach 2003-2005. O ile w roku 2003 środki te tworzyły 20% całości przychodów stowarzyszeń i fundacji i stanowiły największe źródło

przychodów sektora pozarządowego, o tyle obecnie zapewniają tylko 5% ogółu jego przychodów. Wynika to nie tyle z „wycofywania się” organizacji ze sfery sprzedaży dóbr lub usług, ale z ich migracji w kierunku wprowadzanej przez ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie formuły aktywności ekonomicznej – działalności odpłatnej nie dla zysku. Działalność ta stanowi „łagodniejszą” formułę aktywności ekonomicznej, z założenia mniej absorbującą i znaczącą pod względem biznesowym niż klasyczna działalność gospodarcza. Dlatego (a także ze względu na świeżość tego rozwiązania), mimo że odsetek organizacji zaangażowanych w działalność odpłatną nie dla zysku stale rośnie (w ostatnim roku deklarowało ją już 19% organizacji), to odsetek deklarujących przychody z tego źródła oraz dane o wielkości tych przychodów nie wskazują na wzrost znaczenia tej formy prowadzenia działalności gospodarczej z perspektywy całego sektora.

- Zwraca uwagę fakt, iż pomimo znacznego wzrostu liczby organizacji korzystających z odpisów 1%, znaczenie tego źródła w przychodach sektora pozarządowego w roku 2007 nie zwiększyło się istotnie. Wynikało to z jednej strony ze wzrostu znaczenia innych źródeł finansowania organizacji, z drugiej zaś z faktu, że przychody z 1% były z reguły niewielkie – w przypadku połowy organizacji nie przekraczały 3 tys. złotych. Wyniki z roku 2007 nie odzwierciedlają jeszcze gwałtownego wzrostu popularności tego mechanizmu w roku 2008 (w rozliczeniach za rok podatkowy 2007), będącego prawdopodobnie konsekwencją przeniesienia obowiązku przekazywania środków organizacjom z podatników na urzędy skarbowe. Obecnie środki z 1% z pewnością stanowią już istotniejszy komponent budżetu sektora niż w roku 2007.

Tabela 8. Procentowy udział poszczególnych źródeł w całości zasobów sektora w latach 2003, 2005 i 2007.

Źródła finansowe		% całości zasobów sektora 2003	% całości zasobów sektora 2005	% całości zasobów sektora 2007
1	Źródła rządowe (środki od ministerstw, agencji rządowych, województw)	13,10%	22,5%	30,5%
2	Źródła samorządowe (środki od gminy, powiatu lub samorządu wojewódzkiego)	16,50%	14,6%	12,1%
3	Dochody z działalności gospodarczej	20,70%	13,8%	5,2%
4	Inne źródła	12,10%	7,9%	3,6%
5	Opłaty w ramach odpłatnej działalności statutowej (nie będące działalnością gospodarczą) zgodnie z Ustawą o działalności pożytku publicznego	4,80%	5,7%	4,9%
6	Składki członkowskie	8,10%	7,2%	4,7%
7	Darowizny od instytucji i firm	7%	5,5%	4,2%
8	Darowizny od osób prywatnych	4,70%	5,1%	4,3%
9	Środki funduszy strukturalnych Unii Europejskiej (np. SPO RZL, ZPORR,	-	3,3%	8,8%

	LEADER, EQUAL itp.)			
10	Odsetki bankowe, zyski z kapitału żelaznego, udziały i akcje, (dochody z majątku – w 2006 roku ujęte osobno – por. niżej)	2,70%	2,3%	1,9%
11	Przychody z kampanii, zbiórek publicznych, akcji charytatywnych	1,20%	1,4%	5,7%
12	Dochody z majątku np. wynajmu lokali, sprzętu, praw majątkowych itp.		6,4%	2,0%
13	Wsparcie od zagranicznych organizacji pozarządowych	4,10%	1,2%	2,6%
14	Dochody z przekazania 1% podatku (dotyczy organizacji pożytku publicznego)	-	1,0%	1,1%
15	Zagraniczne źródła publiczne – programy pomocowe (w tym środki Unii Europejskiej np. Phare, Sapard, Access)	3,50%	1,1%	5,3%
16	Wsparcie od innych krajowych organizacji pozarządowych	1,10%	0,8%	3,1%
17	Dotacje od oddziału tej samej organizacji	0,30%	0,2%	0,2%

3. Fundusze europejskie

Perspektywa dostępu do środków unijnych budziła, i nadal budzi, wielkie nadzieje. W 2004 roku z funduszy strukturalnych planowało skorzystać 70% organizacji. W dwa lata po przystąpieniu Polski do UE procent organizacji deklarujących chęć ubiegania się o fundusze zmalał, ale nadal co druga (54%) planowała aplikować o te środki.

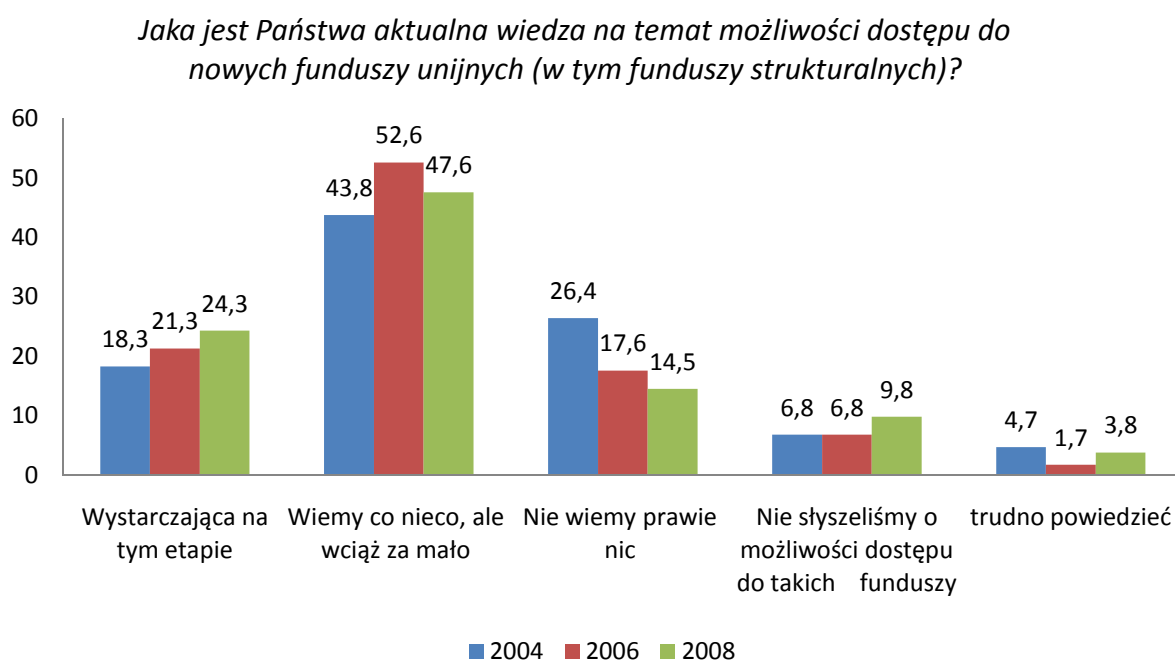
Jednak od początku 2004 do początku 2008 roku tylko ok. 20% organizacji próbowało otrzymać dofinansowanie z funduszy UE – przedakcesyjnych, strukturalnych lub programów UE. Część z nich starała się wyłącznie o środki przedakcesyjne (5,7% sektora), nieco więcej aplikowało tylko o środki funduszy strukturalnych lub programów UE (7,7%), a pozostałe (7% wszystkich) ubiegało się zarówno o środki przedakcesyjne, jak fundusze strukturalne lub programy UE. Proces aplikacyjny zakończył się sukcesem dla ok. 12% organizacji (59% aplikujących) – z tego 36% (4,5% wszystkich organizacji) udało się zdobyć środki z obydwu źródeł, dodatkowo 26,5% (3% wszystkich organizacji) otrzymało środki przedakcesyjne, a 37,5% (4,5% wszystkich organizacji) uzyskało dofinansowanie z funduszy strukturalnych lub programów UE.

Przepaść między powszechnie deklarowaną chęcią ubiegania się o środki europejskie a stosunkowo niewielkim odsetkiem organizacji, które podjęły próbę ich zdobycia nie dziwi, jeśli wziąć pod uwagę zasoby i stopień przygotowania sektora. Konfrontacja danych na temat najważniejszych obszarów działań organizacji, ich potencjału czy dominującej w sektorze kultury organizacyjnej ze sztywnymi procedurami i zasadami aplikowania o fundusze europejskie prowadzi do oczywistego wniosku, że nie wszystkie organizacje można traktować jako potencjalnych wnioskodawców. Z kolei fakt, że co trzecia aplikująca organizacja ubiegała się zarówno o środki przedakcesyjne, jak fundusze strukturalne lub programy UE, świadczy o swoistej „koncentracji” kompetencji i zasobów koniecznych do aplikowania w grupie niewielkiej liczby największych i najbardziej profesjonalnych

organizacji. Podobnie można interpretować dane (o których więcej w dalszej części tekstu) mówiące o tym, że te organizacje, które podjęły próbę pozyskania unijnej pomocy, często składały po kilka wniosków.

Pomimo sporej liczby szkoleń i źródeł informacji (biuletynów, stron internetowych itd.) na temat dostępnych dla organizacji funduszy strukturalnych oraz sposobów ubiegania się o nie, barierą w aplikowaniu o środki UE może być też brak wiedzy. Porównanie odpowiedzi na pytanie o ocenę własnej orientacji w tej dziedzinie udzielane przez organizacje w kolejnych badaniach pokazuje, że poziom ich kompetencji zmienia się powoli. Z jednej strony co dwa lata o 3 punkty procentowe rośnie grupa deklarująca, że ich wiedza jest „wystarczająca na tym etapie”, z drugiej strony – w 2008 roku niespodziewanie zwiększyło się grono tych, którzy „nie słyszeli o możliwości dostępu do takich funduszy” (również o 3 punkty procentowe).

Wykres 29. Opinie organizacji na temat ich wiedzy na temat możliwości dostępu do nowych funduszy unijnych, w tym funduszy strukturalnych w latach 2004, 2006 i 2008.



Wśród aplikujących o fundusze strukturalne i programy UE procent organizacji, które uważają, że ich wiedza jest „wystarczająca na tym etapie” i tych, które „wiedzą co nieco, ale wciąż za mało” rozkłada się po równo – obydwie deklaracje składa po ok. 46% badanych. Jednak tylko co trzecia organizacja przy przygotowywaniu wniosków korzystała kiedykolwiek z pomocy instytucji lub osób z zewnątrz.

Fundusze przedakcesyjne

Spośród ok. 13% organizacji, które aplikowały między 2004 a 2008 rokiem o fundusze przedakcesyjne co trzecia (32,5%) złożyła jeden wniosek, podobny procent ma na koncie dwie (ok. 29%) oraz trzy do pięciu aplikacji (ok. 28%). Sześć i więcej wniosków złożyła tylko co dziesiąta aplikująca o fundusze przedakcesyjne organizacja, a więc – niewiele ponad 1%.

Dla 58% ubiegających się o fundusze przedakcesyjne proces aplikacyjny zakończył się sukcesem (w skali całego sektora oznacza to, że w ciągu 4 lat ok. 7,5% otrzymało środki z tego źródła). W przypadku ponad połowy z nich (55%) finansowanie uzyskały co najmniej dwa ze składanych przez nie wniosków. Co trzecia organizacja, która uzyskała wsparcie z funduszy przedakcesyjnych, może pochwalić się 100% skutecznością przy aplikowaniu, przy czym połowa z nich składała więcej niż jeden wniosek.

Fundusze strukturalne i programy UE

Między 2004 a 2008 rokiem o fundusze strukturalne lub programy UE (np. Kultura 2000, Leonardo Da Vinci, Program Młodzież) ubiegało się ok. 15% organizacji (w tym ok. 3% w roli partnera, a nie lidera projektu). Najczęściej organizacje aplikowały o środki z programów UE (ok. 4% sektora), IW Equal (ok. 3,5%), SPO RZL (ok. 3%) oraz ZPORR (ok. 3%), przy czym ponad połowa (ok. 56%) składała więcej niż jeden, a co piąta (21%) ponad trzy wnioski – zarówno w ramach danego programu/inicjatywy, jak większej ich liczby.

Środki z funduszy strukturalnych lub programów UE otrzymało ok. 9%, a więc ponad połowa (60%) aplikujących. Oznacza to, że w ciągu 2 lat nie tylko zwiększył się wkład organizacji w realizację projektów unijnych (w połowie 2006 roku 3% organizacji zadeklarowało, że otrzymało dofinansowanie z funduszy strukturalnych), ale także poprawiła się ich skuteczność w pozyskiwaniu środków UE – w 2006 roku wynosiła ona ok. 30% aplikujących, a w 2008 roku dwa razy więcej.

Plany na przyszłość

W 2008 roku 55% organizacji (niemal tyle samo co dwa lata wcześniej) stwierdziło, że planuje ubiegać się o pozyskanie środków z funduszy strukturalnych w przyszłości, przy czym 28,5% była tego pewna, a 26,5% twierdziła, że jest „raczej” zdecydowana. Najwięcej organizacji – niemal połowa (49%) z tych, które chcą aplikować – zamierzała składać wnioski do programu Kapitał Ludzki. 27% myślało o programie Rozwój Obszarów Wiejskich, niewiele mniej – 25% – o regionalnych programach operacyjnych, a 14,5% o programie Infrastruktura i Środowisko. Zainteresowanie programami Innowacyjna Gospodarka, Rozwój Polski Wschodniej i Europejska Współpraca Terytorialna było dużo mniejsze – deklarowało je po kilka procent organizacji planujących składanie wniosków. Jednocześnie 17% z nich nie umiało jeszcze powiedzieć, do którego programu chce aplikować.

4. Działalność gospodarcza i odpłatna

Działalność odpłatna nie dla zysku cieszy się wśród organizacji coraz większą popularnością, podczas gdy odsetek organizacji prowadzących działalność gospodarczą spada – choć już nie tak wyraźnie jak w latach 2004–2006. Z deklaracji organizacji założonych w 2008 roku wynika, że tę pierwszą prowadzi 19%, a drugą 7% sektora. Okazuje się jednak, że część organizacji pobiera opłaty za swoje usługi, choć nie prowadzi działalności ekonomicznej w żadnej z wyżej wymienionych form.

Niektóre organizacje pozarządowe starają się finansować swoje działania, angażując się w prowadzenie działalności odpłatnej. Do czasu wejścia w życie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie mogły to robić, prowadząc działalność gospodarczą. Od 2004 roku mają także możliwość prowadzenia odpłatnej działalności nie dla zysku.

- W całym polskim sektorze pozarządowym działalność odpłatną nie dla zysku prowadzi 19,1% organizacji¹⁹, podczas gdy w roku 2004, gdy taka możliwość była nowością, zajmowało się nią zaledwie kilka procent organizacji (ok. 4%), a w roku 2006 – już 14,7%. Obserwujemy więc kontynuację trendu wskazującego na wzrost popularności tego rozwiązania wśród organizacji.
- W roku 2008 działalność gospodarczą prowadzi nieco ponad 7% organizacji – mniej więcej tyle samo co 2 lata wcześniej (różnice w granicach błędu statystycznego), jednak ponad dwa razy mniej niż w roku 2004, gdy angażowało się w nią ok. 16% organizacji. Wydaje się więc, że organizacje przestały masowo wycofywać się z działalności gospodarczej, jednak z każdym rokiem coraz chętniej decydują się na działalność odpłatną nie dla zysku.

Statystyki te potwierdzają trendy zaobserwowane w poprzednich badaniach. W ciągu ostatnich czterech lat doszło do istotnego zwrotu w strategii organizacji pozarządowych chcących sprzedawać dobra lub usługi. Działalność gospodarcza stała się znacznie mniej popularna niż umożliwiona dzięki nowym przepisom odpłatna działalność nie dla zysku. O ile jednak ta druga forma działalności wciąż zyskuje na popularności, o tyle pierwsza nie uległa w latach 2006-2008 dalszej marginalizacji (w kategoriach liczby zaangażowanych w nią podmiotów – choć pochodzące z niej przychody nie stanowią już, jak kiedyś, jednej piątej ogółu przychodów wytwarzanych przez sektor pozarządowy). Proces ten nie następuje jednak na poziomie decyzji pojedynczych organizacji, ale raczej na poziomie „wymiany

¹⁹ Wyniki te różnią się nieco od danych na temat źródeł finansowania działań organizacji. Można wskazać na kilka powodów tej sytuacji. Prawdopodobnie jest tak przede wszystkim dlatego, że część organizacji, formalnie prowadząc działalność odpłatną, nie uzyskuje z niej w danym roku żadnych przychodów. Pewna część różnicy może też wynikać z niekompletności danych finansowych – zwykle niewielka część organizacji odmawia podawania informacji na ten temat lub nie potrafi ich udzielić.

generacyjnej” sektora: tylko 2% organizacji twierdzi, że prowadziło kiedyś działalność gospodarczą, ale się z niej wycofało. Na uruchomienie takiej działalności decyduje się też tylko 3% organizacji nowo powstających (mających nie więcej niż dwa lata) – podczas gdy jeszcze w roku 2006 robiło to 8% z nich. W roku 2008 taki sam odsetek przedsiębiorców (8%) notuje się wśród organizacji mających od 3 do 5 lat – stąd ostrożny wniosek, że w ciągu dwóch lat niewiele młodych organizacji porzuciło tę formę zarobkowania. Jeśli można mówić o przechodzeniu od działalności gospodarczej do odpłatnej jako indywidualnej strategii organizacji, to tylko w przypadku organizacji najstarszych (i najbardziej dojrzałych instytucjonalnie). Między rokiem 2006 i 2008 ich skłonność do prowadzenia działalności gospodarczej zmniejszyła się – w 2006 roku prowadziło ją 15% organizacji mających więcej niż 15 lat, w 2008 – już tylko 12%. W tym samym czasie gwałtownie wzrosła wśród nich popularność działalności odpłatnej nie dla zysku, z niespełna 20% w roku 2006 do 30% obecnie.

Jednak, mimo że w latach 2004-2008 znaczenie działalności gospodarczej dla sektora jako całości wyraźnie się zmniejszyło, warto przyjrzeć się jej formie i skali w organizacjach, które ją prowadzą w 2008 roku.

- Zdecydowana większość organizacji prowadzących działalność gospodarczą (8 na 10, a więc 6% ogółu organizacji), prowadzi ją wewnątrz swojej struktury organizacyjnej, jako jeden z programów organizacji (bez wyodrębnienia). Tylko 1% organizacji wyodrębnił wewnątrz swojej struktury zakład na pełnym lub ograniczonym rozrachunku. Tyle samo prowadzi działalność gospodarczą na zewnątrz swojej struktury organizacyjnej, w formie zewnętrznych podmiotów gospodarczych, np. spółek.
- W przypadku ponad 60% organizacji prowadzących działalność gospodarczą (ok. 4,5% ogółu organizacji) przedmiot tej działalności w całości lub dużej części pokrywa się z ich działalnością statutową. W jednym na pięć przypadków (ok. 2% ogółu organizacji) obszary te pokrywają się „częściowo”. Tylko 1 na 10 organizacji – przedsiębiorców stwierdza wyraźnie, że sfery te są u nich całkowicie oddzielone. Niemal tyle samo (8% organizacji prowadzących działalność gospodarczą) nie potrafiło jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o relacje między ich działalnością gospodarczą i statutową.
- Prawie połowa organizacji angażujących się w działalność gospodarczą nie zanotowała w ostatnim roku znaczących zysków z tego tytułu, ale też nie poniosła strat. 40% zadeklarowało zysk, a ok. 10% zanotowało straty.

Ponieważ niewielka część organizacji prowadzi jednocześnie działalność gospodarczą i odpłatną działalność nie dla zysku, cały ich zbiór nie jest rozłączny. Działalność odpłatną lub gospodarczą (albo oba te rodzaje działalności) prowadzi więc ok. 22% organizacji – o 4 punkty procentowe więcej niż w roku 2006.

- Tylko w 1 na 10 organizacji prowadzących działalność gospodarczą lub odpłatną przychody z tego tytułu przekraczają 10% całości ich budżetu.
- Najczęściej działalność ekonomiczna polega na dostarczaniu szkoleń oraz organizacji i obsłudze imprez – warto podkreślić, że w tym roku tego rodzaju usługi świadczyło znacznie więcej organizacji niż jeszcze 2 lata wcześniej (niemal połowa organizowała szkolenia, co trzecia zajmowała się organizacją imprez). Nieco rzadziej organizacje prowadzą działalność usługowo-handlową oraz wydawniczą, za to prawie nie zdarza się, aby prowadziły działalność produkcyjną.

Wykres 30. Obszary działalności ekonomicznej (odpłatnej nie dla zysku lub gospodarczej) w 2008 roku.



Jak zostało wyżej powiedziane, 22% organizacji prowadzi działalność gospodarczą lub odpłatną (albo obie te formy działalności ekonomicznej na raz). Oznacza to, że formalnie prawie 80% nie działa na zasadzie odpłatności za usługi. Z punktu widzenia postulatów promowania rozwoju samofinansowania wśród organizacji pocieszający jest jednak – skądinąd kłopotliwy – fakt, że rzeczywistość jest od tego formalnego obrazu dość odległa. Ponad 45% organizacji (o 5 punktów procentowych więcej niż w roku 2006) deklaruje bowiem, że przyjmuje opłaty za swoje usługi, przy czym:

- 29% czyni to w formie składek wpłacanych przez członków – to o 6 punktów procentowych więcej niż w 2006 roku,
- 16,5% w formie częściowych lub całkowitych opłat za usługi,
- 3% w postaci kontraktów z administracją publiczną,
- 8% w formie darowizn, w praktyce stanowiących formę opłaty za usługi (można się domyślać, że w praktyce takich przypadków jest więcej, jednak nie są one ujawniane).

Plany związane z rozwojem lub rozpoczęciem działalności gospodarczej i odpłatnej (perspektywa 2 lat)

- Wśród organizacji prowadzących działalność gospodarczą połowa planuje ją rozwinąć, a 41,5% utrzymać na podobnym poziomie jak w chwili badania. Ok. 4% organizacji prowadzących działalność gospodarczą chce zmniejszyć jej skalę lub zamknąć ogóle ją zakończyć, ewentualnie zawiesić. Taki sam procent nie umie sprecyzować swoich planów.
- Plany rozwoju odpłatnej działalności nie dla zysku ma 38% organizacji ją prowadzących, a 55,5% nie chce zmieniać jej skali. Niecały procent nosi się z zamiarem zamknięcia/zawieszenia lub ograniczenia działalności odpłatnej, a ok. 5,5% na pytanie o jej przyszłość odpowiada „trudno powiedzieć”.
- Organizacje nieprowadzące formalnie działalności ekonomicznej zostały spytańe o gotowość jej podjęcia – 5% zadeklarowało, że planuje rozpocząć działalność odpłatną, zaś kolejnych 7% zastanawia się nad tym, ale nie podjęło jeszcze decyzji w tej sprawie. Podobnie przedstawiają się deklaracje dotyczące działalności gospodarczej. Aż 80% organizacji nie planuje w ciągu kolejnych dwóch lat uruchamiać tego typu działalności (w przypadku działalności odpłatnej nie dla zysku odsetek ten wyniósł 75%). Niemal identyczne wyniki zanotowano w 2006 roku.
- Organizacje, zdecydowane rozpocząć działalność gospodarczą lub/i odpłatną (6% wszystkich) twierdzą, że skłoniła je do tego chęć wygospodarowania jak największej ilości wolnych środków, którymi mogłyby swobodnie dysponować, a także potrzeba zapewnienia sobie zwrotu części kosztów świadczonych usług.

5. Koszty

Szacunki dotyczące kompozycji kosztów organizacji prowadzi do wniosku, że w polskim sektorze pozarządowym mamy do czynienia z wysokim poziomem kosztów administracyjnych. W przeciętnej organizacji wynoszą one – w zależności od tego jakie typy wydatków uwzględniać i jakim źródłem danych się posługiwać – od 16 do nawet 40% wszystkich kosztów.

Ponieważ rozdział ten dotyczy przede wszystkim prób oszacowania poziomu kosztów administracyjnych i jego związku z różnymi cechami organizacji, poprzedzamy go krótkim wprowadzeniem na temat interpretacji poziomu kosztów administracyjnych, jest to bowiem powszechnie przyjmowany wskaźnik służący do pomiaru efektywności działań organizacji pozarządowych. Teoretycznie jego interpretacja jest prosta: im więcej środków przeznacza się na administrację i funkcjonowanie samej organizacji, tym gorzej. W praktyce ocena nie jest jednak tak oczywista.

Po pierwsze, zbyt niski poziom tych kosztów także może być niepokojący – świadczy bowiem o niedostatecznej kontroli organizacji nad własną działalnością. Biorąc pod uwagę rozbudowane oczekiwania administracji publicznej (i niektórych prywatnych sponsorów) związane ze sprawozdawczością i zarządzaniem projektami, trudno oczekiwać, że koszty te nie przekroczą pewnego pułapu (choć zarazem administracja często nie akceptuje tego rodzaju kosztów jako wydatków „kwalifikowalnych”).

Po drugie, wielkość kosztów administracyjnych jest (lub powinna być) zależna od profilu działalności organizacji oraz od preferowanych przez nią form działań. Trudno porównywać pod tym względem organizację charytatywną i, na przykład, infrastrukturalną. Aktywność lobbingsowa, choć wymaga znacznych nakładów administracyjnych, może niekiedy mieć znaczenie dla większej liczby organizacji i wówczas wysoki poziom kosztów administracyjnych wydaje się „usprawiedliwiony” przez cel działalności.

Po trzecie, co sugerują już powyższe przykłady, definicja tego, które wydatki należy traktować jako administracyjne, które zaś jako bezpośrednie koszty działań statutowych, nie jest wcale oczywista. Różni badacze, a także same organizacje, mogą rozumieć ją inaczej, co utrudnia porównywanie ich sytuacji.

Znaczna część uczestniczących w badaniu organizacji miała duże kłopoty z udzieleniem informacji na temat kosztów swojej działalności (niektóre zaś nie chciały się nimi podzielić), co w pewnym stopniu wpływa na jakość uzyskanych wyników. Jakiegokolwiek dane o kosztach udostępniło niespełna 90% organizacji, przy czym tylko w przypadku 65% były to informacje precyzyjnie (kwoty lub procentowy udział w budżecie). W przypadku pozostałych niezbędne było szacowanie na podstawie fragmentarycznych danych.

Szacując koszty administracyjne, można wziąć pod uwagę obiektywne dane dotyczące rozmaitych kategorii kosztów związanych bezpośrednio z funkcjonowaniem organizacji (takich jak wynagrodzenia – choć pojawia się pytanie, czy wszystkie; zużycie materiałów i amortyzacja; podróże służbowe; zakup sprzętu; utrzymanie lokalu) lub odwołać się do własnych deklaracji organizacji. Dane uzyskane z badania wskazują, że każda z tych metod przynosi dość różne rezultaty. Sumując wydatki na wynagrodzenia, lokal i koszty pochodne oraz zakup sprzętu, dochodzimy do wniosku, że w przeciętej organizacji koszty te pochłaniają niemal 40% ogółu wykorzystywanych przez siebie środków finansowych. W świetle deklaracji samych organizacji (proszono je o określenie wielkości „kosztów administracyjnych”) odsetek ten jest dwa razy mniejszy, choć też większy niż można by się spodziewać – ok. 20% ogółu wydatków. Różnice wynikają zapewne z faktu, że część organizacji nie traktuje niektórych kosztów jako administracyjnych. Może to dotyczyć zakupu sprzętu, jeśli służy on bezpośrednio działalności statutowej organizacji (np. sprzętu rehabilitacyjnego) lub wynagrodzeń – wtedy, gdy chodzi o koszty pracy związanej bezpośrednio ze świadczeniem usług stanowiących istotę działań organizacji (np. nauczanie, rehabilitacja, opieka socjalna, pomoc psychologiczna itp.). Ponieważ na podstawie dostępnych danych nie można wziąć pod uwagę takich sytuacji, poniżej odwołujemy się do własnych szacunków organizacji. Wynika z nich, że:

- 16% organizacji (spośród tych, które miały jakiegokolwiek wydatki) nie potrafiło lub nie chciało udzielić informacji na temat wielkości swoich kosztów administracyjnych; wśród pozostałych co czwarta (27%, lub 22% wśród wszystkich organizacji) twierdziła, że nie ponosiła takich kosztów;
- w co drugiej organizacji koszty związane z administracją nie przekroczyły 10% ogółu wydatków;
- średni udział tego rodzaju wydatków, jeśli nie brać pod uwagę przypadków nietypowych, oscyluje wokół 16%;
- w jednej na cztery organizacje, koszty administracyjne przekraczają 30% ogólnej kwoty wydatków, a w co dziesiątej – aż 70%.

Można zapytać, jaka jest wiarygodność tych informacji. Tendencja do zaniżania kosztów administracyjnych lub wręcz deklarowania braku takich kosztów jest naturalną reakcją organizacji na presję ze strony publicznych sponsorów i opinii publicznej. Odnotowywano ją w badaniach sektora non-profit na całym świecie – od Ameryki po Wielką Brytanię²⁰.

²⁰ Więcej informacji na temat normatywnego i rzeczywistego poziomu kosztów administracyjnych w stosunku do kosztów programowych można znaleźć w 14 odcinku (z serii artykułów odśladających wyniki badań trzeciego sektora z 2008 roku) pt. „Koszty administracyjne – temat wstydlivy” autorstwa Marty Gumkowskiej i Jana Herbsta, pod adresem <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosc/dzialaj/468894.html>.

Można wskazać kilka czynników, które tłumaczą różnice w deklaracjach organizacji dotyczących poziomu wydatków administracyjnych. Należą do nich:

- typ miejscowości: organizacje mające siedzibę na obszarach wiejskich wydają zwykle na administrację znacznie mniej (średnio 13%) niż te usytuowane w miastach (ponad 20%); choć już wielkość miasta nie ma jednoznacznego przełożenia na poziom kosztów administracyjnych);
- wielkość organizacji: udział kosztów administracyjnych wśród organizacji najmniejszych (o przychodach nie przekraczających 1000 złotych) jest najniższy (średnio ok. 14%); jednak poza tą kategorią wielkość organizacji nie różnicuje wyraźnie deklaracji dotyczących wydatków na administrację; różnicuje je natomiast poziom wydatków na wynagrodzenia i lokal – rosną one proporcjonalnie do budżetu organizacji, i wśród tych największych (dysponujących budżetami powyżej 1 mln zł) sięgają średnio 45% ogółu kosztów;
- zatrudnienie: co dość oczywiste, organizacje zatrudniające personel ponoszą większe koszty administracyjne;
- rodowód: organizacje zakładane przez władze samorządowe deklarują znacznie wyższy poziom kosztów administracyjnych (średnio ok. 36%) niż pozostałe (średnio ok. 20%); mniejsze obciążenie tego rodzaju wydatkami wykazują organizacje założone przez osoby indywidualne;
- wiek organizacji: inicjatywy rozpoczynające dopiero swoją działalność (mające nie więcej niż 2 lata) raportowały znacząco niższy poziom kosztów administracyjnych niż te starsze.

Bardziej zaawansowane analizy²¹ wskazują, że decydujące znaczenie dla deklaracji dotyczących wielkości kosztów administracyjnych mają kolejno: „wiejskość” organizacji, ich rodowód oraz wielkość. Związek pomiędzy zatrudnianiem personelu a poziomem wydatków na administrację okazał się wtórny (nieistotny przy tej samej wielkości organizacji, rodowodzie i położeniu terytorialnym). Sam fakt lokalizacji organizacji na terenach wiejskich oznacza statystycznie – przy innych czynnikach niezmiennych – spadek ciężaru kosztów administracyjnych o prawie 12%. Niewiele mniejsze znaczenie ma rodowód organizacji – organizacje założone przez osoby indywidualne deklarują statystycznie rzecz biorąc (niezależnie od ich wielkości, położenia czy wieku) o ok. 8% niższy udział kosztów administracyjnych w ogóle wydatków niż te założone przez inne instytucje (publiczne lub prywatne). Mniejszą rolę okazuje się odgrywać wielkość organizacji: wraz ze wzrostem budżetu o 10 tysięcy skala wydatków administracyjnych – niezależnie od innych czynników –

²¹ Model regresji liniowej z wymienionymi zmiennymi jako niezależnymi. Analizę przeprowadzono wśród organizacji dysponujących jakimikolwiek środkami oraz tych o budżetach nie przekraczających 5 mln zł.

rośnie o niespełna 0,5%. Jednak trzeba powiedzieć, że wymienione cechy organizacji tylko w małym stopniu przyczyniają się do wyjaśnienia różnic w deklaracjach na temat tego rodzaju wydatków. Po uwzględnieniu ich wszystkich, wciąż ponad 90% tych różnic pozostaje niewyjaśnionych. Być może ich wyjaśnieniem jest sugerowany już brak jednoznacznej interpretacji i wytycznych wskazujących jakie typy wydatków do kosztów administracyjnych należy wliczać. Na zakończenie wypada więc jeszcze raz zaapelować o rzeczową dyskusję na ten temat.

6. Majątek

Trwałość działań organizacji (przynajmniej gdy chodzi o te wymagające jakichkolwiek nakładów finansowych) jest w przeważającej większości przypadków zależna od bieżących dochodów i łatwo może być wystawiona na ryzyko; trzy czwarte organizacji nie dysponuje żadnymi rezerwami finansowymi, a pozostałe – choć posiadają jakieś rezerwy – mogłyby dzięki nim przetrwać maksymalnie rok. Podobnie trzy czwarte organizacji nie dysponuje żadnym istotnym majątkiem trwałym.

Jednym z największych problemów polskich organizacji – zwłaszcza tych, które prowadzą projekty finansowane z publicznych pieniędzy, jest płynność finansowa. Sytuacja sektora pozostaje pod tym względem niezmiennie zła, nawet pomimo obserwowanego ostatnio podniesienia potencjału finansowego organizacji. Podobnie jak w 2006 roku, **75% organizacji twierdzi, że praktycznie nie dysponuje rezerwami finansowymi**. Tym, które takie środki mają, przy zachowaniu ciągłości działań **wystarczyłyby one średnio na 7,5 miesiąca** (a na 6 miesięcy, jeśli nie brać pod uwagę organizacji o najlepszej sytuacji finansowej). Połowa organizacji mających rezerwy mogłaby dzięki nim funkcjonować przez pół roku, a 90% przetrwałaby nie dłużej niż rok.

Część organizacji dysponuje także różnego rodzaju majątkiem:

- 4% organizacji jest właścicielem lokalu lub innej nieruchomości;
- 2,4% deklaruje, że ma prawo własności gruntów;
- 5% organizacji dysponuje majątkiem w postaci jakiegoś środka transportu;
- 9% (niemal 2 razy więcej niż 2 lata wcześniej) ma kapitał rezerwowy (żelazny) lub znaczny fundusz statutowy;
- 6% dysponuje innym majątkiem, w skład którego zalicza przede wszystkim różnego rodzaju sprzęt, meble, wyposażenie;
- bardzo rzadko zdarza się, aby majątek organizacji miał postać udziałów w spółkach (0,6%) czy praw majątkowych (1,6%).

Jednak trzy czwarte organizacji (75%) twierdzi, że nie dysponuje żadnym istotnym majątkiem. Warto przy tym zaznaczyć, że w porównaniu do poprzedniego badania odsetek

ten wyraźnie się zmniejszył (w roku 2006 brak jakiegokolwiek istotnego majątku deklarowało 81% organizacji). Wciąż jednak sytuacja jest pod tym względem gorsza niż jeszcze w roku 2004, gdy wskazywało tak „jedynie” 71% organizacji. Tylko 7% organizacji podjęło także w ciągu ostatnich 2 lat jakieś znaczące inwestycje (najczęściej w ruchomości – sprzęt biurowy, oprogramowanie, wyposażenie biura itp., rzadziej – w nieruchomości).

V. OTOCZENIE DZIAŁAŃ ORGANIZACJI

1. Partnerzy organizacji

Organizacje pozarządowe najczęściej kontaktują się z instytucjami ze społeczności lokalnej, w której działają – ponad jedna trzecia organizacji utrzymuje regularne, częste kontakty z samorządem lokalnym (strategicznym partnerem ponad połowy organizacji), niemal tyle samo z mediami lokalnymi oraz instytucjami użyteczności publicznej, takimi jak np. szkoły, szpitale bądź muzea. Dane te świadczą o silnym zakorzenieniu dużej części organizacji w ich naturalnym środowisku i oddolnym mobilizowaniu sił w celu realizacji ich misji. Najbardziej organizacji utrzymują stosunki z partiami i organizacjami politycznymi oraz organizacjami pozarządowymi spoza Unii Europejskiej. Od 2006 roku zwiększyła się częstotliwość kontaktów z administracją rządową na szczeblu wojewódzkim i centralnym, samorządem lokalnym oraz instytucjami odpowiedzialnymi za dystrybucję funduszy europejskich – nie trudno połączyć tę zmianę z odnotowanym wzrostem przychodów sektora ze środków rządowych i funduszy europejskich.

Poniżej znajduje się opis relacji trzeciego sektora z różnymi partnerami oraz zmiany jaka w nich nastąpiła w latach 2006–2008. Szczegółowy rozkład deklarowanej częstości kontaktów z poszczególnymi partnerami ilustruje Tabela 9.

Społeczność lokalna

Wyniki badania potwierdzają po raz kolejny jak istotną rolę dla organizacji pozarządowych spełnia najbliższe otoczenie, w którym działają. Współpracę z przedstawicielami lokalnej społeczności deklaruje 84,9 % organizacji i odsetek ten praktycznie nie zmienia się od 2004 roku. Można domniemywać, iż oznacza to kontakty z klientami lub podopiecznymi, a także z partnerami instytucjonalnymi z najbliższego sąsiedztwa.

Samorząd lokalny

Każde kolejne badanie potwierdza, iż jednym z najważniejszych partnerów dla organizacji pozarządowych jest samorząd lokalny na poziomie gminy lub powiatu. Kontakty z instytucjami samorządu deklaruje prawie 83% sektora i podobnie jak w 2006 roku ok. 63% organizacji kontaktuje się z nimi często lub co pewien czas.

Jednocześnie kontakty te najczęściej wskazywane są jako najistotniejsze dla realizacji celów organizacji (54,1% badanych). Wzrost tego wskaźnika w porównaniu z rokiem 2006 o prawie 5% może świadczyć, iż przypuszczenia o utracie znaczenia kontaktów z samorządem lokalnym okazały się przedwczesne.

Samorząd regionalny

W porównaniu z rokiem 2006 lekko wzrósł odsetek organizacji deklarujących kontakty z samorządem regionalnym, jednak nadal 43,8% sektora takich kontaktów nie utrzymuje.

Wzrósł także odsetek tych organizacji, które regularnie bądź co pewien czas kontaktują się z samorządem regionalnym z 25,6% do 31,5%.

Instytucje publiczne

Instytucje takie jak szkoły, szpitale bądź muzea są bardzo ważnym partnerem dla organizacji pozarządowych, czego dowodzą wyniki kolejnych badań. O współpracy z nimi informuje trzy czwarte sektora, a dla ponad jednej trzeciej kontakty te są częste i regularne. W porównaniu z poprzednimi latami zauważalny jest jednak kilkuprocentowy spadek w deklarowaniu częstych kontaktów (o 4,5 punktu procentowego) oraz uznawaniu ich za najistotniejsze dla realizacji celów organizacji (o 5,4 punktu procentowego).

Media

Kolejnym partnerem, z którym duża część (ponad 76%) organizacji pozarządowych deklaruje utrzymywanie kontaktów, są media lokalne. Mimo, że częstotliwość tych kontaktów jest podobna do częstotliwości kontaktów z instytucjami użyteczności publicznej, charakter relacji z obydwoma grupami partnerów zdaje się być odmienny. Organizacji, które deklarują częste, regularne interakcje z mediami lokalnymi jest 15,6%, czyli ponad dwukrotnie mniej niż tych, które zgłaszają analogiczne zaangażowanie w kontakty z instytucjami publicznymi, zaś o 10 punktów procentowych więcej tych informujących o kontakcie sporadycznym, bardzo rzadkim. Mniejszy jest także (o ok.12 punktów procentowych) odsetek organizacji, które uważają kontakty z mediami lokalnymi za kluczowe dla wypełniania celów statutowych, i wynosi on 16,2%.

Jeszcze sporadyczna rzadsze są interakcje organizacji pozarządowych z mediami ogólnopolskimi. Brak jakiegokolwiek kontaktu deklaruje 61% sektora, a kolejne 20% opisuje te kontakty jako bardzo rzadkie.

Inne organizacje pozarządowe z Polski

Na szczególną uwagę zasługuje relatywnie słaba sieć powiązań organizacji z innymi organizacjami pozarządowymi w Polsce. Pod względem częstotliwości kontaktów (tych częstych, regularnych) partnerzy z sektora pozarządowego znajdują się dopiero na 4. miejscu na liście wszystkich rodzajów partnerów. Bliższe relacje organizacje utrzymują z lokalną społecznością, samorządem lokalnym i instytucjami publicznymi, takimi jak np. szkoły. Prawie jedna trzecia (29,3%) organizacji twierdzi, że nie utrzymuje kontaktów z innymi organizacjami pozarządowymi, zaś częste, regularne kontakty ma z nimi tylko 21,5%. Trzeba

jednak podkreślić, że odsetek organizacji, które deklarują brak kontaktów z innymi przedstawicielami sektora spadł w ciągu 2 lat o 4 punkty procentowe, o tyle samo zaś wzrósł procent tych, które kontaktują się z nimi często i regularnie. W porównaniu z poprzednim badaniem obserwujemy również zwiększenie się odsetka organizacji, które kontakty te uważają za kluczowe (blisko 22%, wzrost o ok. 4 punkty procentowe).

Organizacje z innych krajów

Statystyki dotyczące kontaktów z organizacjami pozarządowymi z krajów UE praktycznie nie zmieniły się w latach 2006–2008. W 2008 roku nadal ponad 70% sektora nie utrzymywało takich kontaktów, a blisko połowa istniejących kontaktów była bardzo rzadka i sporadyczna.

Również w przypadku kontaktów z organizacjami pozarządowymi z krajów spoza UE niewiele się zmieniło, poza niewielkim wzrostem występowania kontaktów sporadycznych (6,3% w 2006 i 9% w 2008). Aż 84% badanych instytucji nigdy nie kontaktowało się z takimi organizacjami.

Biznes

Nieznacznie wzrósł odsetek organizacji deklarujących kontakty ze środowiskiem biznesu (z 59,8% w 2006 do 62,1% w 2008 roku), aczkolwiek zmiana ta dokonała się głównie dzięki najślabszemu typowi interakcji – kontaktom sporadycznym i bardzo rzadkim.

Brak znaczących różnic w badaniach z lat 2006 i 2008 kontrastuje ze zmianami, jakie zaszły między rokiem 2004 i 2006, gdy to różnice w niektórych statystykach wynosiły 8–10%. Może to oznaczać, że największe przeobrażenia w kontaktach między organizacjami pozarządowymi i środowiskiem biznesu już się dokonały.

Administracja rządowa

Zarówno w przypadku instytucji szczebla wojewódzkiego, jak centralnego, w porównaniu z rokiem 2006 zaobserwować można znaczny wzrost deklarowanych kontaktów (głównie tych nawiązywanych „co pewien czas” oraz sporadycznych).

Blisko połowa organizacji pozarządowych kontaktowała się z urzędami wojewódzkimi (w porównaniu z rokiem 2006 wzrost o 8,3%). Ponad 50% tych kontaktów to kontakty bardzo rzadkie. Co ciekawe, w roku 2008 nastąpił dalszy spadek odsetka kontaktów częstych i regularnych z 5,5 do 4,7%.

Z instytucjami szczebla centralnego kontaktowała się mniej niż jedna trzecia organizacji pozarządowych (wzrost o 6% w stosunku do poprzedniego badania). Również i w tym przypadku ponad połowa z tych interakcji miała charakter sporadyczny. Prawie 10%

organizacji uznało kontakty z administracją centralną za kluczowe dla osiągnięcia swoich celów.

Środowisko akademickie, eksperci

Ponad 42% organizacji pozarządowych kontaktowało się ze środowiskiem akademickim, naukowym czy eksperckim, a 10% uznało takie kontakty za najistotniejsze z punktu widzenia realizacji swoich celów. Statystyki dla tej grupy partnerów organizacji praktycznie nie zmieniły się od 2006 roku.

Czasopisma specjalistyczne

Od roku 2006 odsetek organizacji kontaktujących się z prasą specjalistyczną spadł o 5,6%, do poziomu 42%. Nie zmniejszył się jedynie procent organizacji regularnie i często kontaktujących się z czasopismami (8,5%).

Kościół

38,5% organizacji pozarządowych kontaktuje się z instytucjami kościelnymi i związkami wyznaniowymi (wzrost w stosunku do 2006 o ponad 7%). Stabilnością cechuje się natomiast odsetek organizacji uznających kontakty z tymi instytucjami za najistotniejsze dla swoich celów, który w kolejnych badaniach z lat 2004, 2006 i 2008 przyjmował odpowiednio wartości: 6,3%, 6,4% i 6,7%.

Instytucje odpowiedzialne za dystrybucję funduszy europejskich

Dostęp do środków unijnych nie pozostał bez wpływu na działania organizacji pozarządowych. Od 2004 zwiększał się odsetek organizacji kontaktujących się z instytucjami dystrybuującymi fundusze europejskie i w 2008 roku wyniósł on ponad 34%. Kontakty te w dużej mierze (ok. 85%) są nieregularne i najprawdopodobniej po prostu instrumentalne – nastawione na uzyskanie funduszy. Tezę tę wspiera fakt, że tylko 4% organizacji uznaje te interakcje za kluczowe dla osiągnięcia celów statutowych.

Partie polityczne

Niechęć organizacji pozarządowych do utrzymywania kontaktów ze środowiskami politycznymi jest bardzo stabilna. W 2002 roku brak kontaktów deklarowało 76% sektora, w 2004 roku 79%, w 2006 roku 83%, a w 2008 – 81,5%. Mniej niż 1% uważa, iż interakcje te są najistotniejsze z punktu widzenia celów organizacji.

Tabela 9. Relacje organizacji pozarządowych z partnerami – lata 2006 i 2008.

	Nie mamy kontaktów		Mamy sporadyczne, bardzo rzadkie kontakty		Kontaktujemy się co pewien czas		Mamy częste, regularne kontakty		Kontakty najistotniejsze z punktu widzenia celów organizacji	
	2006	2008	2006	2008	2006	2008	2006	2008	2006	2008
Inne organizacje pozarządowe w Polsce	33,6	29,3	24,3	24,2	24,6	25,0	17,5	21,5	18,1	21,9
Zagraniczne organizacje pozarządowe z krajów Unii Europejskiej	71,5	72,1	14,2	13,0	9,9	10,3	4,4	4,7	6,4	6,2
Zagraniczne organizacje pozarządowe spoza Unii Europejskiej	85,7	84,0	6,3	9,0	5,5	5,3	2,4	1,7	2,9	3,3
Rząd, instytucje państwowe na szczeblu centralnym	74,7	68,7	13,8	16,7	8,4	10,7	3,2	4,0	5,5	9,6
Samorząd regionalny (Urząd Marszałkowski)	47,2	43,8	27,2	24,7	16,2	23,1	9,4	8,5	12,1	16,2
Urząd Wojewódzki i jego agendy (np. WUP, ROPS)	59,4	51,1	21,6	26,1	13,6	18,1	5,5	4,7	6,9	10,9
Samorząd lokalny i jego agendy na szczeblu powiatu lub gminy	20,8	17,1	15,9	20,2	31,5	28,2	31,8	34,6	49,3	54,1
Instytucje użyteczności publicznej (szkoła, muzeum itp.)	22,1	25,3	16,6	16,3	22,6	24,1	38,7	34,3	33,8	28,4
Partie i organizacje polityczne	83	81,5	10,3	12,2	4,9	3,5	1,7	2,8	1,2	0,8
Kościół, związki wyznaniowe	68,6	61,5	15	19,6	9,1	9,5	7,3	9,3	6,4	6,7
Media ogólnokrajowe	61,8	61,2	20,6	19,9	12,9	14,2	4,6	4,6	3,7	2,9
Media lokalne	22,2	23,7	28,1	25,9	33,5	34,8	16,2	15,6	12,2	16,2
Czasopisma specjalistyczne, branżowe	52,4	58,0	21,7	18,7	17,5	14,9	8,4	8,5	3	4,5
Środowisko akademickie, naukowe, eksperci	56,6	57,6	15,8	15,0	15,5	15,3	12,2	12,1	9,3	10,1
Środowisko biznesu, firmy prywatne	40,2	37,9	27	30,4	22,2	22,2	10,6	9,5	11	13,6
Lokalna społeczność, w której działamy	15,2	15,1	15,6	13,4	27,6	31,4	41,6	40,1	31,9	34,6
Instytucje odpowiedzialne za dystrybucję funduszy europejskich	72,6	65,8	16,4	17,7	8	11,2	3	5,3	2,2	4,0
Inne	97,2	95,1	0,2	2,4	0,8	0,9	1,7	1,6	2,6	1,2

2. Współpraca organizacji z administracją publiczną

Choć deklarowana częstość kontaktów z instytucjami samorządu terytorialnego w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie nie zmieniła się znacząco, to jednak w ostatnich latach bardzo istotnie wzrosła skala współpracy finansowej: w latach 2003–2007 wielkość środków samorządu wszystkich szczebli przekazanych organizacjom wzrosła o 78%. W tym czasie wyraźnie wzrósł też odsetek gmin zlecających organizacjom zadania – z 68% do 83%. Nasilenie współpracy potwierdza też zwiększenie odsetka organizacji, które wiedzą o istnieniu tzw. rocznego programu współpracy w ich gminach. Jednak – mimo zwiększenia

wolumenu wydatków ze źródeł samorządowych i wzrostu popularności korzystania z nich przez organizacje – udział tych środków w całości przychodów sektora w latach 2005–2007 nie zmienił się znacząco. Z drugiej strony – istotnie zwiększyła się szerokość strumienia pieniędzy płynących do organizacji z poziomu administracji centralnej – ich udział w całości zasobów trzeciego sektora wzrósł z 22% w 2005 r. do 30% w roku 2007.

Współpraca finansowa

Jednym z najistotniejszych partnerów organizacji – zarówno w odniesieniu do ich wkładu w realizację polityki publicznej, jak do źródeł ich przychodów – jest administracja publiczna, zwłaszcza zaś samorząd terytorialny. Warto więc przytoczyć kilka faktów na temat stanu i rozwoju współpracy między organizacjami i administracją.

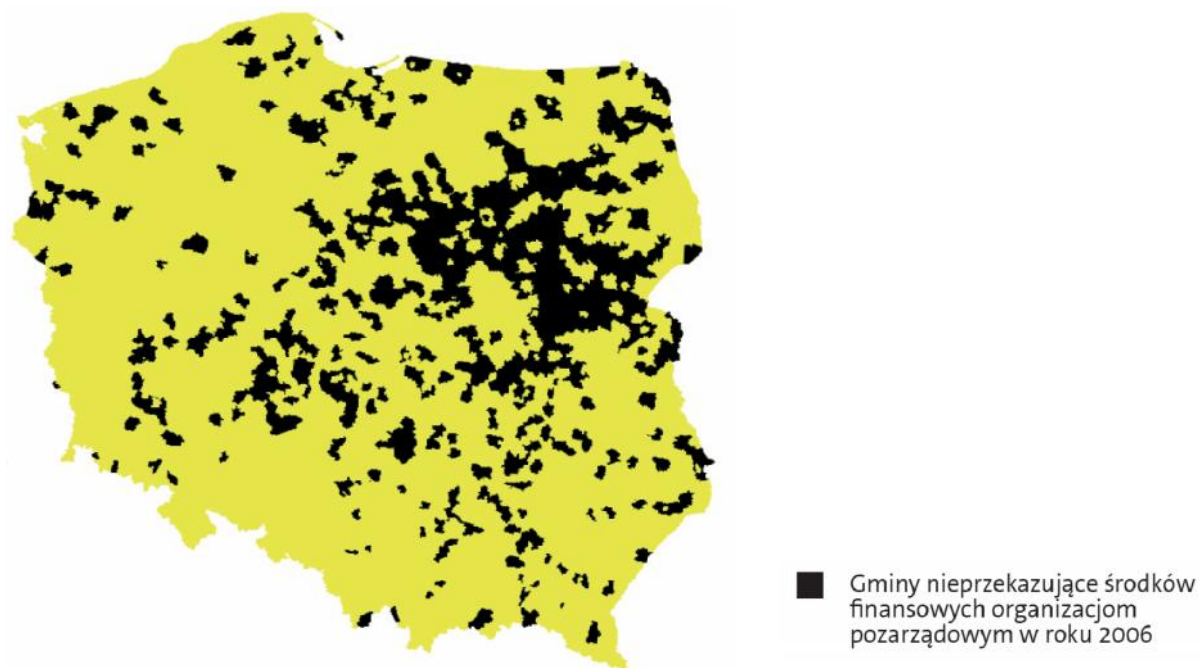
Jak wynika z poprzedniej części raportu – gdyby współpracę tę mierzyć częstotliwością wzajemnych kontaktów, to należałoby stwierdzić, że w ostatnich latach niewiele wskazuje na jej gwałtowny rozwój. Wyjątek stanowią tu kontakty z Urzędami Marszałkowskimi – regularną współpracę z samorządem regionalnym zadeklarowało w 2008 roku 31,5% organizacji – o sześć punktów procentowych więcej niż dwa lata wcześniej. Istotniejszym jednak parametrem oceny poziomu współpracy między organizacjami i administracją jest poziom wydatków publicznych przeznaczanych na działania organizacji. Świadczy on nie tylko o wzajemnym przenikaniu się światów administracji i działalności społecznej (co najczęściej sprowadza się do ubiegania się przez organizacje o dofinansowanie, względnie do wymiany informacji o działaniach), ale także o rzeczywistym wkładzie organizacji w zarządzanie publiczne. Na poziomie lokalnym świadczą o tym wydatki jednostek samorządu terytorialnego związane ze zlecaniem zadań publicznych stowarzyszeniom i fundacjom. Ogólny obraz tych wydatków dają sprawozdania budżetowe jednostek samorządu terytorialnego. Wynika z nich, iż lwią część ogółu środków na działania organizacji trafia do klubów sportowych, organizacji pomocy społecznej i ochrony zdrowia. Na wsi wyraźnie dominują wydatki na rzecz klubów sportowych, podczas gdy w miastach najwięcej z nich jest przeznaczanych na działania z zakresu pomocy społecznej. Ze sprawozdań wynika także, że od roku 2003 (poprzedzającego przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i wejście w życie nowych przepisów dotyczących współpracy na mocy ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie) do roku 2007 strumień środków płynących do organizacji z samorządu wszystkich szczebli (gminnego, powiatowego i regionalnego) zwiększył się (uwzględniając efekt inflacji) prawie o dwie trzecie (ok. 67%), a nominalnie o 78%, z 1,6 mld zł do ponad 2,8 mld zł. Bardzo wyraźny skok nastąpił przy tym w latach 2005–2006, gdy to wydatki na organizacje wzrosły o 28% (29,4% nie uwzględniając inflacji), podczas gdy w latach 2003–2005 wzrost ten nie przekroczył 18% (w cenach z 2003 r.). W całym analizowanym okresie dynamika wydatków na organizacje była znacznie wyższa niż ogólny wzrost skali wydatków jednostek samorządu terytorialnego, który w latach 2003–2007 wyniósł 59% (realnie 48,2%).

Nieco gorzej, choć również optymistycznie, wypada ocena współpracy finansowej na poziomie gmin. Z roku na rok coraz więcej z nich deklaruje wydatki związane ze zlecaniem zadań organizacjom pozarządowym (w 2003 r. wykazało je 68,3% gmin, w 2006 – już 79%, a w 2007 roku 82,7%). Zwiększyła się także skala tych wydatków – z ok. 550 mln zł. w 2003 r. do prawie 920 mln zł. w roku 2007. Wówczas także wydatki gmin na działalność organizacji pozarządowych (poza OSP) były realnie (uwzględniając inflację) o ponad połowę (ok. 57%) wyższe niż w 2003 r. W tym samym czasie zwiększyły się także wydatki gminne ogółem. Biorąc zatem pod uwagę rosnącą popularność tej formy współpracy w gminach, można powiedzieć, że w istocie organizacje bynajmniej nie odgrywają daleko istotniejszej roli w działaniach samorządu jako takiego (choć – pamiętajmy, że odsetek gmin podejmujących współpracę finansową z organizacjami znacząco się zwiększył). Okazuje się, że zmiana nastąpiła głównie w przypadku gmin wiejskich – tu przyrost wydatków na organizacje przekraczał znacząco ogólny przyrost wydatków samorządowych. W dużych miastach różnice były bardzo nieznaczne.

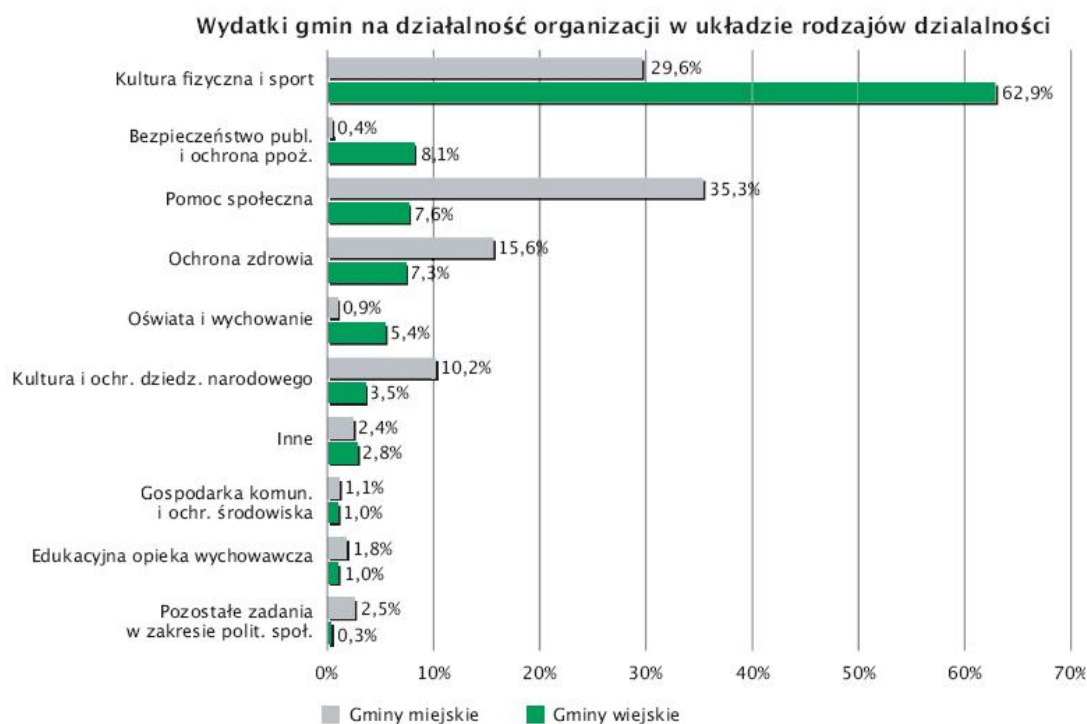
Omówione przemiany w zakresie współpracy podmiotów administracji rządowej i organizacji trzeciego sektora wydają się świadczyć o znaczącym wzroście roli samorządu w działaniach organizacji pozarządowych. Potwierdza to analiza budżetów organizacji. W 2007 r. przychody ze źródeł samorządowych deklarowała połowa z nich (50,2%) – to o siedem punktów procentowych więcej niż jeszcze w 2005 r. Jednak wzrost ten okazuje się nieznaczny – lub nawet niezauważalny – w porównaniu do znaczenia, jakiego w ciągu ostatnich dwóch lat nabrały dla sektora pozarządowego środki rządowe oraz europejskie. Wprawdzie liczba korzystających z nich organizacji wzrosła w ciągu ostatnich lat tylko nieznacznie – o mniej więcej dwa punkty procentowe w przypadku źródeł rządowych oraz około trzech – czterech punktów procentowych w przypadku funduszy strukturalnych, jednak udział tych źródeł w ogóle przychodów sektora pozarządowego niepomrotnie się zwiększył. W 2007 r. środki rządowe stanowiły aż 30% przychodów sektora (lub, przy nieco innej formule obliczeń, 25%), podczas gdy dwa lata wcześniej było to tylko 22%, a w 2003 r. – jedynie 13% (być może część organizacji jako środki rządowe klasyfikowała przy tym przychody ze źródeł europejskich). W przypadku środków europejskich wzrost był nawet wyraźniejszy – od ok. 4% w 2005 r. do ponad 14% w 2007 r. W sumie przychody pochodzące ze środków administracji centralnej lub środków europejskich sięgnęły w ostatnim roku finansowym prawie połowy wszystkich przychodów sektora pozarządowego (45%), w porównaniu do 16,6% w 2003 r. W tym samym czasie znaczenie środków wypracowywanych przez same organizacje – np. pochodzących z ich własnej działalności gospodarczej lub odpłatnej oraz generowanych z ich majątku (np. wynajmu lokali, sprzętu itp.) zmniejszyło się niemal dwukrotnie – z 26,2% ogółu ich przychodów do 14%. Skala tych zmian jest niepokojąca – niewykluczone, że stoimy w obliczu groźnego „uzależnienia” sektora od środków publicznych i „wysychania” źródeł bezpośrednio służących jego własnemu instytucjonalnemu rozwojowi.

Zauważmy, że mówimy tutaj o udziale różnego rodzaju źródeł w całości przychodów sektora, nie o strukturze przychodów pojedynczych organizacji. Z takiego punktu widzenia okazuje się, że mimo nominalnego wzrostu wydatków samorządów na działania organizacji i zwiększenia się liczby organizacji korzystających z tego źródła, jego znaczenie dla całego sektora nie zmieniło się w ciągu ostatnich dwóch lat (środki te stanowią ok. 12–14% „budżetu” sektora). Z drugiej strony, rola środków rządowych i europejskich wzrosła znacząco, choć liczba korzystających z nich inicjatyw nie zwiększyła się aż tak bardzo. Jak to możliwe? Środki europejskie i rządowe trafiają przede wszystkim do organizacji największych, o ogólnopolskiej skali działania i dużych budżetach. Dlatego nawet przy niewielkim wzroście dostępności tego źródła dla organizacji jego „ciężar” w portfelu całego sektora znacząco się zwiększył. Środki samorządowe to domena organizacji mniejszych – działających na skalę lokalną.

Mapa 6. Współpraca finansowa samorządu gminnego i organizacji pozarządowych w 2006 roku.



Wykres 31. Wydatki gmin miejskich i wiejskich na organizacje pozarządowe w podziale na obszary działania w 2007 roku.



Formy współpracy z samorządem

W poprzedniej części raportu podjęto próbę oceny stanu i rozwoju współpracy administracji i organizacji pozarządowych na podstawie wielkości transferów środków publicznych do trzeciego sektora. Aby uzupełnić obraz tych relacji, warto spojrzeć na dane mówiące o innych, pozafinansowych formach współpracy, a także regulujących ją procedurach, jakie – w ocenie organizacji – stosuje samorząd.

Od 2004 roku nie zmieniły się trzy najczęściej wymaniane przez organizacje formy ich współpracy z samorządem. Są to:

- transfer środków finansowych;
- uzgadnianie wzajemnych przedsięwzięć – prowadzenie wspólnych programów, akcji, imprez;
- wymiana informacji.

W 2008 roku każdą z wyżej wymienionych form współpracy zadeklarowała ponad połowa (odpowiednio 58%, 56% i 54%) organizacji, które kontaktują się z samorządem co najmniej co pewien czas (stanowiły one 63% wszystkich). 35% organizacji współpracujących z

Rozdział V Otoczenie działań organizacji

samorządem twierdzi, że otrzymało od niego jakieś wsparcie pozafinansowe, zaś co trzecia organizacja w tej grupie uczestniczyła w przygotowywaniu przez samorząd dokumentów służących rozwojowi gminy/powiatu/regionu.

Tę ostatnią formę współpracy w 2008 roku deklaruje o 7 punktów procentowych więcej organizacji niż dwa lata wcześniej. Polega ona głównie na kooperacji przy tworzeniu programu współpracy z organizacjami pozarządowymi bądź strategii rozwoju gminy (tego typu działania zgłasza w obu wypadkach ponad połowa organizacji współpracujących przy opracowywaniu dokumentów).

Warto zwrócić uwagę, że generalnie współpraca między samorządem a organizacjami przybiera najczęściej jakąś formę wsparcia tych ostatnich – dość niski jest poziom korzystania samorządów z zasobów materialnych, usług, czy wiedzy organizacji pozarządowych (wyjątkiem jest wspomniana wyżej pomoc przy opracowywaniu dokumentów). Ciągłe również dominuje kultura dotacji, a nie kontraktu – tylko 8% organizacji deklaruje, że samorzady kontraktują u nich usługi, co również świadczy o braku partnerstwa w relacjach samorząd-organizacje i zwiększa niebezpieczeństwo protekcyjnego traktowania strony pozarządowej przez przedstawicieli władzy.

Szczegółowe dane na temat innych form współpracy organizacji z samorządem zamieszczone są w poniższej tabeli.

Tabela 10. Formy współpracy organizacji pozarządowych z samorządem w 2008 roku.

Formy współpracy	Procent organizacji wśród tych, które deklarowały kontakty z samorządem przynajmniej co pewien czas
Samorząd wspiera finansowo nasze działania	57,9
Uzgadniamy wzajemne przedsięwzięcia – prowadzimy wspólne programy, akcje, imprezy	55,6
Na bieżąco wymieniamy z samorządem informacje	53,8
Samorząd udziela nam wsparcia pozafinansowego (oddelegowuje pracowników, użycza sprzęt, bezpłatnie udostępnia sale urzędu, oferuje preferencyjne zasady użytkowania lokali, promuje organizację na zewnątrz itp.)	35,6
Uczestniczymy w przygotowywaniu przez samorząd dokumentów służących rozwojowi gminy/powiatu/regionu, jakich	33,8
Program współpracy z organizacjami pozarządowymi	17,6
Strategia rozwoju gminy	17,1
Program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych	12,1
Strategia rozwiązywania problemów społecznych	10,2
Program działań na rzecz osób niepełnosprawnych	9,4

Program gospodarki odpadami i ochrony środowiska	4,9
Lokalna strategia rozwoju rynku pracy	3,2
Inne formy współpracy	2,9
Utrzymujemy nieformalne kontakty z pracownikami socjalnym/urzędnikami w celu wymiany informacji	24,6
Formalnie bierzemy udział (w charakterze członków, obserwatorów, zapraszanych gości, ekspertów) w komisjach / grupach roboczych powoływanych przez samorząd	24,5
Występujemy do samorządu z propozycjami uchwał/rozwiązań służących poprawie sytuacji w dziedzinie, którą się zajmujemy	22,8
Użyczamy naszych zasobów instytucjom/agendum samorządu	12,0
W inny sposób uczestniczymy w planowaniu przez samorząd działań służących rozwojowi gminy/powiatu/województwa	11,1
Samorząd (lub jego agendy) kontraktuje/kupuje u nas usługi	8,0

Procedury współpracy z samorządem

Podobnie jak we wcześniejszych edycjach badania, przedstawicielom organizacji pozarządowych zadano w 2008 roku pytanie o istnienie procedur regulujących ich współpracę z samorządem lokalnym. Należy przy tym podkreślić, że dane na temat istnienia procedur czy zasad współpracy pochodzą z deklaracji organizacji i nie muszą koniecznie świadczyć o tym, czy dane procedury w urzędach obowiązują, na pewno jednak oddają stan wiedzy organizacji o ich istnieniu.

Podobnie jak w poprzednich badaniach, odsetek organizacji deklarujących stosowanie przez władze ich gminy przynajmniej jednej z wymienionych procedur wynosi ok. 70% (patrz Tabela 11).

Ponad 20% organizacji nie jest w stanie stwierdzić, czy jakiegokolwiek procedury współpracy z samorządem funkcjonują w ich gminie (jest to w dużej mierze związane z brakiem kontaktów z samorządem – im rzadszy kontakt, tym większy odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” na pytanie o procedury współpracy).

Ok. 6% badanych twierdzi, iż na terenie ich gminy samorząd w ogóle nie współpracuje z organizacjami.

Tabela 11. Procedury współpracy samorządu z organizacjami w latach 2004, 2006 i 2008.

Procedury współpracy	Procent organizacji		
	2004	2006	2008
Ogłaszane są publicznie, otwarte konkursy ofert / przetargi na realizację zadań publicznych	33,5	47,3	50,3
Istnieją jasno określone i z góry znane terminy składania i rozpatrywania wniosków o dotację	40,7	40,5	40,5
Obowiązuje ujednolicony formularz wniosku o dotację	35,6	40,2	37,2
Publicznie podawana informacja o tym, które organizacje uzyskały wsparcie, oraz na jaką kwotę	32,9	34,6	37,6
Decyzje o przyznaniu środków podejmowane są kolegialnie, np. przez komisje z udziałem radnych, ekspertów itp.	38,4	34,0	30,0
Istnieje tzw. Roczny Program Współpracy z organizacjami pozarządowymi – ogólny, powszechnie dostępny dokument określający zasady współpracy między organizacjami a samorządem (np. uchwała samorządu, rozporządzenie itp.)	31,4	28,1	36,3
Decyzje o przyznaniu środków publicznych zapadają w oparciu o merytoryczne kryteria – nie liczą się układy, znajomości, polityczne rozgrywki, związki radnych z organizacjami	25,2	21,3	25,5
Istnieje możliwość podpisywania umów wieloletnich	6,5	6,4	9,0
Trudno powiedzieć, nie orientuje się	21,9	24,1	22,5
W naszym przekonaniu samorząd w ogóle nie współpracuje z organizacjami	9,5	6,4	5,8

Warto zwrócić uwagę, że w porównaniu z poprzednim badaniem o 8% wzrósł odsetek organizacji zgłaszających istnienie w swoich gminach tzw. rocznego programu współpracy. Istnienie takiego dokumentu deklaruje obecnie ponad 36% organizacji. Trzeba jednak pamiętać, że nie oznacza to, żeby niemal dwie trzecie organizacji miało siedzibę w gminach, w których program nie został uchwalony. Odsetek ten świadczy raczej o tym, że organizacje nie wiedzą, czy tak jest. Wiele może być odpowiedzi na narzucające się pytanie o to, dlaczego informacja o istnieniu programu współpracy jest tak słabo wśród organizacji rozpowszechniona. Generalnie sprowadzają się one do dwóch prawdopodobnych scenariuszy: samorządy o programie nie informują, gdyż jego uchwalenie jest dla nich formalnością i nie przywiązują do niego wagi; organizacje się nie interesują tym, czy program jest, ponieważ nie wierzą, że jego zapisy mogą coś w ich relacjach z samorządem zmienić.

Na szczęście nie wszędzie sytuacja przedstawia się tak źle – 36% organizacji potwierdza, że program funkcjonuje, z czego prawie 70% twierdzi, iż w opracowywaniu tego dokumentu uczestniczyły organizacje pozarządowe.

Ocena wspólnej pracy przy tworzeniu programu jest raczej pozytywna i bardzo zbliżona do opinii z roku 2006. Wśród organizacji, które stwierdziły, że do takiej współpracy doszło, 55% uznało, że program był „szeroko konsultowany ze środowiskiem pozarządowym”, ok. 38% oceniło wpływ zgłaszanych przez organizacje opinii na ostateczny kształt programu jako duży lub bardzo duży, a tylko 13% jako mały lub bardzo mały.

Gorzej niż w poprzednim badaniu wypada ocena realizacji programu. Ok. dwóch trzecich organizacji informujących o istnieniu programów w ich gminach uważa, że ich zapisy są realizowane (w 2006 roku było to prawie trzy czwarte). Jednocześnie trzykrotnie (do 15%) zwiększył się odsetek badanych, którzy nie wiedzą o realizacji programu bądź nie znają jego zapisów.

3. Przynależność do porozumień

27,5% organizacji należy do różnego rodzaju branżowych, regionalnych lub ogólnokrajowych federacji, porozumień i związków. To aż o 6,5 punktu procentowego mniej niż dwa lata temu. Zmniejszył się też odsetek organizacji, które deklarują przynależność do zagranicznych lub międzynarodowych porozumień – w 2006 roku wynosił on 10%, a w 2008 ok. 8%. Trudno powiedzieć skąd ten odwrót od federalizowania się, można jednak zauważyć, że podobne tendencje odnotowaliśmy już w badaniach z 2006 roku. Na szczęście, pomimo spadku popularności formalnych federacji i zrzeszeń, zarówno krajowych, jak zagranicznych, nie widać zmian w deklaracjach na temat częstości kontaktów z organizacjami z Polski, a także z innych krajów Europy.

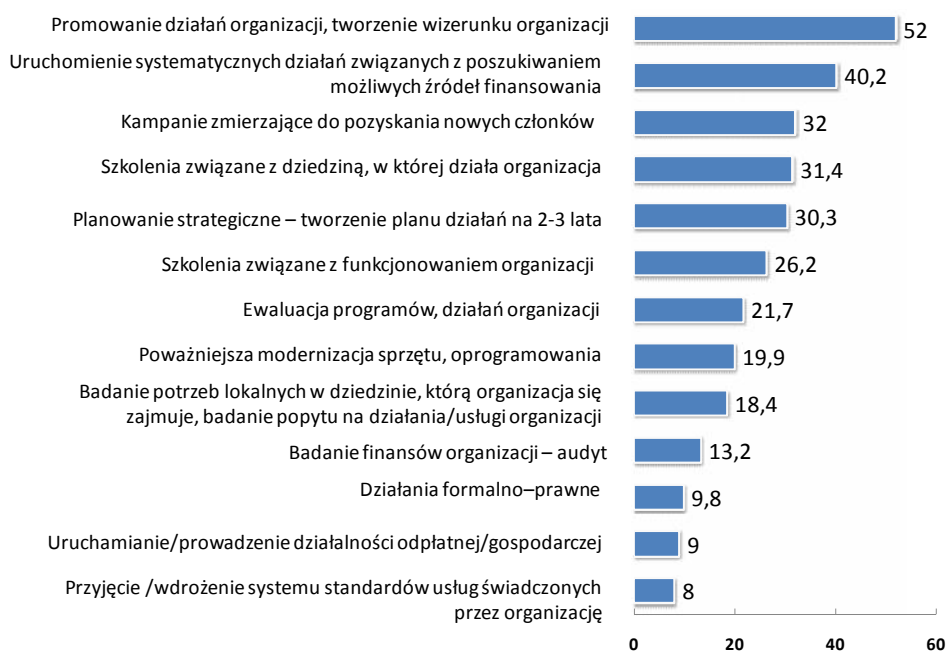
VI. ZARZĄDZANIE

1. Działania na rzecz rozwoju

Najczęstszym działaniem podejmowanym dla wzmocnienia i rozwoju organizacji jest promocja działań, którą prowadzi ponad połowa organizacji. Drugie najpopularniejsze działanie to wzmacnianie kompetencji osób zaangażowanych w działania organizacji – w 2008 roku udział pracowników w szkoleniach zadeklarowało 41% organizacji. Badania pokazują jednak, że popularność szkoleń jest mniejsza niż cztery lata wcześniej: w porównaniu do 2004 roku o 8 punktów procentowych mniej organizacji wysyła pracowników na warsztaty lub kursy; jednocześnie o 7 punktów procentowych więcej organizacji nie widzi potrzeby podnoszenia kompetencji pracowników poprzez szkolenia.

W roku 2008 organizacje zostały zapytane o to, czy brały udział lub prowadziły różnego rodzaju działania służące ich szeroko rozumianemu rozwojowi. Wyniki przedstawia poniższy wykres.

Wykres 32. Działania służące rozwojowi podejmowane przez organizacje w ciągu roku poprzedzającego badanie – badanie z 2008 roku.



Najczęściej deklarowanym typem aktywności służących rozwojowi okazują się działania związane z promocją i tworzeniem wizerunku własnej organizacji (52%) oraz z poszukiwaniem zasobów finansowych (40%) i ludzkich (32%).

Z kolei najmniej organizacji wymieniało działania formalno-prawne (10%), działalność odpłatną lub gospodarczą (9%) oraz przyjęcie lub wdrożenie systemu standardów usług świadczonych przez organizację (8%).

Podjmując wyżej wymienione działania, można powiedzieć, iż organizacje najczęściej nie korzystały z pomocy zewnętrznej. W przypadkach, gdy jednak na taką pomoc się decydowały, najczęściej nawiązywały współpracę z administracją publiczną, np. samorządem lokalnym. Taką kooperację w przypadku przynajmniej jednego działania deklaruje 16% organizacji. 13% współpracowało z innymi, podobnymi do siebie organizacjami, zaś 12% z organizacjami wyspecjalizowanymi we wspieraniu innych organizacji pozarządowych. Najrzadziej organizacje korzystały z usług osób prywatnych (10%) oraz firm komercyjnych (6%).

Szkolenia

Według badania z 2008 roku, w ciągu poprzedzających je 12 miesięcy, w jakichkolwiek szkoleniach podnoszących kwalifikacje personelu uczestniczyli przedstawiciele 41% organizacji. To o 3 punkty procentowe więcej niż w 2006 roku, jednak o 8 punktów mniej niż w roku 2004.

W nieco ponad połowie organizacji, które zadeklarowały, że korzystały ze szkoleń, było to od jednego do trzech szkoleń, a w jednej czwartej podmiotów – pięć lub więcej. W połowie organizacji, które brały udział w takich zajęciach, w ciągu roku uczestniczyło w nich nie więcej niż 30% personelu (wliczając w to osoby pracujące bez wynagrodzenia na rzecz organizacji). Organizacji, w których w szkoleniach uczestniczyła więcej niż połowa personelu, było w 2006 roku 29%, w 2008 – 24%.

Z powyższych analiz wynika, że pomimo deklarowanego poszanowania dla profesjonalizmu i skuteczności aż 60% organizacji w ogóle nie szkoli swoich pracowników ani wolontariuszy, a pozostałe organizacje delegują do tych podnoszących kwalifikacje zajęć tylko część osób zaangażowanych w swoje działania. Powstaje pytanie, czy postępowanie to jest wyborem organizacji, czy też wynika z ich obiektywnej sytuacji i braku dostępu do odpowiednich szkoleń. Częściową odpowiedzią na to pytanie może być fakt, iż w 2008 roku tylko 16% organizacji wprost zadeklarowało, że nie widzi potrzeby podnoszenia kompetencji swoich pracowników poprzez udział w szkoleniach. Jest to tyle samo co w roku 2006, ale aż o 7 punktów procentowych więcej niż w roku 2004. Ogromna większość (prawie 90%) tych organizacji opiera się wyłącznie na społecznej pracy władz, ewentualnie członków, czyli nie zatrudnia płatnego personelu, stąd prawdopodobnie brak dążenia do profesjonalizowania kadr. Dlaczego jednak nie szkoli się pozostałych 44% organizacji? Jak już wspomniano, część z nich może po prostu nie mieć dostępu do szkoleń lub zasobów umożliwiających ich nabycie. Część po prostu nie uważa, aby były im one potrzebne – czy to ze względu na przekonanie o wysokiej jakości własnych działań, czy skoncentrowanie bardziej na „doraźnych” celach i przetrwaniu niż na działaniach służących rozwojowi organizacji.

2. Zarządzanie finansami

Zwiększa się profesjonalizm działań organizacji w dziedzinie zarządzania finansami – wyraźnie wrósł odsetek organizacji, których księgowość prowadzona jest przez odpowiednio wykwalifikowane osoby, dwukrotnie zwiększył się procent organizacji, które przeprowadziły audyt swoich finansów, więcej organizacji prowadzi rachunek bankowy. Jednocześnie w stosunku do 2006 roku zmniejszył się odsetek organizacji, które w ogóle nie prowadzą księgowości – takich organizacji było w 2008 roku 14%, z czego połowa nie odnotowała w roku poprzedzającym badanie żadnych przychodów. Gdy chodzi o wynagrodzenia w trzecim sektorze, są one oczywiście niższe niż w administracji i biznesie: w połowie organizacji średnie miesięczne wynagrodzenie brutto nie przekraczało 1031 zł., a tylko w ok. 10% było wyższe niż średnie wynagrodzenie w kraju. Trzeba jednak pamiętać o tym, że są to jedynie przybliżenia, ponieważ ze względu na specyficzny charakter zaangażowania w organizacjach, dość trudno jest oszacować wymiar czasu pracy – nawet płatnego – personelu. Należy przyjąć, że wartości te mówią o wynagrodzeniach za pracę w wymiarze pół etatu.

Z punktu widzenia oceny dojrzałości organizacyjnej sektora pozarządowego w Polsce istotną informacją jest to, w jaki sposób organizacje zarządzają środkami finansowymi i w jakim stopniu mają nad nimi kontrolę. Pierwsze pytania, jakie się tu pojawiają to takie, to czy organizacje prowadzą księgowość oraz czy podejmują działania zmierzające do kontroli jakości swoich finansów. Najnowsze dane na ten temat pokazują, że od badania w 2006 roku sektor pozarządowy zmienił się pod tym względem znacząco:

- 13,6% organizacji (o 4 punkty procentowe mniej niż w 2006 roku) nie prowadzi w ogóle księgowości. Co prawda, jak wynika z przedstawionych wyżej danych finansowych, prawie 10% organizacji nie ma również co księgować, jako że nie miało w 2007 roku żadnych przychodów. Grupa ta jednak nie jest tożsama ze zbiorem podmiotów nieprowadzących rachunków. Tylko co druga organizacja pozbawiona księgowości nie odnotowała w roku 2007 żadnych przychodów, choć oczywiście wraz ze zwiększaniem się budżetu organizacji odsetek takich przypadków maleje – trzy na cztery organizacje nieprowadzące księgowości należały do grupy o przychodach nie przekraczających 5 tys. zł.
- Spośród organizacji prowadzących księgowość, 18% zleca to zadanie na zewnątrz.
- 25% deklaruje, że księgowość prowadzi u nich osoba niemająca uprawnień do prowadzenia rachunków, np. będąca członkiem organizacji lub przedstawicielem jej władz.
- Około 38% organizacji (aż dwukrotnie więcej niż w roku 2006) stwierdza, że zatrudnia księgowych z uprawnieniami, z tymże w praktyce ich odsetek należałoby powiększyć o ok. 15% organizacji, w których księgowość jest prowadzona przez osoby z odpowiednimi kwalifikacjami, ale społecznie. Najczęściej są to osoby zaangażowane w działalność organizacji, rzadziej – zaprzyjaźnieni księgowi z innych firm lub pracownicy instytucji, z którymi organizacja współpracuje (np. księgowy szkoły, ośrodka pomocy społecznej itp.).
- 13% organizacji przeprowadziło w ciągu ostatniego roku audyt finansowy. To ponad dwa razy więcej niż w 2006 roku – wówczas audyt odbył się tylko w 5% organizacji.

Przechowywanie środków, inwestycje

- Zmniejszył się odsetek organizacji przechowujących środki finansowe w gotówce. Według danych z 2008 roku robi tak 15% organizacji, w porównaniu do 20% w 2006 roku. Niespełna 6% stanowią wśród nich te, które ograniczają się tylko do tego sposobu przechowywania środków (2 lata temu było to 9%).
- 85% organizacji (o 4 pp. więcej niż w roku 2006) prowadzi rachunek bieżący w banku.
- 9% organizacji umieszcza pieniądze na lokatach terminowych (tu wyniki nie różnią się od tych uzyskanych w poprzedniej edycji badania).
- 2% inwestuje w działalność gospodarczą.
- Inne formy pomnażania kapitału są znacznie rzadsze – zakup akcji lub innych papierów wartościowych deklaruje niespełna 1% organizacji – siłą rzeczy te formy zarządzania finansami dotyczą organizacji dysponujących znacznym majątkiem lub tzw. *endowmentem* (kapitałem żelaznym).

Wynagrodzenia

Organizacje niezbyt chętnie dzielą się danymi o finansach – dotyczy to zarówno badań sondażowych, jak dotychczas prowadzonych badań statystyki publicznej *SOF*. Szczególnie „wrażliwe” wydają się dane o wynagrodzeniach pracowników. W badaniu z 2008 roku (które – jak wszystkie badania na próbach organizacji prowadzone przez Stowarzyszenie Klon/Jawor – było badaniem poufnym) tylko 14% organizacji (czyli mniej niż połowa zatrudniających pracowników) zdecydowało się podać średnią wielkość wynagrodzeń. Średnie wynagrodzenie brutto (wśród wszystkich osób pobierających wynagrodzenie w organizacji bez względu na typ umowy) wynosiło 1408 zł. W połowie organizacji nie przekraczało ono 1031 zł., a tylko w ok. 10% było większe niż średnie wynagrodzenie w kraju, które w I kwartale 2008 roku (w tym czasie realizowane było badanie) wg danych GUS wynosiło 2984 zł. Trzeba oczywiście pamiętać, że średnia podawana przez organizacje dotyczy wszystkich osób pobierających wynagrodzenie – nie tylko bez względu na formę zatrudnienia, ale i bez względu na wymiar czasu pracy. Ponieważ całkowita liczba osób pracujących w trzecim sektorze jest dwukrotnie wyższa niż wolumen tej pracy przeliczony na pełne etaty (por. rozdział II.2: Płatni pracownicy), można w dużym uproszczeniu traktować te wartości jako uśrednioną wielkość wynagrodzeń za pracę w wymiarze pół etatu.

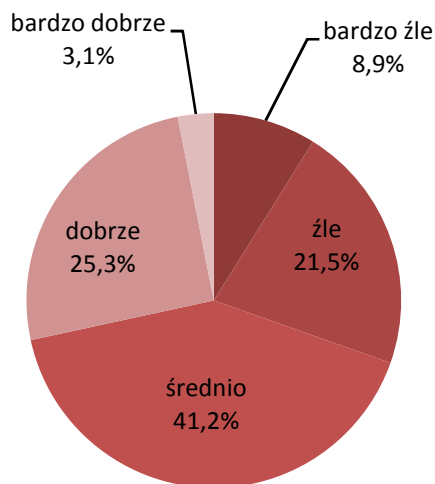
Stosunkowo duża grupa organizacji (aż 41%) oceniła poziom zarobków jako średni. Jedna czwarta badanych organizacji ocenia poziom wynagrodzeń w swojej organizacji jako dobry, a tylko 3% jako bardzo dobry. Zestawienie tych wyników sugeruje kilka możliwych hipotez dotyczących szeroko rozumianego charakteru zatrudnienia w organizacjach, a także ich stosunku do płatnej pracy. Po pierwsze, część z nich może uznawać, że zarobki w sektorze non-profit powinny być niższe niż w innych sektorach, a motywacje pracowników nie mają jedynie charakteru finansowego. Część może także traktować płatną pracę jako rodzaj suplementu lub „zaplecza” dla działalności społecznej i w związku z tym nie oferować

wynagrodzeń, które czyniłyby organizację głównym lub jedynym miejscem pracy zatrudnionego w nich personelu (dane o wynagrodzeniach odnoszą się do wszystkich pracowników organizacji, bez względu na formę lub zakres ich zatrudnienia, a trzeba pamiętać, że w przeciętnej organizacji zatrudniającej płatny personel tylko ok. 63% pracowników stanowią osoby zatrudnione „na etat”). Jedna trzecia organizacji uważa, że wynagrodzenia są za niskie (w tym 9% badanych oceniła je bardzo źle). Ciekawe jest zestawienie tych danych z opiniami na temat zarobków wśród wszystkich zatrudnionych w Polsce. Wg badania PGSS z 2008 roku prawie połowa respondentów (47%) deklaruje, że ich dochody z pracy są zdecydowanie za niskie (zarabiają mniej niż na to zasługują), a kolejne 31% uważa, że zarabia nieco mniej niż zasługuje. W świetle tych danych udział pracowników trzeciego sektora niezadowolonych ze swoich zarobków należy uznać za stosunkowo niski.

W stosunku do 2006 roku opinie się spolaryzowały: wówczas więcej (połowa) respondentów oceniła sytuację jako średnią i mniej uznało ją za generalnie dobrą (22%) lub złą (27%). Polaryzacja opinii na temat wynagrodzeń w organizacjach może oznaczać z jednej strony wzrost pensji w części organizacji (np. tych realizujących projekty z funduszy UE), a z drugiej – większe oczekiwania co do gratyfikacji finansowych pracowników sektora. Jest oczywiste, że motywacja finansowa nie jest jedynym i najważniejszym powodem zaangażowania pracowników organizacji, jednak nie ma wątpliwości co do tego, że szczególnie w tych organizacjach, którym zależy na stabilnym i profesjonalnym zespole, wynagrodzenia powinny kształtować się na poziomie, który pozwoli zatrzymać pracowników w trzecim sektorze.

Wykres 33. Ocena poziomu wynagrodzeń w organizacjach pozarządowych w 2008 roku.

Jak ocenia Pan/Pani poziom wynagrodzeń w Państwa organizacji?



Źródło: badanie Stowarzyszenia Klon/Jawor 2008

3. Sposoby działania i podejmowania decyzji

Projektowy styl pracy deklaruje niemal dwie trzecie organizacji, z których każda realizuje średnio 6 projektów w ciągu 2 lat. Działania podzielone na projekty prowadzą częściej organizacje większe, korzystające z szerszej palety źródeł finansowania, mające siedziby w miastach, a także te założone w ciągu ostatnich 10–12 lat.

Wyniki badań dowodzą, że organizacje nie są oazą demokratycznego ładu w sprawach zarządzania, przynajmniej nie we wszystkich kwestiach. Najważniejsze decyzje w organizacjach podejmują ich zarządy czy rady; tylko w 63% stowarzyszeń w proces decyzyjny włączani są członkowie; pracownicy, beneficjenci oraz partnerzy instytucjonalni organizacji w niewielkim stopniu biorą udział w wyznaczaniu polityki organizacji.

Projektowy styl pracy

Zacznijmy od pytania, ile nowych projektów prowadzi przeciętna organizacja pozarządowa w Polsce. Informacje na ten temat są tym bardziej ciekawe, że ukazują dysproporcje związane z dwiema odmiennymi „filozofiami” działania organizacji. Znaczna część z nich – aż 37% –

twierdzi bowiem, że w ogóle nie realizuje projektów i działa na innej zasadzie. Choć odsetek ten jest mniejszy niż jeszcze w 2006 roku (wówczas wynosił 42%), warto zauważyć, że wciąż ponad jedna trzecia organizacji w Polsce funkcjonuje w sposób daleki od logiki, do jakiej odwołują się architekci programów europejskich czy nawet ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (która w swoim dotychczasowym kształcie nakłada na samorządy obowiązek formułowania otwartych konkursów, niejako wymuszając tym samym na organizacjach myślenie projektowe). Jak można domniemywać, jest to ta część sektora, która w najmniejszym stopniu uczestniczy w przemianach ostatnich lat i w najmniejszym stopniu jest na nie gotowa.

Jakie organizacje tworzą tę grupę?

- **Małe:** wśród organizacji niedziałających w reżimie projektowym dominują takie, których roczne budżety nie przekraczają 10 tys. zł. (28% dysponuje rocznie nie więcej niż tysiącem złotych). Wśród pozostałych, zdecydowana większość rozporządza większymi środkami (przychody prawie 30% z nich przekraczają 100 tys. zł).
- **Sportowe, religijne i zajmujące się rozwojem lokalnym oraz sprawami pracowniczymi:** prowadzenie projektów deklaruje zdecydowana większość organizacji zajmujących się rynkiem pracy i aktywizacją zawodową (87%), prawem, prawami człowieka i działalnością polityczną (85%), a także kulturą i sztuką (72%) oraz edukacją, ochroną zdrowia, pomocą społeczną i wsparciem dla inicjatyw obywatelskich (ok. 65%). Zdecydowanie rzadziej taką formułę działalności przyjmują organizacje sportowe, zajmujące się rozwojem lokalnym, religią oraz sprawami pracowniczymi.
- **Wiejskie i z mniejszych miast:** ponad połowa organizacji niedziałających na zasadzie projektów zlokalizowana jest na wsi (23%) lub w miastach poniżej 50 tys. mieszkańców. Wśród pozostałych prawie 60% stanowią organizacje z większych miast.
- **Powstałe w pierwszym okresie po 1989 roku:** niechęć do działania poprzez projekty nie cechuje wyłącznie organizacji najstarszych. Analizy statystyczne pokazują jednak, że wyraźnie częściej występują wśród nich te powstałe w pierwszym dziesięcioleciu po upadku komunizmu (od roku 1989 do 1998), rzadziej zaś organizacje młodsze.
- **Finansowane głównie ze składek i niepozyskujące środków ze źródeł publicznych, odpisu 1%, ani z działalności odpłatnej:** organizacje nierealizujące projektów w większości nie pobierają żadnych opłat za swoje usługi. Najczęściej nie dysponują także środkami samorządów lokalnych ani administracji wyższego szczebla. Wyraźnie częściej występują wśród nich także takie, które funkcjonują głównie dzięki składkom członkowskim.

Przeciętna organizacja działająca w formule projektowej przeprowadziła lub podjęła w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie 8 projektów²². Wynik ten jednak zawyżają wskazania

²² Obliczenia z wyłączeniem ok. 9% organizacji, które nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.

kilku największych organizacji. Jeśli je pominąć²³, okazuje się, że liczba projektów realizowanych w ciągu dwóch lat przez statystyczną polską organizację waha się w okolicach 6. Połowa organizacji deklaruje zaangażowanie w nie więcej niż 4 projekty, a jedna na cztery organizacje – w nie więcej niż 2 projekty. W porównaniu do roku 2006, zwiększyła się nieznacznie liczba organizacji deklarujących niewielką liczbę projektów.

Liczby te jedynie w przybliżeniu oddają „rozmach” działań organizacji – trudno bowiem oceniać skalę ich aktywności, abstrahując od wiedzy o wielkości realizowanych przez nie projektów. Jeśli za miarę tego rozmachu uznać finansową ich wartość, to można powiedzieć, że w co drugiej organizacji nie przekracza ona przeciętnie 5 tys. złotych, a tylko w jednej na cztery organizacje jest większa niż 20 tys. zł.

Podjęcie decyzji przez zarządy

Zgodnie z polskim prawem, sposób podejmowania najważniejszych decyzji zależy od formy prawnej organizacji. W stowarzyszeniach podejmują je członkowie, podczas tzw. walnego zebrania członków, choć zarząd, jako organ wykonawczy, na co dzień rozstrzyga różnego rodzaju kwestie operacyjne. Z kolei w fundacjach to zarząd podejmuje wszystkie istotne decyzje. Jednak niezależnie od formy prawnej, dobrą praktyką w organizacjach jest takie organizowanie procesów decyzyjnych (oczywiście nie wszystkich, ale np. tych związanych z wyznaczaniem kierunków rozwoju organizacji), aby mogli w nich uczestniczyć najważniejsi interesariusze. Niestety, wyniki badania wskazują jednoznacznie, że dominujący styl zarządzania w organizacjach zdecydowanie trudno nazwać partycypacyjnym. Nawet członkowie uczestniczą regularnie w podejmowaniu ważnych decyzji tylko w ok. 60% stowarzyszeń. Wolontariusze są pytani o zdanie w 30% organizacji, które z nimi współpracują, pracownicy tylko w 19%. Mniej niż 10% organizacji twierdzi, że regularnie włącza w podejmowanie ważnych decyzji sponsorów, reprezentantów administracji lub samorządu, przedstawicieli społeczności lokalnych bądź najważniejszych sponsorów, ale to, co najbardziej symptomatyczne, to udział (a raczej jego brak) głosu beneficjentów – tylko 5% uwzględnia go przy podejmowaniu ważnych decyzji (szczegóły w tabeli 12.).

²³ Średnia po wyłączeniu 5% przypadków o najmniejszej i największej wartości zmiennej.

Tabela 12. Podejmowanie decyzji w organizacjach – wyniki badania z 2008 roku.

Które z wymienionych grup w praktyce uczestniczą regularnie/są włączane w podejmowanie ważnych decyzji związanych z działalnością organizacji?	Procent organizacji
Zarząd organizacji/Rada	96,3%
Członkowie (tylko stowarzyszenia)	62,6%
Wolontariusze (tylko organizacje współpracujące z wolontariuszami)	30%
Pracownicy (tylko organizacje posiadające stałych pracowników)	19%
Główni sponsorzy	9,2%
Reprezentanci administracji publicznej, samorządu lokalnego lub jego agend	7,8%
Przedstawiciele społeczności lokalnej	7,5%
Najważniejsi partnerzy organizacji	5,5%
Beneficjenci	5,5%
Inne osoby/institucje	2,1%

Nietrudno się domyślić dlaczego organizacje tak rzadko konsultują ważne dla siebie decyzje – wymaga to czasu, nierzadko dodatkowych środków, jest pracochłonne i do tego grozi wystawieniem się na krytykę (gdy wizja zarządu różni się od tej, którą mają interesariusze). Jeśli jednak działania organizacji mają odpowiadać na faktyczne potrzeby beneficjentów i społeczności lokalnych, zaangażowanie członków, wolontariuszy i pracowników ma być szczerze, a współpraca z partnerami wyjść poza deklaracje, wysiłek ten jest konieczny.

4. Przejrzystość

Organizacje pozarządowe często narzekają – poniekąd słusznie – na brak zaufania do ich działań i negatywny wizerunek sektora pozarządowego wśród Polaków. Jednak odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada w pewnej mierze na nie same. Znaczna ich część bowiem, nie podejmuje żadnych wysiłków w kierunku uczynienia swoich działań możliwie przejrzystymi dla wszystkich zainteresowanych: 8% organizacji przyznaje, że nie sporządza raportów rocznych, drugie tyle roku sporządza raporty, jednak nie każdego roku, a 14% odmawia udzielenia odpowiedzi na to pytanie (prawdopodobnie również nie respektując obowiązku i postulatu przejrzystości). Nawet duża część organizacji pożytku publicznego nie wywiązuje się z nałożonego na nie przez prawo obowiązku sprawozdawczości.

Zobowiązanie do udostępniania szczegółowych informacji na temat swojej aktywności uznają one bądź za zbyteczny wysiłek bądź za formę opresji i interweniowania w ich wewnętrzne sprawy. Nawet organizacje pożytku publicznego – uchodzące za awangardę sektora pozarządowego – nie zawsze wywiązują się z obowiązku publikowania sprawozdań ze swojej działalności i przesyłania ich odpowiednim organom. Z informacji Departamentu

Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika, że sprawozdania za 2007 roku nie złożyła w terminie co trzecia OPP (sprawozdało się 66,5%, podobnie było też w 2006 r.). Jeszcze gorzej przedstawiają się dane o odpowiadających przed Ministrem Pracy i Polityki Społecznej fundacjach (jest ich niespełna 1500). W ubiegłym roku sprawozdania złożyło ledwie 35% z nich, zaś po wysłaniu monitów – nadal tylko połowa (50,6%).

Rezultaty badania z 2008 roku są nawet bardziej wymowne. że badanie wykazało, iż znacząca grupa organizacji nie tylko nie publikuje raportów ze swojej działalności, ale także ich nie opracowuje. Tylko 70% stowarzyszeń i fundacji regularnie sporządza sprawozdania roczne z działalności – choć zobowiązuje je do tego prawo. Dalsze 8% twierdzi, że przygotowuje sprawozdania, jednak nie każdego roku, zaś drugie tyle przyznaje, że nigdy nie sporządza tego rodzaju dokumentów (3,5% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”). Co ciekawe, ponad 14% organizacji odmówiło udzielenia odpowiedzi na pytanie o opracowywanie raportów rocznych – być może dlatego, że nie uznają go za skierowane do nich, być może zaś dlatego, że sam fakt nierespektowania obowiązku opracowywania raportów uznawały za swój wewnętrzny (wstydlivy) problem. Wnioski z obu odpowiedzi nie mogą być optymistyczne.

5. Korzystanie z nowych technologii

Ponad dwie trzecie organizacji, o 6 punktów procentowych więcej niż dwa lata wcześniej, zadeklarowało w 2008 roku, że używa w pracy komputera (lub komputerów). Zwiększył się też odsetek organizacji korzystających z Internetu (szczególnie tych posługujących się nim na co dzień): 9 na 10 organizacji wykorzystuje sieć w swoich działaniach, głównie do celów promocyjnych. Własną stroną internetową ma prawie połowa organizacji – o 10 punktów procentowych więcej niż w 2006 roku.

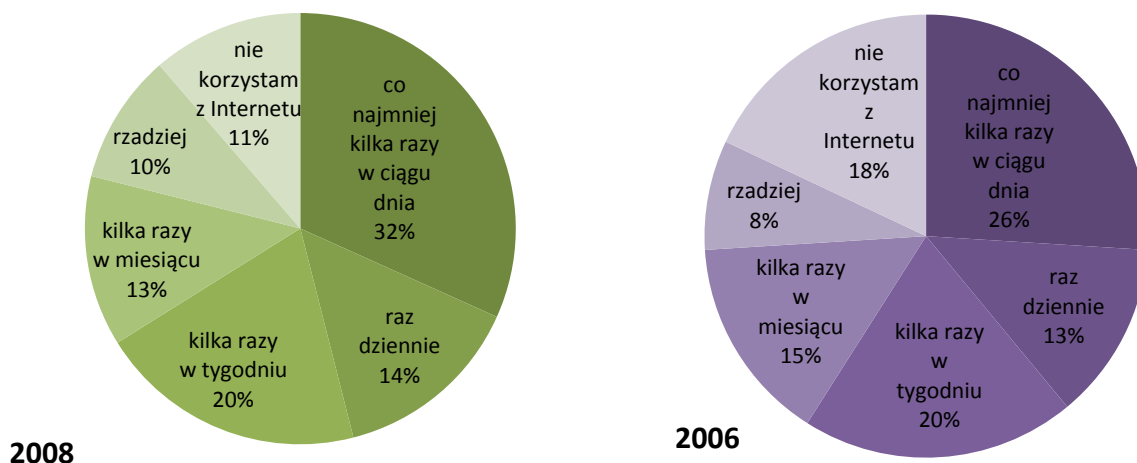
Z komputera nie korzysta w swojej pracy tylko co trzecia organizacja (31%), o 6 punktów procentowych mniej niż w 2006 roku. Prawie taki sam odsetek (29%) korzysta z jednego komputera, kolejne 24% użytkuje od 2 do 5, natomiast 5% posługuje się w pracy więcej niż 10.

Spośród organizacji, które korzystają z komputerów, 83% ma w swojej siedzibie dostęp do Internetu, co oznacza, że poziom „internetyzacji” sektora nie zmienił się znacząco od roku 2006, gdy wynosił 81%.

O 7 punktów procentowych od poprzedniego badania wzrósł natomiast odsetek organizacji deklarujących korzystanie z Internetu w sprawach związanych z jej działaniami (w siedzibie lub poza nią): w 2008 roku w ten sposób kontaktowało się ze światem 89% organizacji. Jak

pokazują poniższe grafy, najbardziej zmienił się odsetek organizacji, które z Internetu korzystają najczęściej – co najmniej kilka razy w ciągu dnia.

Wykres 34. Jak często w codziennej pracy korzysta Pan(i) z internetu w sprawach związanych z organizacją? Deklaracje organizacji w 2006 i 2008 roku.



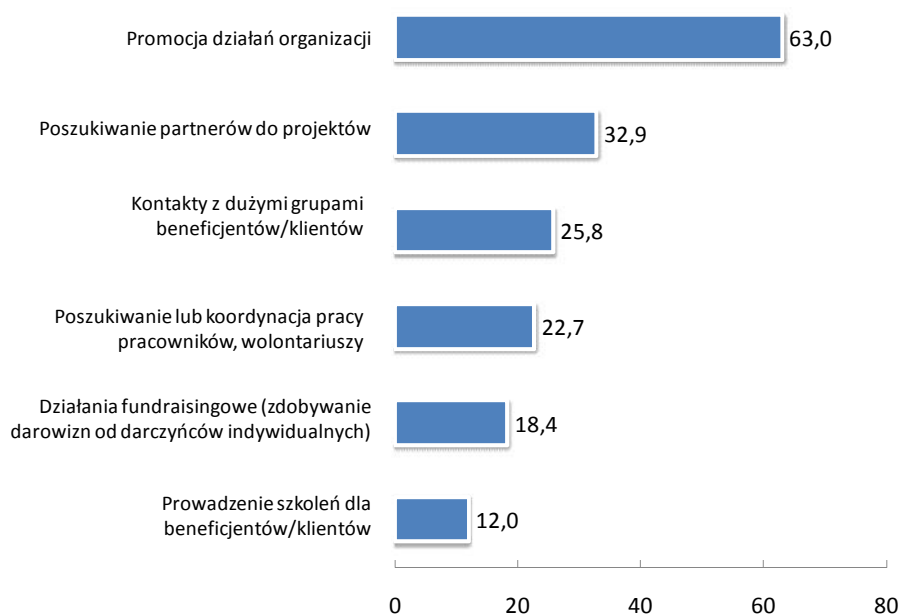
46% organizacji korzysta z Internetu codziennie, kolejne 20% kilka razy w tygodniu, 13% zagląda do sieci kilka razy w miesiącu. W jakim celu organizacje korzystają z Internetu? 92% deklaruje, że korzysta z wyszukiwarek internetowych i witryn ważnych w ich działaniu, a 85% z poczty elektronicznej. Zdecydowanie rzadziej organizacje korzystają z usług internetowych – co trzecia organizacja (35%) korzysta z bankowości elektronicznej, a co piąta (20%) z komunikatorów tekstowych typu gadu-gadu. Niemal tyle samo (19%) używa specjalistycznych programów wymagających dostępu do Internetu, a ok. 14% obniża koszty mediów dzięki taniej telefonii internetowej, takiej jak komunikatory głosowe Skype, Gizmo itd.

Zdecydowana większość organizacji zaglądających do sieci co najmniej kilka razy w miesiącu (a więc 79% wszystkich organizacji) korzysta ze stron zawierających informacje ważne dla organizacji. Jednym z takich adresów jest portal www.ngo.pl. W porównaniu z danymi z 2006 roku poziom świadomości istnienia portalu nie zmienił się jednak znacząco – dwa lata temu słyszało o nim 45,5% organizacji, a w 2008 – 47%. Zwiększył się natomiast (do 84%) odsetek organizacji, które, wiedząc o istnieniu portalu, odwiedziły go. Stanowi to 39% wszystkich organizacji (przy 34% w roku 2006).

Wśród organizacji, które przynajmniej raz weszły na strony portalu, 36% odwiedza go regularnie – co najmniej raz w tygodniu, a kolejne 32% nie rzadziej niż raz w miesiącu. Dla roku 2006 statystyki te wynosiły odpowiednio 37% i 39%.

Jednak Internet to dla organizacji nie tylko źródło informacji, ale też sposób na usprawnienie komunikacji (pocztą mailową i poprzez komunikatory tekstowe i głosowe) bądź dostępu do konta bankowego. 63% organizacji, które mają kontakt z siecią nie rzadziej niż kilka razy w miesiącu, deklaruje, że „w ciągu ostatnich dwóch lat” wykorzystowało Internet do promocji swojej działalności, co trzecia (33%) poszukiwała za jego pomocą partnerów do współpracy przy projektach, a co czwarta kontaktowała się tą drogą z dużymi grupami beneficjentów.

Wykres 35. Działania, do których organizacje wykorzystywały nternet „w ciągu ostatnich dwóch lat” – wyniki badania z 2008 roku.



Promocja to jedno z najczęstszych działań, do których organizacje wykorzystują Internet. Można przypuszczać, że większość robi to poprzez własne strony internetowe. Posiadanie własnej strony internetowej deklaruje 48% organizacji (o ponad 10 punktów procentowych więcej niż w 2006 roku), a kolejne 7% jest w trakcie przygotowywania własnej witryny. Należy przypuszczać, że w kolejnym badaniu już ponad połowa organizacji będzie mogła pochwalić się własną wizytówką w sieci.

VII. PROBLEMY I POTRZEBY ORGANIZACJI

Z badania przeprowadzonego w 2008 roku wynika, że bardzo wyraźnie zmniejszył się odsetek organizacji uważających trudności w zdobywaniu funduszy i sprzętu za swój podstawowy problem – to dobra wiadomość. Jednocześnie to właśnie zakup sprzętu jest wskazywany jako najpilniejsza (być może dlatego, że najłatwiejsza do zrealizowania) potrzeba organizacji, a „zdobywanie funduszy” to obszar, w którym organizacje najczęściej chciałyby się szkolić. Cały czas poważną barierą rozwoju deklarowaną przez organizacje jest rozbudowana biurokracja administracji publicznej, nieprzejrzystość jej działań i skomplikowane procedury związane z ubieganiem się o środki finansowe instytucji grantodawczych; w tym względzie niewiele się przez ostatnie lata zmieniło. Analizując problemy i potrzeby organizacji, można wysnuć wniosek, że organizacje nie są nastawione na rozwój kadr ani działalności gospodarczej. Choć ponad połowa organizacji zgłasza problem braku osób gotowych bezinteresownie angażować się w ich działania, to na poniesienie wydatków związanych z poszerzeniem zespołu – w hipotetycznej sytuacji posiadania dodatkowych, wolnych środków – byłaby gotowa zaledwie jedna piąta. Trzeba jednocześnie zauważyć, że na drugim miejscu wśród potrzeb szkoleniowych organizacje stawiają rozwijanie wiedzy pracowników w dziedzinie, w której działa organizacja. Można więc odnieść wrażenie, że organizacje, dążąc do realizacji swojej misji, zapominają o rozwoju instytucjonalnym.

1. Problemy organizacji

Zdecydowanie najczęstszym problemem zgłaszanym przez organizacje są trudności w zdobywaniu funduszy lub sprzętu niezbędnego do prowadzenia działań – odczuwa je ponad 61% organizacji. W porównaniu z poprzednimi badaniami nastąpił jednak zdecydowany spadek odsetka organizacji, które wymieniają ten problem (o 11 punktów procentowych w porównaniu z rokiem 2006 i kolejne 5 w stosunku do wyniku z 2004). Zmiana ta świadczy o tym, że pewną poprawę sytuacji finansowej sektora widać nie tylko w wynikach badań dotyczących finansów (więcej w części IV: Finanse organizacji), ale że odczuwa ją też część organizacji. Nadal jednak dla połowy organizacji dużym problemem są nadmiernie skomplikowane formalności związane z korzystaniem ze zdobytych środków – od grantodawców, sponsorów lub z funduszy Unii Europejskiej.

Organizacje zgłaszają też zastrzeżenia do funkcjonowania administracji publicznej, a szczególnie do nadmiernie rozbudowanej biurokracji tam panującej (53%). Dodatkowo prawie jedna trzecia (32%) organizacji za problematyczne uważa niejasne reguły współpracy z administracją (warto jednak zaznaczyć, że dwa i cztery lata wcześniej problem ten odczuwało o ok. 7 punktów procentowych więcej organizacji).

Ponad połowa organizacji skarży się na brak osób gotowych bezinteresownie angażować się w ich działania – w tym obszarze również nastąpiła poprawa w stosunku do roku 2006 – o 5 punktów procentowych mniej organizacji zgłasza ten problem.

Życzliwym okiem organizacje patrzą za to na siebie i inne organizacje pozarządowe. Nie zgłaszają zbyt często problemów związanych z konfliktami, napięciami wewnątrz organizacji (7%), czy odchodzeniem od własnej misji (9%). W odpowiedziach rzadko wymieniane są też kłopoty polegające na konfliktach z innymi organizacjami, konkurencją między nimi, czy brakiem współpracy. Za to 27% organizacji zgłasza problem znużenia czy wręcz „wypalenia” liderów i innych zaangażowanych osób.

Tabela 13. Problemy odczuwalne w życiu organizacji* „w ciągu ostatnich dwóch lat” – wyniki z lat 2004, 2006 i 2008.

Problemy	2004*	2006*	2008*
Trudności w zdobywaniu funduszy lub sprzętu niezbędnego do prowadzenia działań organizacji	77,3	73	61,4
Nadmiernie rozbudowana biurokracja administracji publicznej	48,2	51,5	52,8
Nadmiernie skomplikowane formalności związane z korzystaniem ze środków grantodawców, sponsorów lub funduszy Unii Europejskiej	48,1	53,7	51,7
Brak osób gotowych bezinteresownie angażować się w działania organizacji	53,8	56	50,7
Niejasne reguły współpracy organizacji z administracją publiczną	37,4	37,7	31,9
Trudności w utrzymaniu dobrego personelu, wolontariuszy	26,4	27,8	30,5
Brak dostępu do wiarygodnych informacji, ważnych dla organizacji	31,2	28,2	27,4
Znużenie liderów organizacji, „wypalenie” osób zaangażowanych jej prace	-	33,7	26,8
Niedoskonałość lub brak przepisów regulujących działania organizacji	28,7	30,4	26,2
Zbyt wysokie obciążenia podatkowe organizacji	18,2	19,4	21,8
Niekorzystny wizerunek organizacji pozarządowych w oczach opinii publicznej i w mediach, brak zaufania do organizacji pozarządowych	19,9	16,9	16,7
Nadmierna kontrola ze strony administracji publicznej	11	16,3	15,7
Brak współpracy lub konflikty w środowisku organizacji pozarządowych	13,1	14,4	12,9
Konkurencja ze strony innych organizacji pozarządowych	16	12,5	12,2
Odchodzenie od misji, dla której powstała organizacja	6,6	6,3	8,7
Konflikty z innymi instytucjami (oprócz organizacji pozarządowych)	-	9,4	8,6
Konflikty, napięcia wewnątrz naszej organizacji	-	8,4	7,1

* Odsetek organizacji, które w danym roku odpowiedziały, że dany problem był „zdecydowanie odczuwalny” lub „raczej odczuwalny”.

2. Hierarchia potrzeb organizacji

Ankietowane organizacje zapytano o hipotetyczną sytuację, w której mogłyby przeznaczyć na dowolne cele dodatkowe, swobodne pieniądze. Wskazania te mówią wiele o ich podstawowych deficytach, najdotkliwszych bólach oraz obszarach funkcjonowania, które przede wszystkim chciałyby rozwijać.

Na „liście marzeń” królują niepodzielnie twarde inwestycje. Zdecydowanie najczęściej dodatkowe pieniądze zostałyby spożytkowane na zakup sprzętu. 28% ankietowanych organizacji stwierdziło, że byłby to sprzęt biurowy, komputery itp., a 42% kupiłoby raczej inny sprzęt związany z obszarem działań organizacji. 24% zainwestowałoby w remont lub powiększenie lokalu, a 12% w oprogramowanie komputerowe.

Organizacje deklarują chęć inwestowania w ludzi – przede wszystkim tych, których już zatrudniają: na drugim miejscu, po zakupie sprzętu, na liście potrzeb jest podniesienie kwalifikacji pracowników lub wolontariuszy – na ten cel przeznaczaliby wolne środki 26% organizacji. Wśród 11 możliwych sposobów spożytkowania wolnych środków, wydatki na pozyskanie nowych członków i zatrudnienie nowych pracowników znajdują się dopiero na 7. i 8. pozycji – wskazuje je mniej niż jedna piąta organizacji (18% pozyskałoby nowych członków, a 16% zatrudniłoby nowych pracowników). Jak można przypuszczać, świadczy to o tym, że choć organizacje zgłaszają problem braku ludzi, nie mają zdolności organizacyjnych, aby zwiększyć skalę działań lub nie mają pomysłu jak takie działanie przeprowadzić. Badanie to pokazuje, że organizacje wciąż odczuwają deficyty w zaspokojeniu podstawowych potrzeb – niedoinwestowany warsztat pracy i niedostateczne kwalifikacje pracowników i wolontariuszy, wobec których inne cele – związane z rozwojem – schodzą na dalszy plan. Ujmując to językiem teorii potrzeb – odnoszącej się co prawda do ludzi, nie do instytucji – można powiedzieć, że organizacje deklarują istnienie pilniejszych, bardziej podstawowych potrzeb, których zaspokojenie jest dopiero warunkiem myślenia o rozwoju organizacji.

Dopiero na czwartym miejscu na liście priorytetów jest poszerzenie zakresu świadczonych usług – chciałoby to zrobić 22% organizacji (o 6 punktów procentowych mniej niż w 2006 r.).

Niemal dwadzieścia procent organizacji chciałoby usprawnić swoje funkcjonowanie – deklarują, że zatrudniłyby na etat lub na innych zasadach skorzystały z usług specjalisty w dziedzinie prawa, zarządzania, księgowości lub finansów.

Potrzeby finansowe organizacji są na tyle duże, a braki w tej dziedzinie tak dotkliwe, że mało która odroczyłaby możliwość skorzystania z dodatkowych pieniędzy – na „rozpoczęcie działalności gospodarczej lub inwestycję już prowadzoną” zdecydowałoby się tylko 8% organizacji, zaś na „inwestycję w lokaty, obligacje lub akcje” – 3%.

Tabela 14. Cele, na które organizacje przeznaczyłyby dodatkowe, swobodne środki – odpowiedzi z lat 2006 i 2008.

Cele (<i>możliwość wskazania max. 3 celów</i>)	Procent organizacji 2006	Procent organizacji 2008
Zakup sprzętu związanego z obszarem działania organizacji (innego niż biurowy)	-	42,2
Zakup sprzętu biurowego, komputerów itp.	-	28,2

Zakup sprzętu łącznie (w 2006 roku organizacje nie były pytane osobno o sprzęt związany z obszarem działania i biurowy)	63	70,4
Podniesienie kwalifikacji pracowników lub wolontariuszy (szkolenia, konferencje itp.)	29,2	25,9
Powiększenie lub remont lokalu	21,5	24,3
Poszerzenie serwisu świadczonych usług/palety produktów	27,9	22,0
Zatrudnienie lub skorzystanie z usług specjalisty (od prawa, zarządzania, księgowości, finansów itp.)	20	18,6
Pozyskanie nowych członków	-	17,6
Zatrudnienie dodatkowych pracowników	14,9	15,5
Zakup oprogramowania komputerowego	-	12,0
Rozpoczęcie lub inwestycja w już prowadzoną działalność gospodarczą	10,7	7,7
Inwestycja w lokaty, obligacje lub akcje	3,9	3,3

3. Potrzeby szkoleniowe

Niewiele zmieniło się od 2006 roku pod względem oceny przydatności poszczególnych tematów szkoleń dla pracowników organizacji pozarządowych. W dalszym ciągu najbardziej potrzebna jest wiedza z zakresu pozyskiwania funduszy – uważa tak 57% organizacji. O parę procent wzrosło zainteresowanie szkoleniami z dziedziny zarządzania ludźmi, za to zmniejszył się odsetek organizacji uważających za przydatne szkolenia z pozyskiwania i organizowania pracy wolontariuszy.

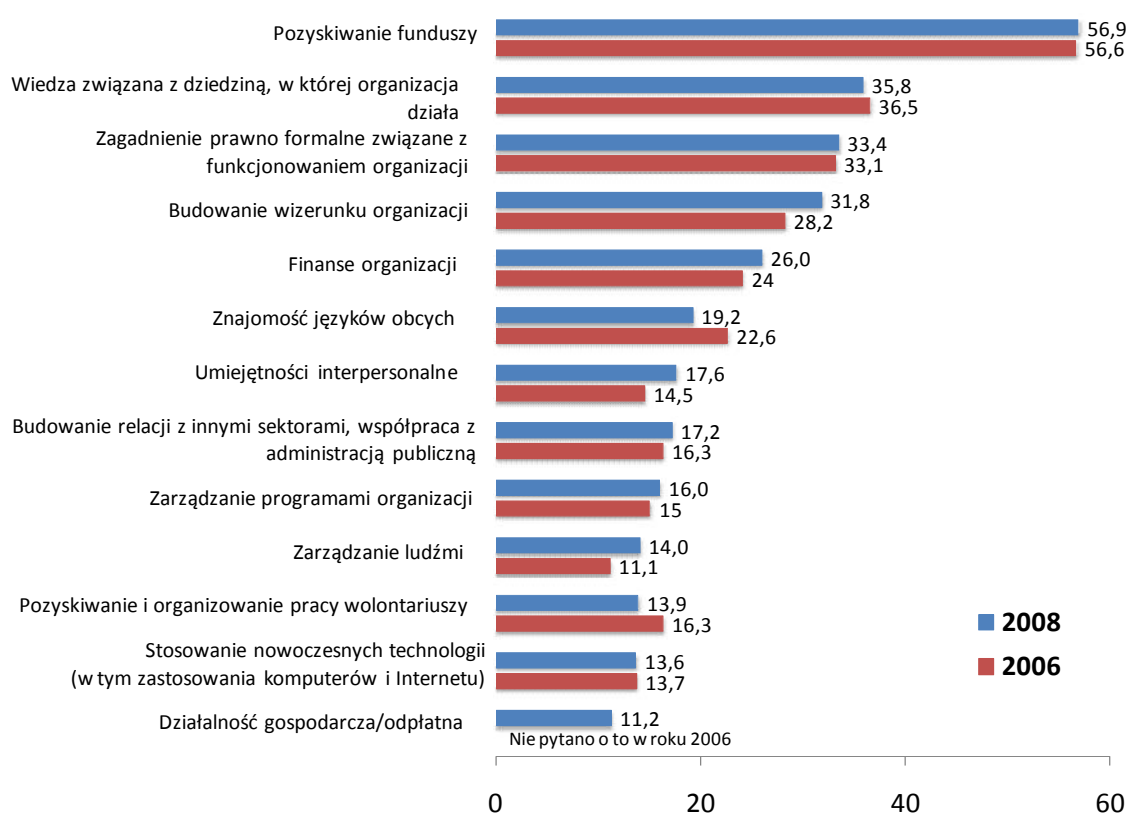
Generalnie, organizacje bardziej cenią szkolenia dostarczające twardej wiedzy związanej z dziedziną, w której działają, zagadnieniami formalno-prawnymi dotyczącymi funkcjonowania organizacji, księgowością czy nauką języków obcych, mniej potrzebne wydają im się natomiast miękkie umiejętności, takie jak komunikacja, budowanie relacji z innymi sektorami, zarządzanie ludźmi i programami (w tym planowanie).

Jako najmniej przydatne oceniane są szkolenia ze stosowania nowoczesnych technologii i prowadzenia działalności gospodarczej lub odpłatnej. Te ostatnie uważa za przydatne jedynie co dziesiąta organizacja, co mniej więcej odpowiada procentowi organizacji, które deklarują aktywność związaną z uruchamianiem bądź prowadzeniem takiej działalności.

Jeśli uznać, że deklaracje organizacji dotyczące tematyki potrzebnych im szkoleń to odzwierciedlenie ich zainteresowań i wyznacznik etapu rozwoju na jakim się znajdują, to należałoby wysnuć wniosek, że polski sektor pozarządowy cały czas walczy o przetrwanie, co jest zrozumiałe jeśli wziąć pod uwagę fakt, że większość organizacji to jednostki młode (por.

rozdział. I.4: Dynamika powstawania i wiek organizacji). Najbardziej w cenie są szkolenia z pozyskiwania funduszy, aspektów prawnych, budowania wizerunku i promocji oraz finansów. Analiza hierarchii potrzeb szkoleniowych prowadzi do wniosku, że sektor nie jest nastawiony na rozwój – ani kadr, ani działalności gospodarczej, która pomogłaby te kadry rozbudowywać (szkolenia z działalności gospodarczej znajdują się na samym dole hierarchii potrzeb). Dotyczy to także organizacji, które zgłaszały problemy związane z brakiem osób gotowych bezinteresownie angażować się w działania²⁴. Problem ten postrzegają jednak jako „zewnątrzny”, niezwiązany z własnymi działaniami i kompetencjami w tej dziedzinie, i najwyraźniej nie czują potrzeby lub nie widzą szansy na zmianę tego stanu rzeczy.

Wykres 36. Potrzeby szkoleniowe organizacji w 2008 i 2006 roku.



²⁴ Problem ten od 2004 roku zgłasza nieco ponad połowa organizacji – w badaniu z 2008 roku zadeklarowało go 54% badanych (por. rozdział VII.1: Problemy organizacji).

VIII. AUTOPORTRET, WARTOŚCI I OPINIE ORGANIZACJI

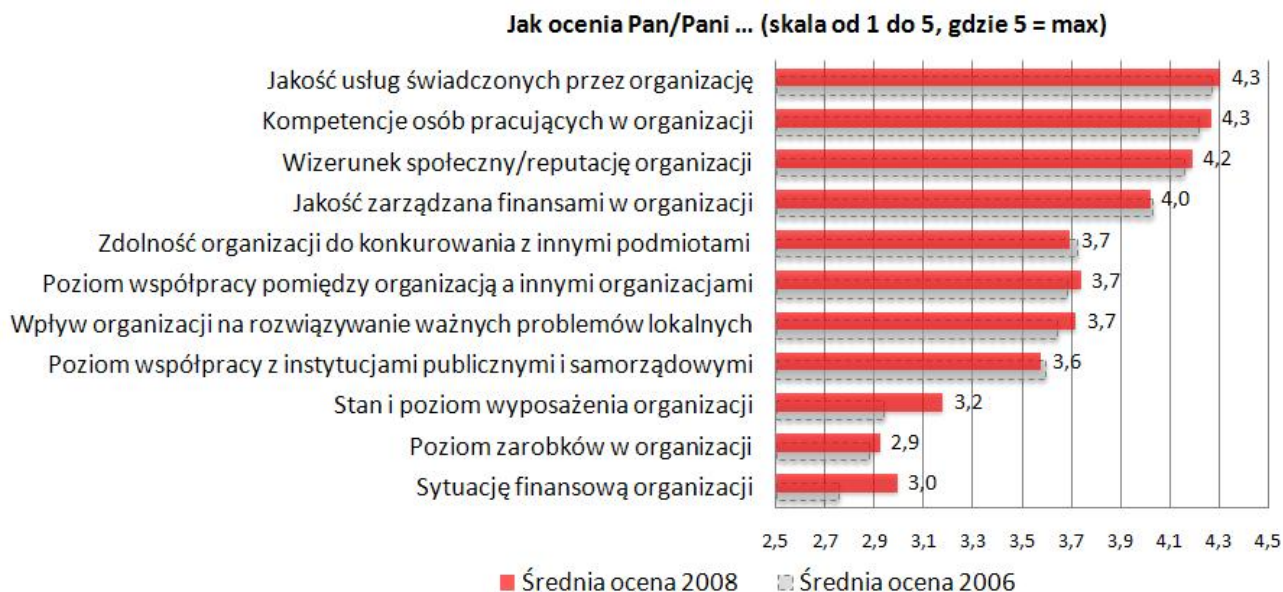
Zarówno tempo rozwoju organizacji, jak jego kierunek, zależą od obiektywnych warunków, w jakich organizacje działają, ale także od tego, jak oceniają własną sytuację, jakość swoich działań, jakim wartościom hołdują. Ich charakterystyka na gruncie badań ilościowych nie jest wystarczająca. Poglądy ankietowanych przedstawicieli władz organizacji nie zawsze są zgodne z poglądami innych członków władz, nie zawsze też opinie te decydująco wpływają na sposób działania organizacji, jednak stabilność wyników uzyskiwanych w kolejnych edycjach badania Stowarzyszenia Klon/Jawor uwiarygodnia je jako wartościowe źródło informacji o „autoportrecie” organizacji. Dlatego warto im się przyjrzeć.

1. Samoocena organizacji

Większość organizacji pozytywnie ocenia społeczne znaczenie swoich działań i skuteczność oddziaływania na rozwiązywanie ważnych lokalnych problemów, choć jednocześnie niemal połowa zgadza się z opinią, że organizacje społeczne mają ogólnie niewielki wpływ na rozwiązywanie ważnych problemów społecznych. Ta pozytywna ocena znaczenia własnych działań jest charakterystyczną cechą organizacji, które generalnie bardzo wysoko oceniają własne usługi, kompetencje pracowników, a nawet swój wizerunek. Samoocena w kwestii materialnego wyposażenia jest niska, tzn. organizacje dostrzegają deficyty w dziedzinach takich, jak finanse, wyposażenie czy zarobki (co z resztą jest zgodne z tym, jak definiują one własne potrzeby).

Odtwarzanie „autoportretu” sektora warto zacząć od danych na temat „samooceny” organizacji. Faktem jest, że zdecydowana większość stowarzyszeń i fundacji w Polsce jest wobec siebie dość bezkrytyczna – niemal wszystkie aspekty swego funkcjonowania, poza sytuacją materialną, poziomem zarobków i stanem wyposażenia, ocenia dobrze lub bardzo dobrze. Wygląda więc na to, że organizacje uważają się za wysoce profesjonalne, a swoje usługi mają za wyjątkowo dobre, mimo niedostatku środków finansowych bądź braku sprzętu, których to okoliczności najwyraźniej nie postrzegają jako ujemnie oddziałujących na jakość ich działań. Przeciętna organizacja wystawia sobie czwórkę z małym plusem, gdy chodzi o jakość swoich usług, kompetencje osób pracujących na rzecz organizacji czy nawet „wizerunek społeczny organizacji” (choć z innych badań wiadomo, że obraz ten nie jest najlepszy, a zdecydowana większość Polaków po prostu inicjatyw trzeciego sektora nie dostrzega). Nieco gorzej oceniane są kwestie, częściowo niezależne od organizacji, związane ze środowiskiem, w którym działają (poziom współpracy, zdolność do konkutowania z innymi podmiotami itp.). Najgorzej – jak już powiedziano – oceniany jest materialny potencjał organizacji, choć i w tym przypadku odnotowano znaczącą poprawę nastrojów w stosunku do 2006 roku.

Wykres 37. Średnie oceny różnych aspektów funkcjonowania organizacji w latach 2006 i 2008.



Opinie organizacji na temat ich wpływu na rozwiązywanie problemów społecznych

Jak zostało opisane wyżej, organizacje są dosyć bezkrytyczne w ocenie jakości własnych usług, kompetencji zaangażowanych w działania osób i wizerunku społecznego. Dlatego trudno powiedzieć, czy są one w stanie zdobyć się na obiektywizm w ocenie rezultatów swoich działań i ich wpływu na otoczenie. Tym niemniej warto poznać ich opinie na ten temat²⁵.

Uczestników badania zapytano o to, jak oceniają społeczne znaczenie swoich działań, wpływ na rozwiązywanie ważnych lokalnych problemów. Przywołując ich odpowiedzi, warto zacząć od stwierdzenia, że nie wszyscy wydawali się uznawać ten aspekt funkcjonowania organizacji za istotny – prawie 15% organizacji uznało, że zagadnienie to ich „nie dotyczy” (co samo w sobie stanowi interesujący przyczynek do dyskusji), a kolejne 10% organizacji nie potrafiło zdecydować się na żadną ocenę wpływu swoich działań.

²⁵ Analiza subiektywnych opinii na temat kondycji organizacji jest o tyle problematyczna, że ich wyrazicielami są jedynie wybrani reprezentanci organizacji – przedstawiciele ich władz. Biorąc pod uwagę, że ich poglądy nie muszą być zbieżne z opiniami innych reprezentantów organizacji, a także to, że nie muszą trafnie odzwierciedlać rzeczywistości, do tego rodzaju danych należy podchodzić z dużą ostrożnością. Jednak stabilność tego rodzaju wyników w czasie oraz ich spójność z obiektywnymi danymi na temat organizacji pozwalają sądzić, że są one wartościowe.

Wśród pozostałych organizacji dominuje dość optymistyczna ocena własnej zdolności do wpływania na rzeczywistość.

- W jednym na pięć przypadków wpływ ten oceniany jest bardzo dobrze, a w ponad połowie (56%) co najmniej dobrze.
- Tylko 7,5% uczestników badania społeczne znaczenie swoich działań oceniło źle lub bardzo źle.
- W co czwartej organizacji (26,8%) wpływ na rozwiązywanie ważnych problemów lokalnych oceniono jako „średni”.

Pozytywna ocena znaczenia działań organizacji związana jest przede wszystkim z:

- Położeniem geograficznym – najgorzej znaczenie swoich działań oceniały organizacje z Polski południowo wschodniej – woj. podkarpackiego i lubelskiego, gdzie niemal 20% oceniało je źle lub bardzo źle. Najlepsze samopoczucie miały organizacje z Dolnego Śląska, Podlasia, Warmii i Mazur oraz woj. świętokrzyskiego – ok. 75% dobrych lub bardzo dobrych ocen wpływu. Różnic tych nie da się wytłumaczyć regionalnym zróżnicowaniem sektora ze względu na takie zmienne, jak wielkość organizacji czy ich wiek.
- Wielkością organizacji – im mniejszy budżet, tym mniejszy wpływ.
- Obszarem działań organizacji – zdecydowanie bardziej optymistyczne są organizacje zajmujące się prawem i prawami człowieka (85% ocen dobrych lub bardzo dobrych) oraz wsparciem dla inicjatyw obywatelskich (75%). Złe oceny najczęściej wystawiają sobie organizacje zajmujące się rynkiem pracy i aktywizacją zawodową (12% ocen złych lub bardzo złych), sportem i turystyką (9,3%) oraz pomocą społeczną (8,2%).
- Wiekiem organizacji – im organizacja starsza, tym gorsza ocena własnego wpływu – dotyczy to zwłaszcza organizacji najstarszych, mających powyżej 15 lat i – z drugiej strony – najmłodszych, nie starszych niż dwuletnie).
- „Miejscowością” organizacji – pozytywne oceny częściej spotykane są w największych miastach, ale także w małych miasteczkach do 20 tys. mieszkańców, negatywne – na terenach wiejskich.

Co ciekawe, ogólny optymizm dotyczący znaczenia własnych działań nie przekłada się na ocenę całego sektora pozarządowego – aż 48% ankietowanych przedstawicieli organizacji zgadza się z opinią, że organizacje społeczne mają ogólnie niewielki wpływ na rozwiązywanie ważnych problemów społecznych. Odmiennego zdania jest tylko 30% uczestników badania (22% nie opowiedziało się ani za, ani przeciw). Wśród uczestników badania, którzy mieli dobrą opinię na temat znaczenia działań własnych organizacji, odsetek optymistów co do znaczenia działań całego sektora był mniej więcej równy odsetkowi pesymistów (po ok. 40%). Warto jednak zauważyć, że był to wciąż odsetek znacząco większy niż wśród organizacji mniej przekonanych o własnej sprawczości. W tej grupie ponad połowa ankietowanych krytycznie oceniła wpływ polskiego sektora pozarządowego na rozwiązywanie ważnych problemów, podczas gdy tylko nieco ponad 20% uznało wpływ za znaczący.

2. Wartości organizacji

Gdy chodzi o wyznawane wartości, najczęściej organizacji deklaruje, że kieruje się w swoich działaniach uczciwością, skutecznością i profesjonalizmem. Ciekawe jest to, że wartości promowane jako naczelne zasady działania trzeciego sektora – takie jak poczucie misji, demokratyczne zarządzanie, przejrzystość działań, solidarność czy otwartość i tolerancja – są przez organizacje wskazywane znacznie rzadziej, co z resztą znajduje niekiedy odzwierciedlenie w praktykach związanych z zarządzaniem.

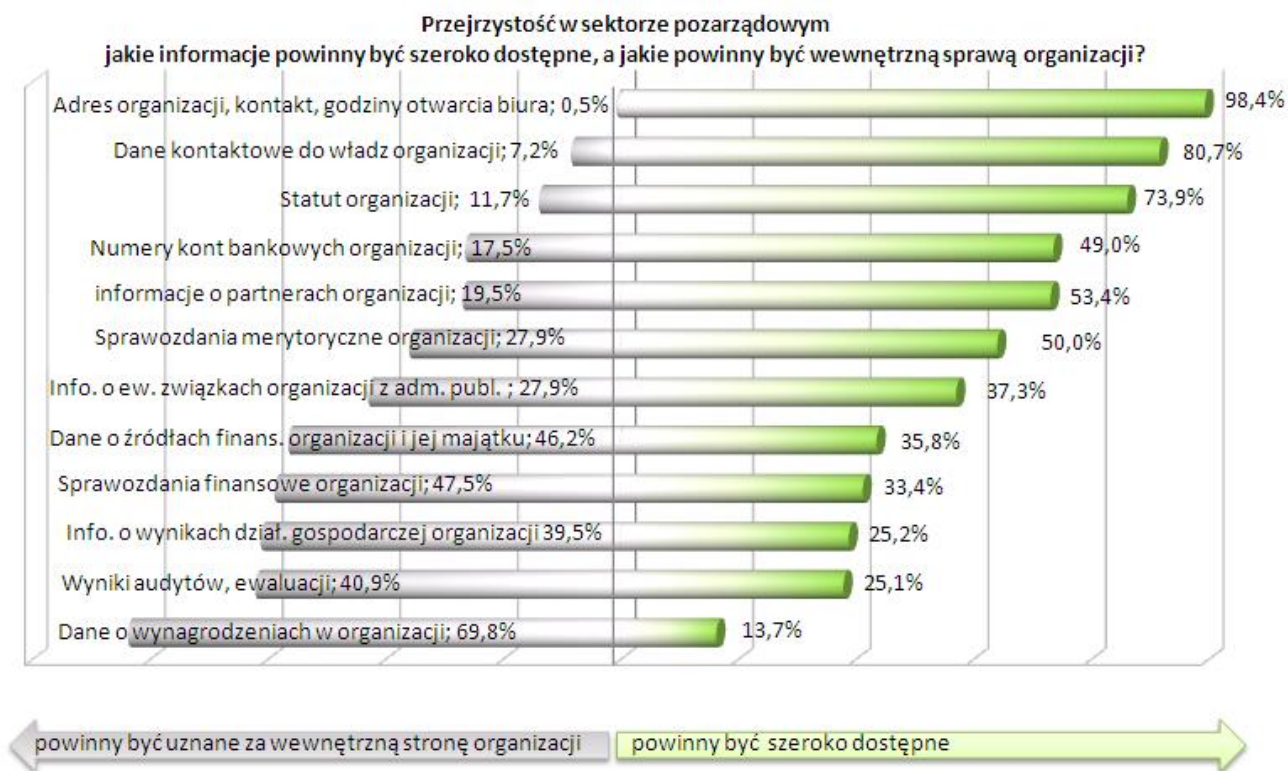
Innym rysem autoportretu organizacji są wypowiedzi dotyczące wartości, leżące u podstaw ich działania. Każdy z uczestników badania (przedstawiciele władz organizacji) został poproszony o wskazanie na długiej liście wartości (lub dodanie do niej) takich, które – jego zdaniem – są najważniejsze w życiu jego organizacji. Odpowiedzi przynoszą bardzo interesujący i – co ważne – stabilny w czasie obraz „kręgosłupa moralnego” polskiego sektora. Okazuje się (co nie jest zresztą zaskakujące), że według deklaracji ich władz, organizacje kierują się przede wszystkim „uczciwością” (69% przypadków), a także „skutecznością” (49%) i „profesjonalizmem”. W co trzeciej ważny jest także „zapał, zaangażowanie” (36%), „zaufanie” (35%) oraz „troska o wspólne dobro” (31%). Wartości promowane jako wyróżnik sektora pozarządowego, jego naczelne zasady, okazują się mniej popularne. „Poczucie misji” jest istotne dla jednej spośród pięciu organizacji. Demokratyczne zarządzanie, przejrzystość (jawność działań), solidarność, otwartość i tolerancja – tylko dla ok. 15%. „Wierność tradycjom” zadeklarowało tylko 7% ankietowanych. Nie więcej wskazało na wartości związane z relacjami organizacji ze światem zewnętrznym i wypełnianiem formalnych zobowiązań – „niezależność i samorządność”, oraz „zgodność z procedurami” (ok. 6%). Najrzadziej – co wydaje się naturalne – do najważniejszych wartości zaliczany był „wynik ekonomiczny/zysk” (3% wskazań).

Oczywiście różnice związane z wyborem najistotniejszych wartości dla organizacji pozarządowych nie są całkowicie przypadkowe. Organizacje najmniejsze, a także te zlokalizowane na wsi, częściej kładą nacisk na zapał, zaangażowanie, bezinteresowność i wierność tradycjom. Te największe wyraźnie częściej odwołują się do wartości bliższych „ideologii” trzeciego sektora – poczucia misji, przejrzystości, niezależności. Częściej też podnoszą rolę zaufania i profesjonalizmu. Wyraźniejsze różnice ujawnia porównanie odpowiedzi ankietowanych organizacji działających na różnych polach. Organizacje związane ze sportem zdecydowanie częściej niż inne zwracają uwagę na zapał i zaangażowanie, w przeciwieństwie do tych zajmujących się wspieraniem inicjatyw obywatelskich. Te z kolei podkreślają rolę zaufania oraz poczucia misji. Skuteczność jest istotniejsza dla inicjatyw zajmujących się prawami człowieka czy pomocą społeczną, a mniej ważna dla tych działających w sferze kultury. Dla organizacji świadczących usługi na rynku pracy częściej niż dla innych liczy się profesjonalizm. Co ciekawe, jeszcze poważniejsze różnice – dużo wyraźniejsze niż te związane z wielkością instytucji czy rodzajem jej działalności – ukazuje

porównanie odpowiedzi w poszczególnych regionach. Na południu Polski (Podkarpacie, Małopolska) i na zachodzie (woj. lubuskie, wielkopolskie) wyraźnie częściej akcentuje się rolę uczciwości oraz zaufania (co oczywiście nie znaczy, że gdzie indziej organizacje są mniej uczciwe). Na Śląsku, Dolnym Śląsku i w woj. lubuskim częściej też wskazywano na demokratyczne zarządzanie. Profesjonalizm to fetysz organizacji ze wschodu – z Podlasia, Warmii i Mazur oraz z Lubelszczyzny. Na wschodzie (Podlasie, Lubelszczyzna) i w woj. świętokrzyskim częściej też zwracano uwagę na zapal i zaangażowanie.

Jak zostało już powiedziane, przejrzystość działań nie należy do wartości najczęściej uznawanych przez organizacje za ważne i kluczowe. Tym niemniej warto przyrzeć się pozarządowej definicji przejrzystości i jawności działań oraz poznać opinie organizacji na temat tego, jakiego rodzaju informacje o nich powinny być powszechnie dostępne, jakie zaś pozostać ich wewnętrzną sprawą. Wyniki badania pokazują, że poglądy na ten temat są z reguły zachowawcze. Najmniej problematyczne są dla organizacji informacje najbardziej podstawowe, a zarazem kluczowe dla promocji ich działań: adres i dane kontaktowe władz organizacji. W trzech przypadkach na cztery wątpliwości nie budzi również dostępność statutu. Jednak już tylko połowa organizacji skłonna byłaby upowszechniać informacje o swoich partnerach, numerach kont bankowych i sprawozdaniach merytorycznych. Te ostatnie prawie co trzecia organizacja uznaje za swoją „wewnętrzną sprawę”. Podobnie niemal co trzecia traktuje jako nieprzeznaczone do szerszej wiadomości informacje o ewentualnych związkach podmiotów trzeciego sektora z administracją publiczną. Jeszcze mniej popularny jest pogląd, że opinia publiczna powinna mieć dostęp do informacji o źródłach finansowania działań organizacji oraz do ich sprawozdań finansowych. Prawie połowa organizacji uważa, że są to ich wewnętrzne sprawy (a tylko jedna z trzech jest przeciwnego zdania). Największy sprzeciw budzi pomysł upubliczniania danych na temat wynagrodzeń w organizacjach (przeciwnych jest mu aż 70% organizacji, przy niespełna 14% będących za), a także wyników audytów i ewaluacji oraz informacji o wynikach działalności gospodarczej organizacji.

Wykres 38. Przejrzystość w sektorze pozarządowym – opinie organizacji w 2008 roku.



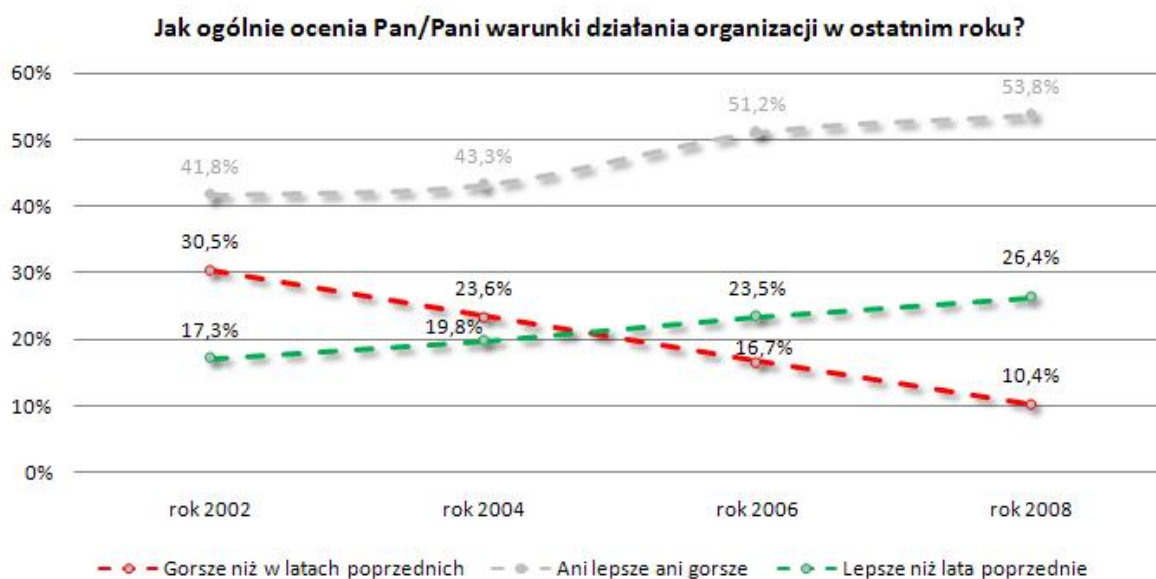
3. Barometr nastrojów

Nastroje organizacji uległy w stosunku do poprzedniego badania wyraźnej poprawie – lepiej oceniają one poprzedni rok i spodziewają się, że kolejny będzie dla nich bardziej pomyślny. Prawie połowa (47%) organizacji planuje rozwijać swoją działalność – deklaruje to o 7 punktów procentowych więcej organizacji niż w 2006 roku.

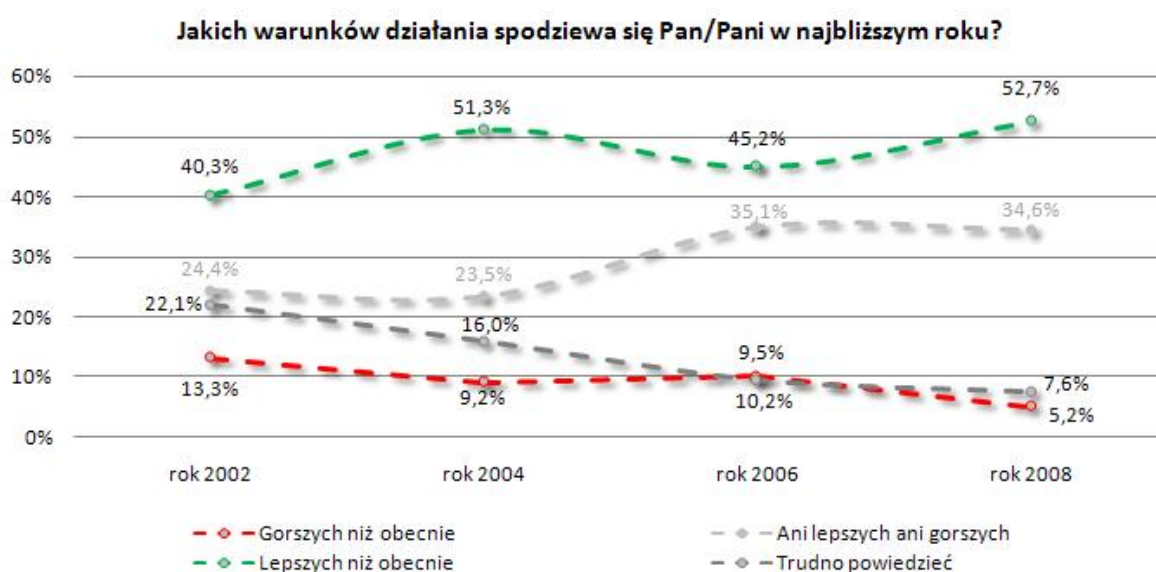
Ważnym elementem autoportretu sektora, poza poglądami organizacji na własny temat, jest także poziom reprezentowanego przez nie „ optymizmu”. W jakich barwach – jasnych czy ciemnych – stowarzyszenia i fundacje widzą swoją terażniejszość i przyszłość? Ogólna, choć dość ostrożna odpowiedź na to pytanie brzmi: w coraz jaśniejszych. W 2008 r. co czwarta organizacja zauważała poprawę warunków dla swoich działań, podczas gdy tylko jedna na dziesięć twierdziła, że są one gorsze niż w poprzednim roku. W 2002 roku proporcje te były niemal odwrotne – odsetek organizacji negatywnie oceniających ostatni rok był trzykrotnie większy niż aktualnie. Podobnie przedstawia się rozkład opinii dotyczących najbliższej przyszłości. W 2008 r. poprawy warunków działania organizacji spodziewała się ponad połowa z nich, zaś pogorszenia – tylko jedna na 50. Wraz z upływem lat coraz mniejsza jest niepewność związana z losem organizacji – w kolejnych badaniach organizacje coraz rzadziej unikają odpowiedzi na pytanie o prognozy na przyszłość.

Odnosząc się wprost do pytania o plany związane z własnym rozwojem, organizacje również przejawiają coraz więcej optymizmu. Ponad 47% z nich zamierza rozwijać swoją działalność (w 2006 roku taką deklarację składało 40% organizacji), a kolejne 46,5% planuje utrzymywać ją w najbliższym czasie na tym samym poziomie (dwa lata wcześniej 52%). Tylko trochę ponad 3% organizacji (w poprzednim badaniu 5%) planuje w istotny sposób ograniczyć swoją aktywność (w tym także zawiesić bądź zakończyć działalność).

Wykres 39. Ocena warunków działania organizacji w roku poprzedzającym badanie – wyniki badań z lat 2002–2008.



Wykres 40. Ocena spodziewanych warunków działania organizacji w nadchodzącym roku – wyniki badań z lat 2002–2008.



4. Ocena otoczenia prawnego działań organizacji pozarządowych

Organizacje nienajlepiej oceniają prawne otoczenie swoich działań. Opinie w tej sprawie były jednak zbierane przed nowelizacją ustaw podatkowych i przed świeżo uchwaloną nowelizacją UDPPiW, należy się zatem spodziewać, że w najbliższym badaniu prawo zostanie ocenione jako bardziej przychylne dla działań organizacji.

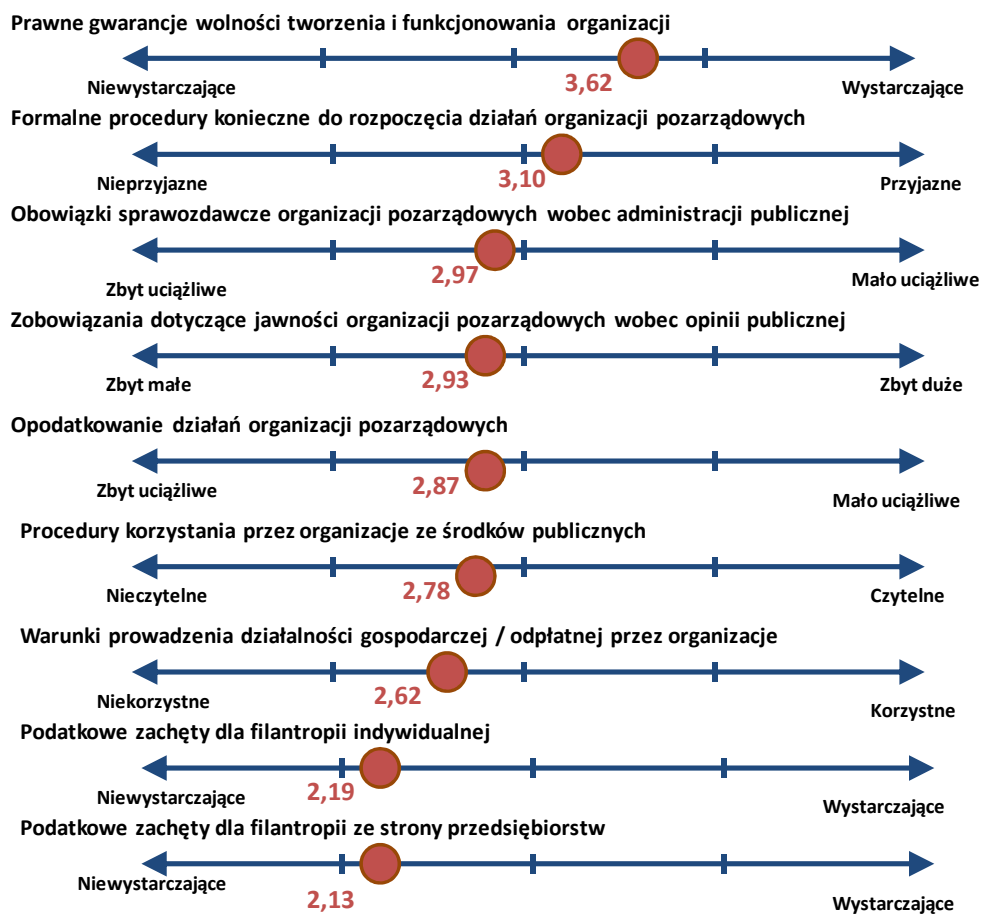
W badaniu organizacje zostały poproszone o opinię na temat warunków prawnych regulujących funkcjonowanie sektora i ocenę na pięciostopniowej skali (gdzie 5 oznacza ocenę najlepszą, a 1 najgorszą) dziewięciu obszarów regulacji prawnych. Średnie wyniki wahają się od 2,1 do 3,6 punktów i dla żadnego z ocenianych obszarów nie przekroczyły 4 punktów, co generalnie świadczy o nienajlepszej opinii organizacji na temat prawnych warunków ich funkcjonowania. Najgorzej oceniane są przepisy podatkowe mające zachęcać do filantropii zarówno przedsiębiorców, jak osoby prywatne. Trzeba jednak pamiętać, że opinie o tym aspekcie sytuacji prawnej sektora były zbierane jeszcze przed zmianą przepisów o VAT od darowizn.

Na dwójkę z plusem oceniane są warunki prowadzenia działalności gospodarczej i odpłatnej przez organizacje.

Najlepiej oceniane są prawne gwarancje wolności tworzenia i funkcjonowania organizacji. Ponad połowa respondentów zapytana, czy są one wystarczające, wystawia im czwórkę lub piątkę.

37,1% organizacji jako przyjazne lub dość przyjazne ocenia procedury prawne konieczne do rozpoczęcia działań organizacji pozarządowych.

Wykres 41. Średnia ocena prawnych warunków funkcjonowania organizacji w 2008 roku.



IX. ORGANIZACJE POZARZĄDOWE W OCZACH POLAKÓW

Organizacje pozarządowe postrzegane są przez Polaków bardzo niejednoznacznie. Z jednej strony to dobrze – wydaje się, że coraz rzadsze są jaskrawe opinie na ich temat, takie jak ta, że „fundacja = przekręty”. Coraz mniej osób uważa, że organizacje są nieuczciwe, za to coraz więcej docenia ich zasługi w kontrolowaniu władz. Niestety coraz mniej osób wierzy w to, że organizacje są bardziej skuteczne w rozwiązywaniu problemów niż państwo. Jednocześnie cały czas wzrasta liczba osób, które nie potrafią określić swojego zdania na ich temat. Może to znaczyć, co potwierdzają wyniki badań, że dla wielu osób organizacje są bytami całkowicie abstrakcyjnymi.

Teoretycznie można przyjąć, że największe podstawy do wydawania ocen dotyczących działania organizacji, mają osoby najściślej z nimi związane. Jednak osoby związane z organizacjami mają perspektywę „insidera” – fakt utożsamiania się z organizacjami może znacząco zmieniać ich postrzeganie. Ponadto, sam głos działaczy organizacji nie powie nam nic o społecznym zakorzenieniu ich działań, o tym jak organizacje są postrzegane w społeczeństwie. Dlatego naszkicowany w poprzednich częściach raportu autoportret organizacji uzupełniamy opiniami, jakie na temat sektora i jego działań mają Polacy.

Znajomość organizacji

Trzeba zacząć od tego, że większość Polaków nie zna organizacji. Z badania zrealizowanego w 2009 roku²⁶ wynika, że tylko co czwarty Polak korzystał bezpośrednio z ich usług czy działań. Z wcześniejszych badań wiadomo, że co trzecia osoba deklaruje, że zna termin „organizacja pozarządowa” i wie, co on oznacza (kolejne 30% zetknęło się z tym pojęciem, ale nie jest pewne, do czego się ono odnosi). Jeszcze mniej, bo tylko 5% Polaków zna pojęcie „trzeci sektor” (a 13% się z nim „zetknęło”).

Liczba osób, która zetknęła się z działalnością organizacji poprzez udział w działaniach lub imprezach przez nie przygotowywanych, po zanotowaniu pewnego spadku, w roku 2009 wzrosła. W 2005 roku w badaniach Stowarzyszenia Klon/Jawor 73% osób deklarowało, że brało udział w takich przedsięwzięciach. W 2006 roku takich osób było tylko 64%, a w 2007 roku 65%. W badaniu z roku 2009 odsetek ten wzrósł – prawie 78% Polaków zadeklarowało, że zetknęło się z organizacjami²⁷.

²⁶ Przytaczane poniżej dane pochodzą z sondaży na temat aktywności obywatelskiej Polaków i ich stosunku do spraw publicznych i działań organizacji; ich duża część to wyniki badań „Wolontariat, filantropia, 1%”, które rokrocznie prowadzi Stowarzyszenie Klon/Jawor (we współpracy z Millward Brown SMG/KRC oraz Centrum Wolontariatu) na reprezentatywnej próbie ok. 1000 dorosłych Polaków.

²⁷ Konieczna jest w tym miejscu uwaga metodologiczna: w badaniu z 2009 roku wśród kategorii organizacji, jakie mogli wymienić respondenci, znalazła się, jako jedyna wymieniona z nazwy - Wielka Orkiestra Świątecznej

W latach 2005–2007 najczęściej wymienianym rodzajem organizacji, z jakimi spotykali się Polacy, były niezmiennie organizacje zajmujące się pomocą charytatywną dla osób najuboższych, bezdomnych (w 2005 roku 38% osób zetknęło się z nimi, w 2007 – 40,7%). W badaniu z roku 2009 liczba osób, która spotkała się z takimi organizacjami spadła i wyniosła już tylko 30,8%²⁸. Spadł również odsetek osób, które zetknęły się z organizacjami zajmującymi się pomocą humanitarną, pomocą ofiarom klęsk żywiołowych w kraju i zagranicą. W 2007 roku takich osób było prawie 31%, zaś w 2009 – tylko 26,9%. Cały czas jednak oba wymienione wyżej typy organizacji są najczęściej, poza Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, spotykanymi przez Polaków organizacjami pozarządowymi.

Istnieje jednak pewna grupa organizacji, z których działaniami Polacy spotykają się z roku na rok coraz częściej. Należą do nich w szczególności organizacje ekologiczne (14,8% w 2005, 11,1% w 2006, aż 23% w 2007 i 23,1% w 2009 roku) oraz Ochotnicze Straże Pożarne i organizacje ratownicze, takie jak GOPR (24,2% w 2005, 19,3% w 2006, 27,6% w 2007, 27,9% w 2009 roku). Stosunkowo częściej niż w poprzednich latach respondenci spotykają się z działalnością organizacji kobiecych (tylko 6,3% i 5,5% odpowiednio w latach 2005 i 2006, zaś 13,8% i 11% w latach 2007 i 2009). Na tym tle spadek notują organizacje religijne, z którymi w 2005 zetknęło się 21,5% Polaków, a w 2009 już tylko 17,1%²⁹.

Z badań CBOS wynika³⁰, że ponad połowa Polaków (53%) ma mniejszą lub większą styczność z osobami działającymi społecznie. Najczęściej respondenci spotykają ludzi, o których wiadomo, że dobrowolnie i nieodpłatnie pracują na rzecz swojej społeczności, kościoła, osiedla, wsi, miasta lub osób potrzebujących wśród znajomych i przyjaciół. Czterech na dziesięciu badanych ma z nimi styczność w tym właśnie środowisku. Co trzeci Polak spotyka społecznika we własnej rodzinie, zaś 26% osób ma z nimi kontakt poprzez wspólnotę parafialną. W tej ostatniej grupie jest najwięcej osób działających społecznie. Respondenci znający społeczników poprzez wspólnotę parafialną spotykali w niej średnio ponad 10 osób pracujących bezpłatnie na rzecz środowiska i osób potrzebujących.

Pomocy. To mogło wpłynąć na zwiększenie ogólnej liczby osób, które zetknęły się z działalnością organizacji pozarządowych. Znajomość WOŚP wśród Polaków jest bardzo wysoka (na co wskazują także inne badania, np. CBOS 2008), zaś być może nie wszyscy kojarzą WOŚP jako organizację pozarządową, którą mogliby zakwalifikować do którejś z wyodrębnionych kategorii działalności.

²⁸ Na obniżenie liczby tych, którzy zetknęli się z organizacjami zajmującymi się pomocą charytatywną dla osób najuboższych, bezdomnych, również mogło wpłynąć wprowadzenie do badania osobnej kategorii „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”.

²⁹ Anna Baczek, Agnieszka Ogrocka, Wolontariat, filantropia i 1%. Raport z badań 2007”, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2008, s. 10; opracowanie własne na podstawie badań z 2009 roku.

³⁰ Bogna Wciórka, Opinie i Diagnozy nr 8, Społeczeństwo obywatelskie, CBOS, Warszawa 2008, s. 14-15.

Zakorzenie organizacji

Biorąc pod uwagę niski poziom wiedzy o organizacjach w społeczeństwie, trudno się dziwić, że Polacy nie utożsamiają się z nimi – wg badań CBOS³¹ aż 83% zupełnie nie identyfikuje się z organizacjami, a kolejne 9% odczuwa słaby związek. Tylko 2,7% deklaruje, że odczuwa z nimi bardzo silny, a 5,7% – silny związek. Dane te są spójne z szacunkami dotyczącymi liczby wolontariuszy zaangażowanych częściej niż tylko sporadycznie w działania organizacji – ok. 8–9% Polaków.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że, jak opisano w innej części raportu (por. część VIII.1: Samoocena organizacji), same organizacje pozarządowe wysoko oceniają swój wizerunek społeczny, jakość usług i kompetencje pracowników i działaczy. Zestawienie tych danych może być przyczynkiem do oceny stopnia zakorzenia organizacji w społeczeństwie. Świadczą one wyraźnie o tym, że organizacje żyją w pewnym oderwaniu od swego otoczenia społecznego. Przeświadczone o swojej wysokiej reputacji i profesjonalizmie, nie zdają sobie – być może – sprawy z tego, jak niewiele osób dostrzega ich działania i utożsamia się z nimi.

Ocena społecznego znaczenia organizacji

Badania „Wolontariat, filantropia i 1%” pokazują, że Polacy dość niejednoznacznie oceniają działalność organizacji społecznych³². Sytuacja pod tym względem nie zmieniła się w sposób znaczący w ciągu ostatniej dekady. Rośnie za to liczba osób wyrażających ambiwalentne opinie o działalności organizacji pozarządowych. Poniżej opisana jest ocena poszczególnych elementów działania organizacji. Wyniki ilustruje Wykres 42.

W ostatnich latach ocena skuteczności organizacji pozarządowych w pewnych wymiarach ma tendencję rosnącą. Na początku obecnego dziesięciolecia 41% Polaków zgadzało się ze stwierdzeniem, że organizacje społeczne mają niewielki wpływ na rozwiązywanie ważnych problemów społecznych w Polsce. W kolejnych latach, aż do 2005 roku, coraz więcej osób nisko oceniało skuteczność organizacji w tej dziedzinie (54% w 2005 roku). Później ta tendencja zatrzymała się i w 2007 roku odsetek respondentów krytycznie patrzących na skuteczność organizacji spadł do 45,1%, zaś w 2009 roku wyniósł 45,7%.

Nie zmienia się natomiast ocena wpływu organizacji na rozwiązywanie ważnych problemów lokalnych. Od lat (przynajmniej od roku 2001, gdy przeprowadzono pierwsze badanie odnoszące się do tego problemu) jest ona raczej niska. Według najnowszych badań, jeden na trzech badanych zgadzał się ze stwierdzeniem *Organizacje społeczne rozwiązują ważne*

³¹ Krzysztof Zagórski, *Więzi społeczne i wzajemna pomoc (społeczno-psychologiczny kontekst życia Polaków)*, komunikat z badań, CBOS, luty 2008.

³² Anna Baczek, Agnieszka Ogrocka, op. cit., s. 66-67; obliczenia własne na podstawie danych z 2008 i 2009 roku.

problemy w moim sąsiedztwie. W ubiegłych latach odsetek ten podlegał jednak pewnym fluktuacjom. W 2004 nastąpił pierwszy wyraźny wzrost liczby takich osób (33,6%), w kolejnych dwóch latach następował spadek, aby w 2007 roku odsetek osób doceniających rolę organizacji pozarządowych w swoim sąsiedztwie wzrósł z 26 do prawie 31%, w 2009 roku zaś wrócił do stanu z najlepszego pod tym względem roku 2004 i wyniósł 33,5%.

Około połowy Polaków docenia także rolę organizacji w działaniach strażniczych. Ze zdaniem *Organizacje społeczne pełnią ważną funkcję, patrząc władzy na ręce* zgadzało się w 2003 roku 48,6% osób, zaś rok później 50%. W kolejnych dwóch latach nastąpił spadek (do 43% w roku 2006), aby w 2007 roku powrócić do stanu z początku wieku i osiągnąć poziom 49,1%. Warto zwrócić uwagę, że w przypadku pytania o działania strażnicze, w kolejnych latach ubywa osób udzielających odpowiedzi *ani tak, ani nie*, i maleje grupa osób nie zgadzających się z twierdzeniem o skuteczności tych działań (w 2005 roku nie zgadzało się z nim 23,1% respondentów, zaś w 2007 już tylko 13,3%). W przypadku oceny skuteczności organizacji w rozwiązywaniu ważnych problemów w Polsce i w środowisku lokalnym spadek liczby krytycznych ocen jest raczej wynikiem wzrostu grupy osób udzielających odpowiedzi pośredniej (*ani tak, ani nie*), niż odsetka badanych doceniających skuteczność organizacji (choć i ten lekko wzrasta).

Mimo stabilnych ocen skuteczności organizacji w opisanych wyżej dziedzinach, niepokojącym zjawiskiem jest zdecydowany spadek liczby osób doceniających skuteczność działań organizacji w dostarczaniu pomocy potrzebującym (w porównaniu z administracją publiczną). W pierwszej połowie mijającego dziesięciolecia około 60% Polaków uważało, że robią to one skuteczniej niż instytucje państwowe (najwięcej w 2004 roku: 64,7%). W 2006 roku nastąpił zdecydowany spadek tego aspektu oceny organizacji (50%). W kolejnych latach mieliśmy do czynienia z lekką poprawą oceny skuteczności działań organizacji, ale nie wróciła ona do stanu z pierwszej połowy dziesięciolecia. W 2009 roku 55,2% respondentów uważało, że organizacje pozarządowe niosą pomoc potrzebującym skuteczniej niż państwo. Nie można jednak wykluczyć, że szeroko podzielane w latach 2001–2005 opinie na temat większej skuteczności organizacji były związane z gorszymi zdaniem na temat instytucji państwowych, a nie z lepszą oceną organizacji.

Cytowane badania pokazują również, że zmniejszyła się ostatnio liczba osób źle oceniających wizerunek organizacji pozarządowych. Coraz mniej osób uważa, że są one na ogół źle zorganizowane i niefachowe (w roku 2003 było to 39,3% osób, w 2007 roku już tylko 28,1%). Na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia poprawie uległa także ocena uczciwości organizacji. Podczas gdy ze zdaniem *W organizacjach społecznych często nadchodzi do nadużyć i prywaty* w roku 2003 zgadzało się aż 63% Polaków, w kolejnych latach widoczna była wyraźna tendencja spadkowa i w 2007 roku już tylko 45% respondentów zgadzało się z wymienionym wyżej zdaniem. Jednak w roku 2009 ten odsetek wzrósł i wyniósł 50,8%.

Warto podkreślić, że obie wymienione wyżej zmiany dotyczące wizerunku organizacji niekoniecznie świadczą o jego poprawie. Choć coraz mniej osób postrzega organizacje jako niefachowe oraz źle zorganizowane, to przeciwny pogląd nie zyskuje na znaczeniu. Rośnie za to odsetek tych, którzy wybierają ambiwalentną odpowiedź *ani tak, ani nie* (w przypadku

pytania o nadużycia i prywatę w 2005 roku 15,8%, a w 2007 już 24,7%; w przypadku pytania o niefachowość odpowiednio 23,8% i 28,8%). Może to wynikać z tego, że Polacy częściej spotykają się zarówno z negatywnymi, jak pozytywnymi doniesieniami o działalności organizacji pozarządowych i na nich opierają swoją ambiwalentną opinię. Ta wiedza o organizacjach nie pozwala jednak na zdecydowany wzrost zaufania do nich. Z tym, że organizacje często działają nieuczciwie nie zgadza się jedynie kilkanaście procent osób. Z opinią o niefachowości i braku zorganizowania organizacji w 2005 roku nie zgadzało się 28,6% Polaków, zaś w kolejnych dwóch latach już tylko około 22%.

X. PODSUMOWANIE NAJWAŻNIEJSZYCH ZMIAN

Powyżej przytoczono wiele danych na temat organizacji pozarządowych. Warto na koniec zapytać, które z nich uznać za najważniejsze dla oceny przemian, jakie dokonały się w obrębie trzeciego sektora? Jakie podstawowe trendy związane z kondycją i działaniami organizacji dają się zaobserwować? Jakim zmianom uległy organizacje w ciągu ostatnich kilku lat? Pod jakim względem się nie zmieniły? Poniżej przedstawiamy wybrane tezy dotyczące powyższych zagadnień – mając nadzieję, że posłużą jako punkt wyjścia do dyskusji nad stanem sektora oraz nad strategią jego wspierania.

In plus

- **Więcej pieniędzy:** zdecydowanie poprawia się kondycja finansowa statystycznej organizacji, zwłaszcza wśród tych zamożniejszych.
- **Intensywniejsza współpraca z administracją:** wyraźnie rozwija się współpraca finansowa organizacji z administracją lokalną i centralną. Z tą pierwszą głównie pod względem liczby organizacji korzystających ze wsparcia samorządu lub świadczących usługi na jego rzecz. Z tą drugą przede wszystkim pod względem skali transferów finansowych, przy czym jednak liczba korzystających z nich organizacji znacząco się nie zmieniła.
- **Większa rola w realizacji programów europejskich:** rośnie wkład organizacji pozarządowych w realizację programów unijnych, choć nadal nie przestaje być marginalny w skali i dotyczy jedynie organizacji największych. Zwiększa się też skuteczność organizacji w aplikowaniu o pomoc finansową. Po części można to zapewne przypisać uczeniu się metod pozyskiwania funduszy przez organizacje, częściowo być może także ich surowszej „samoselekcji” przy podejmowaniu decyzji o tym, czy będą się o nie ubiegać.
- **Lepszy wizerunek społeczny:** Polacy coraz rzadziej narzekają na niekompetencję organizacji pozarządowych lub na nadużycia w ich funkcjonowaniu, choć – zarazem – rzadziej uważają ich działania za skuteczne.
- **Lepsza ocena własnej sytuacji:** poprawia się samoocena organizacji w dziedzinie kondycji finansowej oraz stanu wyposażenia.
- **Powszechniejszy dostęp do nowych technologii:** rośnie odsetek organizacji korzystających z Internetu w sprawach związanych z jej działaniami, przede wszystkim tych, które do sieci zaglądają kilka razy dziennie.

– **Optymizm:** rośnie poziom optymizmu badanych organizacji – zarówno co do oceny dotychczasowych warunków działania, jak i co do perspektyw rozwoju.

In minus

– **Niższy „przyrost naturalny”:** spada liczba nowo powstających organizacji – sektor się „starzeje”.

– **Rozwarstwienie:** zwiększają się (lub utrzymują) olbrzymie dysproporcje między większością organizacji a liderami wśród organizacji pozarządowych, które też w największym stopniu wpływają na wizerunek społeczny trzeciego sektora oraz na dotyczące go regulacje.

– **Nierównowaga w udziale środków publicznych w finansowaniu organizacji:** rośnie udział środków publicznych w całości przychodów sektora, wyraźnie zaś spada rola „wolnych” środków wypracowanych przez organizacje w ramach własnej działalności ekonomicznej, zwłaszcza gospodarczej.

– **Uprzedmiotowienie:** mimo rozwoju finansowej współpracy organizacji i samorządów, nie zmienia się obraz pozafinansowych praktyk współpracy. Organizacje coraz częściej występują w roli „usługodawcy”, nie partnera.

– **„Alienacja” sektora:** organizacje wycofują się z krajowych, regionalnych lub branżowych federacji, związków i zrzeszeń. Kurczy się też baza członkowska i aktywność członków w organizacjach. Spada popularność wolontariatu.

– **Problem z przejrzystością:** organizacje oczekują od ludzi akceptacji i zaufania, jednak same nie chcą się otworzyć, podawać do wiadomości publicznej informacje na swój temat.

– **Brak obiektywizmu w ocenie realnej sytuacji własnej:** zbyt bezkrytyczna jest samoocena organizacji w zakresie własnych możliwości i kompetencji (widać to nie tylko w opiniach ich przedstawicieli, ale też np. w deklaracjach „na wyrost” dotyczących planów związanych z funduszami europejskimi czy potrzeb szkoleniowych), a zarazem dość sceptycznie oceniają zakres umiejętności i możliwości trzeciego sektora.

XI. NOTA METODOLOGICZNA

Raport bazuje na wynikach badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2008”, zrealizowanego na losowej, reprezentatywnej próbie 1714 organizacji pozarządowych (stowarzyszeń i fundacji). Badanie realizowano w pierwszym kwartale 2008 roku w trakcie bezpośredniego wywiadu ankietowego. Dane zbierane były z zachowaniem zasady poufności, co umożliwiło zebranie informacji o bardziej wrażliwych kwestiach, takich jak budżet organizacji. Realizacji badania podjęła się firma PBS DGA.

Próba organizacji pozarządowych została wylosowana ze zbioru utworzonego na podstawie rejestru REGON Głównego Urzędu Statystycznego (wg stanu na koniec 2007 roku). Decyzja o losowaniu próby z rejestru REGON została podjęta z kilku powodów, m.in. ze względu na jego kompletność (każda nowopowstająca organizacja ma obowiązek się w nim zarejestrować), a także chęć zachowania porównywalności danych z wynikami badań z roku 2002, 2004 i 2006, w których próby były losowane z tego rejestru. Jednak konstrukcja próby w oparciu o REGON wiązała się też z pewnymi trudnościami, zarówno na etapie realizacji badania, jak i interpretacji danych. Jest to bowiem rejestr bardzo rzadko i mało systematycznie weryfikowany, a w związku z tym, w dużej mierze nieaktualny. W raporcie, w części I. „Podstawowe dane o liczbie, rozkładzie terytorialnym i wieku organizacji” (w rozdziale 1. „Liczba organizacji”), przedstawione zostały szacunki dotyczące odsetka organizacji aktywnych w ogólnej liczbie organizacji zarejestrowanych w rejestrze REGON (na podstawie badania zrealizowanego w 2002 roku, a także wstępnych wyników badania przeprowadzonego przez GUS przy okazji realizacji *SOF 2008*). W raporcie, dokonując szacunków dotyczących zasobów „całego” sektora pozarządowego (np. ogólnej liczby pracowników zatrudnianych w organizacjach) dążono wszelkimi starań, aby wziąć pod uwagę ograniczenia związane z nieaktualnością rejestru REGON. Niemniej trzeba zaznaczyć, że ze względu na brak precyzyjnych danych dotyczących stanu rejestru szacunki te należy traktować jako bardzo przybliżone.

Próba składała się z 90 warstw (podgrup) odzwierciedlających proporcje liczby organizacji w sektorze. Warstwy zostały wyodrębnione ze względu na: dwie formy prawne (fundacja, stowarzyszenie), 4 typy lokalizacji (Warszawa, miasta duże - obecne miasta wojewódzkie, miasta średnie - miasta wojewódzkie wg podziału na 49 starych województw bez obecnych miast wojewódzkich, pozostałe miejscowości), a także 16 województw. Dodatkowo w próbie uwzględniono podział na 2 podstawowe typy organizacji: stowarzyszenia sportowe (o założonej z góry liczbie 100 obiektów w próbie – zbadano 99) oraz pozostałe organizacje (o założonej liczebności 1500 obiektów – zbadano 1493). Przyjęto, że liczba organizacji sportowych w próbie będzie mniejsza, niż to wynika z proporcji w populacji, ze względu na ich dużą liczebność oraz homogeniczność. Ich wyniki po odpowiednim ważeniu zostały dołączone do pozostałych danych.

Podobnie jak w poprzednich edycjach badania zdecydowano się na stworzenie warstwy organizacji największych, dobranych celowo na podstawie danych o budżecie, liczbie wolontariuszy, liczbie członków (dane uzyskane z bazy danych Klon/Jawor) oraz informacji o liczbie zatrudnionych (dane z bazy REGON). Do tej grupy wybrane zostały organizacje, które cechuje wysoki poziom przynajmniej jednego z wymienionych wskaźników. Przebadano 122 (w założeniu 100) tak zdefiniowanych „największych organizacji”. Aby nie zakłócić losowego charakteru próby zastosowano wagę, która uwzględniała dane nt. największych organizacji, przede wszystkim w przypadku obliczeń służących szacowaniu sumy zasobów sektora.

Błąd statystyczny szacowania proporcji wynosi dla wyniku 50% przy próbie $N=1592$ (a więc próby badania bez uwzględnienia 122 największych organizacji wyłonionych metodą doboru celowego) $\pm 2,4\%$. Błąd zmniejsza się symetrycznie dla proporcji większych i mniejszych niż 50%. Np. dla frakcji 10% (i symetrycznie 90%) błąd wynosi ok. $\pm 1,47\%$, a dla 2% (i symetrycznie 98%) błąd wynosi $\pm 0,7\%$.